



# Pryzmat

Pismo informacyjne Politechniki Wrocławskiej

Nr 147

październik 2001





# POLITECHNIKA WROCLAWSKA, 19 WRZEŚNIA 2001





# Współtwórcom, obrońcom i bohaterom „Solidarności”

W piękny, słoneczny dzień 19 września odbyły się uroczystości odsłonięcia pomnika poświęconego współtwórcom, obrońcom i bohaterom „Solidarności”. Rozpoczęła ją msza św. w kościele Najświętszego Serca Jezusowego. Celebrował ją ks. Henryk kardynał Gulbinowicz wraz z ks. Mirosławem Drzewieckim i ks. Stanisławem Pawlaczykiem – kapelanami „Solidarności”. Kazanie, które wygłosił ks. Roman Rogowski, nawiązywało do problematyki etycznej i kwestii wierności ideałom

*Czy dzisiejsza Solidarność to jeszcze monolit? – postawił pytanie kapłan. – Czy nie nastąpił proces odwrotny, rozkucie? Czy Pan Bóg z nieba nie widzi – patrząc z góry – naszego dzieła właśnie w taki sposób?*

Podkreślił też, że Kościół wspierał w znacznym stopniu działania NSZZ „S”. Mówiono, że te silne powiązania z Kościołem to przejaw klerykalizmu związkowców, albo że odwrotnie – jest to tylko element dekoracyjny, który łatwo się usunie. Ale naprawdę był to przejaw odwoływania się Polaków do podstawowych wartości moralnych, których nosicielem w czasach niewoli komunistycznej był głównie Kościół. Gdyby powrót do tych wartości nie był rzeczywistą, autentyczną wolą ludzi, nie poświęcaliby za nie życia, majątku, spokoju swoich rodzin. Nie zginąłby za nie ks. Jerzy Popiełuszko.

Po mszy uczestnicy uroczystości złożyli kwiaty pod tablicą upamiętniającą osobę doc. Tadeusza Huskowskiego (budynek D-2). Przewodniczący KZ NSZZ „S” dr Ryszard Wroczyński przypomniał zasługi Zmarłego dla związku – jego jawnych i niejawnych struktur.

Na odsłonięcie pomnika przybyło wielu dostojnych gości. Przyjechał prezydent Ryszard Kaczorowski z żoną, premier Jerzy Buzek, ministrowie Janusz Pałubicki i Andrzej Wiszniewski, liczni przedstawiciele władz samorządowych i lokalnej administracji państwowej. Obecność delegacji komba-

tanckich i związkowych ze sztandarami podkreślała szczególny charakter wydarzenia. (Nie można nie wspomnieć o silnej obstawie BOR, która mając świeżo w pamięci wydarzenia z 11 września w Nowym Jorku, a także fakt istnienia we Wrocławiu Międzynarodówki Tortowej zwracała szczególną uwagę na otoczenie VIPów.)

Otwierający uroczystość JM Rektor prof. Andrzej Mulak powitał wszystkich zebranych i przypomniał, że „Solidarność” zrodziła się z potrzeby odzyskania godności ludzkiej.

Ostatni prezydent RP na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski dokonał odsłonięcia pomnika „Solidarności”. W swoim wystąpieniu przypomniał tragiczne losy narodu polskiego w czasach hitleryzmu i komunizmu. Podkreślił rolę emigracyjnego rządu polskiego, którego siłą stanowiła wiara w ostateczne zwycięstwo wartości. Podobnie jak Stalin, który pytał „Ile dywizji ma papież?”, wielu polityków nie doceniało roli ludzi trwających uparcie przy swoich ideałach. Ale emigracja konsekwentnie działała, wspierała inicjatywy niepodległościowe, finansowała publikacje wysyłane do kraju. Ta wiara w ideał, który musi zwyciężyć, odrodziła się w Sierpniu 1980 roku. Pomnik, który został teraz odsłonięty, jest znakiem pamięci i drogowskazem dla następnych pokoleń – stwierdził mówca.

**Ks. Kardynał Gulbinowicz** poświęcił pomnik.

Z kolei przemówił prof. Andrzej Wiszniewski (tekst zamieszczamy w całości). Jego apel do ludzi Solidarności wzbudził żywą reakcję słuchaczy.

**Premier Jerzy Buzek** przypomniał okres stanu wojennego, gdy kontakty międzyludzkie były utrudnione, a społeczeństwo – zamtomizowane. Teraz, w zmienionych czasach, jednostki tworzą monolit – społeczeństwo, które daje ochronę i możliwość rozwoju właśnie tym jednostkom. Polska ma w dorobku nie tylko własne wybitne się na nie-

*Dokończenie na stronie 28*



Dr h.c. PWR prof. Andrzej Wiszniewski

Fot. Krzysztof Mazur

## Spis treści

|                                                                        |    |
|------------------------------------------------------------------------|----|
| Współtwórcom, obrońcom i bohaterom „Solidarności” .....                | 3  |
| ROZMAITOŚCI .....                                                      | 4  |
| Z SENATU .....                                                         | 5  |
| KOMITET BADAN NAUKOWYCH .....                                          | 8  |
| Pierwsze powakacyjne posiedzenie .....                                 | 8  |
| Ostatnie posiedzenie w tej kadencji .....                              | 9  |
| Dokumenty KBN w sieci .....                                            | 9  |
| INAUGURACJA ANNO DOMINI 2001 ....                                      | 10 |
| Przemówienie JM Rektora .....                                          | 10 |
| Wykład inauguracyjny .....                                             | 12 |
| Przemówienie prof. A. Wiszniewskiego – doktora honoris causa PWR ..... | 15 |
| Uroczyste inauguracje w filiach PWR .....                              | 16 |
| DOLNOŚLĄSKI IV FESTIWAL NAUKI ....                                     | 18 |
| Po Festiwalu – refleksje koordynatora .....                            | 18 |
| Cieszę się! .....                                                      | 18 |
| W stronę Europy .....                                                  | 19 |
| Powojenna odbudowa rynku Wrocławia ..                                  | 20 |
| Fraktale w otaczającym nas świecie .....                               | 21 |
| Jeśli nie chcesz swojej zguby, .....                                   | 22 |
| Zioła i ich substancje czynne ... ..                                   | 27 |
| Darczyńcy Budowy Pomnika .....                                         | 28 |
| Nagroda TOTUS dla Stanisława Jabłonki                                  | 30 |
| Gry matematyczne .....                                                 | 31 |
| Nowa siatka plac .....                                                 | 32 |
| Honorowa nagroda SARP dla prof. Edmunda Małachowicza .....             | 34 |
| Wysokie wyróżnienie absolwenta Politechniki Wrocławskiej w USA .....   | 35 |
| Promocyjna Nagroda Siemens .....                                       | 35 |
| SUBITO w Bibliotece Głównej .....                                      | 35 |
| KONFERENCJE NAUKOWE .....                                              | 36 |
| „Function Spaces VI” .....                                             | 36 |
| „Modyfikacja polimerów” .....                                          | 37 |
| „Systemy Czasu Rzeczywistego” .....                                    | 37 |
| „Bezpieczeństwo elektryczne” .....                                     | 38 |
| „XLVIII Otwarte Seminarium OSA2001” ...                                | 40 |
| Przystępne stypendia z NATO .....                                      | 41 |
| Wrzesień w Białym Dunajcu .....                                        | 42 |
| List z Bristolu .....                                                  | 43 |
| Ankieta X.500 .....                                                    | 43 |
| Pożegnanie w drukarni .....                                            | 45 |
| KSIĄŻKI, które polecamy... ..                                          | 46 |
| Bogata oferta PWR .....                                                | 46 |

# Pryzmat

Pismo Informacyjne Politechniki Wrocławskiej

Politechnika Wrocławska  
Wybrzeże Wyspiańskiego 27  
50-370 Wrocław

Skład redakcji: Maria Kiszka (red.nacz.),  
Adam Kisielnicki, Maria Lewowska, Hanna Waškowska  
Redakcja mieści się w bud D-5, pok. 2, 3 i 22  
tel.320-22-89 (red.nacz.) i 320-21-17, telefax 320-27-63  
e-mail: pryzmat@pwr.wroc.pl

<http://www.pwr.wroc.pl/politechnika/pryzmat/>

Opr.graf., red. techniczna, DTF, skład i lamania: Adam Kisielnicki  
Druk: Drukarnia Oficyny Wydawniczej PWR Nakł. 1500 egz.

## R O Z M A I T O Ś C I

**PO WYBORACH  
PARLAMENTARNYCH**

We wrześniowych wyborach parlamentarnych ze środowiska uczelni wrocławskich weszli do parlamentu dwaj jego przedstawiciele. W Senacie RP znalazł się z ramienia SLD prof. zw. dr hab. Marian Noga, rektor Akademii Ekonomicznej. W sejmowych ławach zasiadnie członek Komisji Zakładowej „Solidarności” przy Politechnice Wrocławskiej i poseł I kadencji mgr **Marek Muszyński** (fizyk po UWr, pracownik I-25), który kandydował z listy „Prawa i Sprawiedliwości”.

Mamy nadzieję, że jego uczestnictwo w pracach komisji i obradach plenarnych będzie służyło sprawie szkolnictwa wyższego. Przedmiotem pierwszej batalii będzie zapewne budżet na przyszły rok – o ile rozpoczynająca rządy koalicja potwierdzi zamiar wprowadzenia w nim korekt.

Budżet złożony przez rząd Jerzego Buzka (w ustawowym terminie do 30.IX) będzie poddany zapewne rekonstrukcji. Przewidziano spadek nakładów na szkolnictwo o 0,2%, co jest minimalnym pomniejszeniem w porównaniu z innymi działami budżetu. Zagwarantowano przy tym realizację wchodzącej właśnie w życie podwyżki płac (z wyrównaniem od września), dzięki czemu – można by rzec – wzrósł poziom, z którego się obsuniemy. Zapewne wzrost płac sprawi, że tym skromniej wypadnie część inwestycyjna budżetu.

Pozostaje otwarte pytanie, czy po korektach nowego rządu sytuacja się nie pogorszy.

**NOWI MINISTROWIE**

Środowisko jest oczywiście zainteresowane nowymi ministrami. Resort edukacji narodowej i sportu obejmie dr **Krystyna Łybacka**. W ostatnich latach często zabierała w imieniu SLD głos w kwestii szkolnictwa.

Ma 55 lat. Pochodzi z Jutrosina (powiat rawicki). Studia skończyła w 1968 r. na Wydziale Matematyczno-Fizyczno-Chemicznym Uniwersytetu A. Mickiewicza w Poznaniu. Jako pracownik naukowy Instytutu Matematyki Politechniki Poznańskiej uzyskała doktorat w oparciu o pracę „Losowy podział kwadratu” (1976 r.). Do dziś prowadzi na Politechnice wykłady z teorii prawdopodobieństwa procesów losowych i statystyki.

Jest posłanką nieprzerwanie od 1991 r., członkinią ZNP i Demokratycznej Unii Kobiet. Od 1978 do 1989 r. należała do

PZPR. Do SdRP wstąpiła w 1993 r. W grudniu 1999 roku została wiceprzewodniczącą SLD. Jest zdecydowaną przeciwniczką wprowadzenia w 2002 roku nowej matury. Zapowiada przesunięcia jej terminu conajmniej o rok.

Przewodniczącym KBN oraz ministrem nauki i informatyzacji będzie prof. **Michał Kleiber**. On również ma 55 lat, jest członkiem korespondentem Polskiej Akademii Nauk, zajmuje się mechaniką i informatyką, specjalizuje się w metodach komputerowych mechaniki. Jest od siedmiu lat dyrektorem Instytutu Podstawowych Problemów Techniki PAN, a także m.in. przewodniczącym Rady Dyrektorów Placówek Naukowych PAN i członkiem Centralnej Komisji ds. Stopni Naukowych i Tytułu Naukowego. Uczestniczył w negocjacjach z Unią Europejską w zakresie współpracy naukowej.

Dotąd nie ujawniał związków ideowych z wyłonioną w wyborach koalicją. Podobno z lewicą łączy go jedynie fakt, że chodził do jednej klasy z Markiem Borowskim (SLD).

**PRZED NAMI ROK WYBORCZY**

Uczelniana Komisja Wyborcza informuje, że w bieżącym roku akademickim odbędą się wybory organów jednoosobowych i kolegiałnych Uczelni kadencji 2002-2004.

Będą one przeprowadzane przez odpowiednie komisje wyborcze działające zgodnie z wyznaczonym w najbliższym czasie przez Senat PWr terminarzem.

Nadzór nad przebiegiem wyborów sprawuje Uczelniana Komisja Wyborcza, w której skład wchodzi: przewodniczący – prof. R. Grzaślewicz (W-11) oraz prof. J. Więckowska (W-6, I-3), mgr Alicja Samołyk (R/SU), dr Marek Sikora (W-6, I-11), dr Wojciech Pieniążek (W-3, I-3) i przedstawicielka studentów – Justyna Chmiel (W-8).

Przewiduje się, że terminarz wyborczy będzie podobny do poprzedniego (tj. że będzie obejmował okres od stycznia do maja).

**NOWE BANKOMATY**

Właściciele kart kredytowych będą mieli coraz łatwiejszy dostęp do bankomatów. Po uruchomieniu ekspozytury Banku Zachodniego przy ul. Norwida wiele osób tłoczyło się w kolejce do bankomatu znajdującego się jego w przedsionku. Rosnąca liczba studentów, zwłaszcza tych dysponujących kontami osobistymi, skłoniła bank – teraz już BZ-WBK – do uruchomienia

drugiego bankomatu przy wejściu do budynku C-6.

W najbliższej przyszłości będziemy mieli jeszcze trzecie urządzenie wydające pieniądze. Będzie się znajdować w oddziale PKO BP S.A., jaki powstaje na parterze budynku mieszczącego stołówkę PWr. Wejście – od strony Wybrzeża Wyspiańskiego.

**STYPENDIA MEN**

Dwunastu studentów PWr otrzymało w tym roku stypendia Ministra Edukacji Narodowej na rok akademicki 2001/2002. Są wśród nich przedstawiciele pięciu wydziałów. Choć z roku na rok zmieniają się nazwiska stypendystów, nazwy tych wydziałów są właściwie niezmiennie. A przecież nie są to jedyne wydziały, które mają dobrych studentów.

Zatem gratulując Stypendystom i ich Dziekanom, zadajemy po cichu pytanie: dlaczego tylko oni?

Stypendia uzyskali:

**Wydział Budownictwa LiW**

Paweł Hawryszków

**Wydział Chemiczny**

Rafał Kowalczyk

Bartłomiej Skwara

**Wydział Inżynierii Środowiska**

Małgorzata Adamska

Katarzyna Lisowska

**Wydział Informatyki i Zarządzania**

Przemysław Biecek

Artur Pajkert

**Wydział PPT**

Tomasz Jakubowski

Wawrzyniec Niewodniczański

Bartłomiej Siudeja

Janusz Tadla

Bartosz Teleńczuk

**STYPENDYSTKA „POLITYKI”**

Tygodnik „Polityka” przyznał 16 stypendiów (w wysokości 25.000 zł każde) dla młodych naukowców. W gronie laureatów znalazła się doktorantka PWr – mgr inż. Magdalena Kasproicz z Wydziałowego Zakładu Miernictwa i Systemów Pomiarowych Wydziału Elektroniki.

**INFORMACJA  
DUSZPASTERSTWA**

Duszpasterz akademicki ks. Mirosław Maliński informuje, że obecnie niedzielna Msza św. w Maciejówce odprawiana jest o godz. 19.00!!!



## Z S E N A T U

## XXIV POSIEDZENIE SENATU

(20.09.01)

Senat uczcił pamięć zmarłych: prof. **Adama Rybarskiego**, prof. **Eugeniusza Kalinowskiego** i prof. **Tadeusza Żura**, a także ofiary zamachu terrorystycznego w USA z 11 września.

• Dziekan Wydz. Mechanicznego prof. **W.Kollek** poprosił o włączenie do porządku obrad wniosku o powołanie Wydziałowego Zakładu Wytrzymałości Materiałów. Senat wyraził zgodę (17:15:5, ze względu na 3 głosy nieważne powtórzono głosowanie z wynikiem 39:1:0).

• Wręczono dyplomy nagród Senatowi za osiągnięcia dydaktyczne w 2000 r. przyznane uchwałą Senatu z 21.06.2001.

• Senat wyraził zgodę na mianowanie na stanowisko profesora zwyczajnego prof. dra hab. inż. **Huberta Trzaski** (El-ka).

• Zaopiniował też pozytywnie wnioski o mianowanie na stanowisko profesora nadzwyczajnego PWr prof. dra hab. inż. **Edwarda Osady** i dra hab. **Michała Morayne** (W-2).

• Na wniosek RW Elektrycznego oraz **JM Rektora** Senat postanowił nadać doktorat h.c. profesorowi **Kurtowi Feserowi** z Uniwersytetu Stuttgartarckiego (39:0:0).

• Proroktor ds. nauczania prof. **J.Świątek** zreferował propozycje zmian w *Zasadach zliczania zajęć dydaktycznych i rozliczania pensum w roku ak. 2001/02* (uchwała z 5 lipca br.). W p. 7.2 proponuje się rozszerzenie na doktorantów zapisu o zwiększonej stawce („dopłacie do wynagrodzenia”) za prowadzenie zajęć w soboty, niedziele i święta oraz w językach obcych. W p. 1.2B oraz w załączniku nr 8 zastępuje się „uchwałą rady Studium” „opinią Rady Studium”. Dodatkowy p. 6.3 ustala, że osoby, dla których PWr jest drugim miejscem pracy etatowej, będą miały naliczane pensum jak osoby zatrudnione w pełnym wymiarze (określa to p. 6.1). Propozycje te zostały zaaprobowane przez związki zawodowe.

Prof. **J.Koch** dostrzegł problem finansowania doktorantów, którzy prowadzą zajęcia wyłącznie w dni świąteczne, a prof. **J.Biernat** wyraził obawę, że pojęcie dopłaty do wynagrodzenia nie może być stosowane do stypendium. Senat zaaprobował ideę proponowanych zmian zalecając opracowanie szczegółowych rozwiązań formalnych (38:0:1).

• Senat ustalił – zgodnie z wnioskiem pełnomocnika ds. organizacji Wydziału Elektroniki Mikrosystemów i Fotoniki prof. **B.Liczniewskiego** – że W-12 będzie mieć 3 prodziekanów (32:3:5). Jak poinformował przewodniczący UKW, czynności związane z wyborem RW-12 powierza się Komisji Wyborczej I-25. Przed rozpoczęciem wyborów powinno się, zgodnie ze Statutem PWr, określić stan osobowy jednostki (ważny na dzień 1.1.02) i liczbę

przypisanych do niej studentów. To pozwoli wybrać komisję wyborczą. Dziekan W-4 prof. **J.Biernat** był zdania, że wobec zbliżających się wyborów na uczelni byłoby prościej powołać tymczasowo osoby p.o. dziekanów.

• Dziekan Wydz. Mech-En. prof. **Z.Gnutek** przedstawił poparty przez RW wniosek o utworzenie Wydziałowego Zakładu Maszyn Przepływowych. Senat utworzył proponowany zakład (41:0:0).

• Dziekan Wydz. Mechanicznego prof. **W.Kollek** przedstawił poparty przez RW wniosek o utworzenie Wydziałowego Zakładu Wytrzymałości Materiałów. Stwierdził, że zakład taki istnieje w Instytucie Materiałoznawstwa. Propozycję zmiany popiera 22 pracowników zakładu. Wydzielenie grupy nie zaszkodzi instytutowi, który nie ma prawa do doktoryzowania. Przyczyną kontrowersji jest baza materialna (akredytowane laboratorium z certyfikatem), którą instytut chciałby zachować dla siebie. Opóźnianie decyzji, na którą zespół czeka już od pół roku będzie ze szkodą dla ludzi – ocenia prof. **W.Kollek**.

Prof. **J.Koch** przedstawił odmienny pogląd. Decyzję RW uznał za dość przypadkową. Oceniał laboratorium jako przestarzałe, a zespół jako niezbyt młody i bez przywództwa naukowego. Zaproponował powołanie komisji, która zbada sprawę.

Prorektor **L.Jankowski** był zdania, że wobec decyzji RW nie ma powodu, by szukać szczególnych rozwiązań.

Prof. **W.Kollek** podkreślił, że od 28 marca nie wpłynęło żadne odwołanie od uchwały RW Mechanicznego.

Prof. **T.Luty** zaproponował powołanie komisji mediacyjnej.

W głosowaniu Senat zgodził się na końcowe głosowanie nad sprawą powołania Zakładu Wydziałowego Wytrzymałości Materiałów (22:17:3). Jednakże dr **J.Górnjak** dostrzegł trudność interpretacyjną: czy pozytywny wynik głosowania znaczy, że sporne laboratorium wejdzie w skład wydziałowego zespołu?

Zdaniem prof. **J.Zdanowskiego** przygotowane materiały powinny określać dane o bazie materialnej. Senat przyjął postawiony przez prof. **J.Biernata** wniosek, by przedłożyć debatę w tej sprawie na następne posiedzenie (19:15:2).

• W związku z przedstawieniem przez Komisję ds. Organizacji i Finansowania Badań Naukowych wniosku o zapoznanie Senatu z szeregiem diskutowanych na jej posiedzeniach problemów, **JM Rektor** wyraził pogląd, że zmienne uwarunkowania ekonomiczne uczelni (niejasna sprawa budżetu państwa, zmiany ustawowe etc.) nie sprzyjają podejmowaniu takich zdecydowanych kroków, jak np. określenie minimalnego poziomu finansowania badań naukowych. Prof. **M.Hardygóra** stwierdziła, że są to problemy nurtujące całe

środowisko i że celem komisji nie było przedstawianie ostatecznych wniosków, ale tematów do dyskusji.

• Senat wyraził zgodę (36:0:0) na podpisanie umowy z podmiotem (firmą biegłych rewidentów), który wygra procedurę przetargową na badanie sprawozdania finansowego PWr za lata 2001 i 2002.

• Proroktor ds. nauczania prof. **J.Świątek** omówił rezultaty rekrutacji. Tylko Wydziały BLiW, El-ki i IŚ wypełniły założone limity.

W związku z wprowadzaniem systemem samooceny wydziałów proroktor zaapelował do dziekanów o zakończenie odpowiednich procedur do końca listopada, by w grudniu sprawa ta mogła być przedmiotem dyskusji na posiedzeniu Senatu. Uczelnia będzie dążyła do uzyskania akredytacji.

• Prof. **J.Misiewicz** zapytał o możliwość zapoznania członków Senatu z wynikami ankiet (przeprowadzonych jesienią ub. roku), na które odpowiadali przedstawiciele jednostek PWr, a które miały posłużyć do tworzenia strategicznego planu rozwoju uczelni.

• **JM Rektor** zrelacjonował wizytę rektorów uczelni polskich u Papieża.

• Prof. **J.Zdanowski** ogłosił, że nagrody Prezesa Rady Ministrów otrzymali w tym roku: za wybitny dorobek naukowy – prof. **Czesław Ryll-Nardzewski**, a za wybitne krajowe osiągnięcia naukowo-techniczne – zespoły pracujące pod kier. prof. **D.J.Bema**, dr **J.Hoffmanna** i dr **S.Azarewicza**.

• **Prorektor** poinformował też, że sprzęt komputerowy służący do celów edukacyjnych i dydaktycznych będzie miał obniżoną do 3% stawkę VAT. Uzyskanie tej niższej stawki wymaga jednak zastosowania się do skomplikowanych procedur.

• Omówił on ponadto ofertę stypendiów NATO dla młodych pracowników naukowych. Prezentacja możliwości ubiegania się o stypendia została przedstawiona podczas posiedzenia zespołu opiniującego wnioski, w skład którego wchodzi prof. **J.Kmita**.

• Stwierdził również, że pozytywnie zakończyła się przeprowadzana na zlecenie ministra nauki kontrola PWr dotycząca sposobu wykorzystywania aparatury zakupionej ze środków KBN.

• Prof. **T.Luty** wyraził chęć współdziałania z władzami rektorskimi w pracach dla dobra Uczelni, także w zakresie problematyki będącej przedmiotem prac Komisji ds. Organizacji i Finansowania badań naukowych.

• Przypomniał też uroczystości odsłonięcia pomnika „Solidarności” z 19 września. Dr **R.Wroczyński**, („S”) podziękował władzom uczelni za okazaną w związku z tym pomoc.

• Prof. **R.Grzaślewicz** (przew. UKW) zaapelował o składanie sugestii i postulatów dotyczących ordynacji wyborczej.

Następne posiedzenie Senatu 25 października o godz. 14.00 (**mk**)



## JERZY JANKOWSKI

### Requiem

„i żyć warto  
i umrzeć warto”

nie uczono nas  
żyć  
ni umierać  
czasem śmierć  
się zdaje  
jak nenufar  
na błotach  
otwiera  
i zostaje  
myśl –  
maska  
pierrota

Jerzy urodził się w 1937 roku w Wilnie. Opuściwszy ukochane Kresy trafił na Ziemię Odzyskane.

W 1954 roku podjął studia na Uniwersytecie Warszawskim, wydziale dziennikarskim, lecz znużony nadmiarem zajęć z marksizmu przeniósł się na filologię polską do Wrocławia. Stał się jednym z filarów poetyckiej grupy „Dlaczego nie”.

Zadebiutował literacko w 1956 roku wierszami „Papierowe kwiaty” i „Motył”. Już wtedy należał do Koła Młodych Pisarzy.

Kiedy nadeszły wydarzenia węgierskie, był inicjatorem zbiórki lekarstw i krwi dla Budapesztu. Jego wiersza pt. „26 października 1956” nie dopuściła na łamy prasy cenzura, lecz w maju 1957 roku inny wiersz – „Ludzi XX wieku” – wydrukowała paryska „Kultura”. Efektem kontaktów z pismem Giedroycia był przymusowy wyjazd z Wrocławia spowodowany interwencją sekretarza propagandy KW PZPR. Tak zaczęła się Jerzego Jankowskiego przygoda z Zieloną Górą, w której zdążył założyć Klub Literacki. Jednocześnie kierował swe zainteresowania ku historii i archeologii.

Po ośmiu latach „wygnania” wrócił do Wrocławia i podjął pracę w Ośrodku Szkoleniowym „Elwro”. Rok 1981 skończył się dla niego internowaniem. Jak sam potem nie bez dumy wspominał, jego numer internowania – 125 – był niższy od numeru Lecha Wałęsy.

Zaczął następnie pracować w „Dolmedzie”, gdzie wydawał dwumiesięcznik naukowy „Człowiek-populacja-środowisko”. W

latach 80. obronił też doktorat na wydziale historii („Polskie terytoria plemienne w świetle toponimów obronnych”). Niedługo potem opublikował „Historię medycyny średniowiecznej w Polsce” oraz „Epidemiologię historyczną polskiego średniowiecza”. Pisał scenariusze widowisk i scenariusze filmowe.

Z miłości do historii zrodziły się intymne biografie sławnych ludzi jego autorstwa.

Z miłości do dziennikarstwa powstało „Życie Akademickie” – miesięcznik społeczności akademickiej AWF we Wrocławiu. Oddany mu całym sercem stworzył pismo akademickie na najwyższym poziomie, jedno z najlepszych w Polsce.

Pracujący niesamowicie intensywnie, nieprzekupny, wierny zasadom i ideałom płacił zdrowiem za swoje nieprzeciętne życie. W nasyconym zapachem fajki gabinecie pisał niezliczone teksty, bez których po prostu nie byłoby „Życia Akademickiego”.

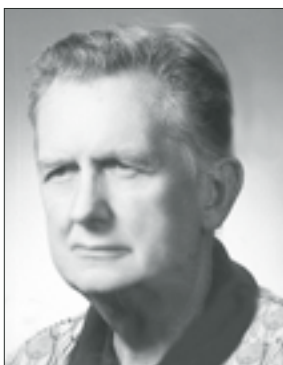
W ostatnich latach poświęcał wiele czasu i uwagi funkcjonowaniu Studium Dziennikarstwa Sportowego, oddawał się z pasją kształceniu młodych dziennikarzy. Zamieszczał ich teksty w miesięczniku, radził, popierał, motywował. Jego praca przynosiła wymierne efekty.

Bez Redaktora Naczelnego ani pismo, ani wydawnictwo nie będą już nigdy takie same.



## Wspomnienie

### KAZIMIERZ CZARNOWSKI



Prof. dr hab. inż. Kazimierz Czarnowski, emerytowany profesor Politechniki Wrocławskiej, zmarł 7 października 2001 roku we Wrocławiu.

Urodził się 3 marca 1917 roku w Kościanie. Ukończył w 1946 roku studia na Wydziale Inżynierii Politechniki Warszawskiej, a w roku 1953 – studia na Wydziale Architektonicznym Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej we Wrocławiu.

Działalność dydaktyczną i naukową rozpoczął na Politechnice Wrocławskiej w roku 1947. Był starszym asystentem kolejno w Katedrze Budownictwa Wodnego i Katedrze Budownictwa Stalowego i Żelbetowego. Równocześnie pracował we Wrocławskim Biurze Projektów Budownictwa Przemysłowego.

W 1962 roku uzyskał stopień doktora nauk technicznych, zaś w roku 1966 – stopień doktora habilitowanego. W latach sześćdziesiątych był adiunktem, a następnie docentem w Katedrze Budownictwa. Po reorganizacji Politechniki w roku 1968 został kierownikiem Zakładu Fizyki Budowli w Instytucie Budownictwa. Był też prodziekanem Wydziału Budownictwa Lądowego.

W roku 1978 Rada Państwa nadała Kazimierzowi Czarnowskiemu tytuł profesora nadzwyczajnego nauk technicznych.

Na emeryturę przeszedł w 1982 roku.

W czasie swej pracy na Politechnice Wrocławskiej zajmował się fizyką budowli i ochroną budowli. Szczególną uwagę poświęcał wpływom wahań temperatury i wilgotności na trwałość konstrukcji budowlanych oraz zabezpieczeniu budowli przed czynnikami agresywnymi. Zajmował się także oceną podłóg i wykładzin posadzkowych, ochroną pomieszczeń przed nadmiernym nasłonecznieniem, optymalizacją ścian zewnętrznych i stropodachów pod względem cieplnym i wilgotnościowym, osuszaniem budynków, a także obliczeniowymi metodami określania odporności ogniowej. Zorganizował laboratorium do badań materiałów budowlanych w podwyższonych temperaturach.

Wyniki swych prac ogłosił w ponad 60 publikacjach w kraju i za granicą. Brał czynny udział w ponad 40 konferencjach krajowych i zagranicznych. Współpracował z placówkami naukowymi w Dreźnie, Weimarze i Lipsku.

Był promotorem i recenzentem kilku prac doktorskich, współautorem kilku skryptów z budownictwa ogólnego i fizyki budowli.

Działał jako członek Sekcji Fizyki Budowli Komitetu Inżynierii Lądowej i Wodnej Polskiej Akademii Nauk.

Odnaczono Go Złotą Odznaką Politechniki Wrocławskiej, Odznaką Zasłużony dla Śląskiego Okręgu Wojskowego, Złotym Krzyżem Zasługi i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Otrzymał też nagrodę Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych.

Wyróżniał się jako wyjątkowy znawca technologii robót budowlanych.

W pamięci kolegów i studentów pozostał osobą, którą można było o wszystko zapytać.

Spoczął na cmentarzu przy ul. Bujwida we Wrocławiu.

Lech Śliwowski



Wspomnienia**ADAM RYBARSKI**

Adam Rybarski urodził się w Żywcu w rodzinie rzemieślniczej. Tam też ukończył w 1948 r. liceum.

Następnie do 1952 r. studiował matematykę i fizykę na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Wrocławskiego. Już wtedy zwrócono uwagę na Jego wybitne uzdolnienia.

W 1957 r. ukończył aspiranturę w Instytucie Matematycznym Polskiej Akademii Nauk otrzymując tytuł kandydata nauk matematycznych. Promotorem Jego rozprawy pt. „Metody wariacyjne w teorii generatora synchronicznego” był prof. Stefan Drobot (również bardzo zasłużony dla PWr).

Tytuł docenta otrzymał Adam Rybarski w 1959 r., a tytuł profesora nauk matematycznych w 1967 r.

Ta szybka kariera miała pełne uzasadnienie w olbrzymim jego talencie i intuicji naukowej.

W latach 1950 - 1968 pracował w Instytucie Matematycznym PAN, na początku pod kierownictwem profesorów Jana Mikusińskiego, Stefana Droboła i Mieczysława Warmusa, a następnie od 1959 przejął kierownictwo samodzielnej tzw. Grupy Technicznej B.

Od 1954 r. pracował równocześnie w katedrze prof. Władysława Ślebodzińskiego na Politechnice Wrocławskiej. Od 1957 był adiunktem PWr, a następnie od 1960 r., po przejściu profesora W. Ślebodzińskiego na emeryturę, był kierownikiem tej katedry. W latach 1961-62 przebywał naukowo w Kijowie.

Należy przypomnieć, że w pierwszym okresie po rozdzielaniu Uniwersytetu i Politechniki katedra ta była wyłączona ze struktury wydziałów PWr, a zadaniem jej była m.in. organizacja kształcenia matematycznego na wszystkich ówczesnych wydziałach naszej uczelni. W tych latach, co prawda, obie uczelnie miały własne katedry matematyczne, ale podział ten przez wiele lat był niemal nie do zauważenia.

Matematycy obu uczelni mieli wspólne pomieszczenia i bibliotekę, uczestniczyli także we wspólnych seminariach naukowych. Z latami tworzone kolejne katedry matematyczne. W momencie „reformy instytutowej” naszej uczelni, czyli w końcu lat sześćdziesiątych, istniejące cztery katedry matematyczne zostały zespolone w obecny Instytut Matematyki. Dyrektorem ówczesnego Instytutu Matematyki i Fizyki Teoretycznej został prof. Stanisław Gładysz, który był również współorganizatorem WPPT.

Wtedy to profesor Adam Rybarski zdecydował się na pracę w opolskiej WSP (1969-70) rezygnując z pracy na Politechnice. Od 1970 r. podjął zatrudnienie na Uniwersytecie Wrocławskim, którego już nie zmienił aż do przejścia na emeryturę w 2000 roku.

Warto podkreślić, że po 1970 r., nie będąc już formalnym pracownikiem, był bardzo często w naszym instytucie. Uczestniczył zarówno w dyskusjach naukowych, jak i życiu towarzyskim. Jako doktorant spotykałem Go tak często w „naszym baraczkę”, że byłem przekonany, iż jest pracownikiem naszego instytutu.

Profesor Adam Rybarski zajmował się głównie równaniami różniczkowymi fizyki matematycznej (w szczególności: modelami drgań nieliniowych, dynamiką nieliniową, teorią sprężystości, filtracją ośrodków porowatych, hydromechaniką) oraz nierównościami całkowymi. Publikował niechętnie, choć często dzielił się swoimi przemyśleniami z innymi.

W sumie napisał 19 prac w czasopiśmie o zasięgu międzynarodowym i kilka w języku polskim. Były to publikacje samo-

dzielne i wspólne (z S. Drobotem, B. Florkiewiczem, S. Gładyszem, A. Krzywickim, A. Mazurkiewiczem, J. Mikusiem i Cz. Ryll-Nardzewskim).

Był promotorem dwóch doktoratów (B. Alfawicka, W. Szwiec). Jednakże do Jego uczniów można zaliczyć znacznie szersze grono (B. Florkiewicz, J. Goncerzewicz, A. Iwanik, M. Morayne, W. Okrański, J. Osada, K. Tabisz, W. Timoszyk, W. Woyczyński).

Warto wspomnieć o Jego wartościowej działalności dotyczącej zastosowań matematyki (modele infiltracji i szczypania wody w nieckach badane w ramach prac „Poltegoru”, zagadnienia hydrologii opracowywane na Akademii Rolniczej, problemy automatyki na Politechnice).

Był znakomitym analitykiem lubiącym problemy mające genezę czysto praktyczną, szczególnie z zakresu mechaniki. W okresie zatrudnienia na Politechnice Wrocławskiej prowadził seminarium z równań różniczkowych i ich zastosowań, które odegrało bardzo istotną rolę w rozwoju tej dyscypliny w środowisku wrocławskim. Łączyło ono nauki techniczne z matematyką. Rozwiązano tam wiele problemów o charakterze technicznym. Uczestniczyli w nim zarówno pracownicy Politechniki, jak i Uniwersytetu.

W lipcu br. w osobie Profesora Rybarskiego środowisko naukowe Wrocławia straciło wybitnego uzdolnionego matematyka, o którym będziemy długo pamiętać.

*R. Grząsiewicz*

**TERESA DORUCHOWSKA**

W dniu 27 lipca 2001 r. odeszła od nas nasza droga koleżanka – romanistka, Teresa Doruchowska.

Urodziła się w 13 października 1929 roku w rodzinie ziemiańskiej, gdzie zadbano o jej staranne wychowanie i wykształcenie, typowe dla ducha i tradycji tego środowiska i epoki. Już w dzieciństwie rozpoczęła naukę języka francuskiego pod kierunkiem swojej guwernantki, która wprowadziła ją w świat literatury francuskiej.

Ojca utraciła przed wojną; wraz z matką przeniosła się do Kalisza, gdzie mieszkała znaczna część Jej rodziny.

Po maturze zamieszkała z matką w małym mieszkanku we Wrocławiu. W 1948 roku rozpoczęła studia filologiczne na Uniwersytecie Wrocławskim. Jej znajomość i umiłowanie literatury francuskiej znajdowały wyraz w Jej pracach i wypowiedziach podczas seminarium. Tytułu magistra uzyskała w 1952 roku. W owych czasach trudno było absolwentom filologii zachodnich znaleźć zatrudnienie, które pozwoliłoby praktycznie wykorzystywać znajomość języka. Rozpoczęła zatem pracę w Bibliotece Instytutu Geologicznego jako bibliotekarka, a potem kierownik Biblioteki.

Gdy tylko otworzyły się możliwości dla filologów-romanistów, objęła etat lektora w Studium Języków Obcych Politechniki Wrocławskiej. Pracowała tu jako lektorka, wykładowczyni, a od roku 1978 do chwili przejścia na emeryturę w roku 1988 była na etacie starszego wykładowcy. Dała się poznać jako osoba sumienna, bardzo koleżeńska, lojalna, bezkonfliktowa, zachowująca pogodę ducha – pomimo trudności materialnych i zdrowotnych. Była osobą oddaną swojej pracy, bezinteresowną i kochającą młodzież. Była człowiekiem nietuzinkowym, o osobowości wymykającej się schematom – i taki Jej obraz zachowany w pamięci.

*Koleżanki i koledzy*



## Pierwsze powakacyjne posiedzenie

**20 września** odbyło się pierwsze po wakacyjnej przerwie posiedzenie Komitetu Badań Naukowych. Obradom przewodniczył prof. Andrzej Wiszniewski – minister nauki, przewodniczący Komitetu. Min. Małgorzata Kozłowska omówiła realizację tegorocznego budżetu działu 730-*Nauka*. Wobec znanej trudnej sytuacji budżetu roku 2001 należy liczyć się z koniecznością ograniczeń wydatków będących w dyspozycji Ministra Nauki. Według wstępnych informacji Ministra Finansów ograniczenie dla części 28-*Nauka* może osiągnąć około **213 mln zł**. Przyjęto założenie, że osłoną objęte będą:

- dotacje podmiotowe – działalność statutowa (DST), badania własne oraz środki na specjalne programy i urządzenia badawcze (SPUB-U, SPUB-I oraz SPUB-M),
- środki objęte uchwałami Komitetu oraz zespołów Komitetu podjęte przed 1 lipca br.,
- składki do organizacji międzynarodowych.

• Min. Kozłowska omówiła również budżet na rok przyszły z uwzględnieniem limitów ustalonych przez Ministra Finansów. Wstępnie wynosi on dla części 28-*Nauka* **2.563.146.000 zł**. W limicie tym nie uwzględniono wydatków na inwestycje pozostawiając tę sprawę do decyzji Rady Ministrów. Członkowie KBN pochodzący z wyboru podjęli uchwałę, w której protestują przeciwko tak drastycznej obniżce planowanych nakładów na badania naukowe.

• Komitet postanowił przyznać środki na dofinansowanie badań naukowych i prac rozwojowych będących częścią programów Unii Europejskiej i innych programów międzynarodowych w wysokości 26.614.800 zł, w tym:

- na dofinansowanie kontynuacji współpracy z partnerami zagranicznymi oraz kosztów ponownego przygotowania wniosków do V PR – 75.000 zł,
- dla koordynatorów projektów V PR na pokrycie części kosztów prac przygotowawczych – 210.000 zł,
- realizację zadań dotyczących uczestnictwa polskich zespołów w projektach V PR – 997.100 zł.

• Zapoznano się z informacjami Departamentu Współpracy z Zagranicą i Integracji Europejskiej o przyjęciu:

- rozliczenia 25 umów zawartych w 2000 r. z krajowymi, branżowymi i regionalnymi punktami kontaktowymi,
- rozliczenia raportów rocznych i końcowych mówiących o wykonaniu w 2000 r. zadań realizowanych w ramach projektów V PR przez jednostki naukowe oraz przez podmioty działające na rzecz nauki finansowane z DOT (zadania wyodrębnione).

• Komitet zgodził się z negatywną opinią opiniodawczo-doradczego Zespołu do spraw Infrastruktury Informatycznej na temat złożonych ponownie wniosków o dofinansowanie inwestycji dotyczących infrastruktury informatycznej.

• Po dłuższej dyskusji Komitet pozytywnie zaopiniował wniosek Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT o przyznanie funduszy na organizowanie i finansowanie konkursów projektów celowych objętych „Programem projektów celowych dla małych i średnich przedsiębiorstw na lata 2001-2002”. W roku bieżącym i przyszłym zaplanowano realizację około 150 projektów celowych, a ich łączny koszt realizacji wyniesie około 37,5 mln zł.

• Rozpatrzono szereg wniosków o ustanowienie projektów celowych zamawianych, które odłożono na posiedzeniu 17 maja br.

Ustanowiono:

– PCZ-002-25 „Włókiennicze wyroby techniczne dla potrzeb jednostek podległych Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Administracji spełniające wymagania norm Unii Europejskiej” na wniosek Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji (pod warunkiem obniżenia kosztów).

– PCZ-009-25 „Opracowanie modeli struktury organizacyjnej komend policji szczebla wojewódzkiego i powiatowego” na wniosek Komendy Głównej Policji (pod warunkiem obniżenia kosztów).

• Ustanowiono również trzy projekty celowe zamawiane zgłoszone do XXVI konkursu:

– PCZ005-26 „Zweryfikowany wykaz obywateli polskich, którzy ratowali Żydów podczas okupacji niemieckiej 1939-1945” na wniosek Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych,

– PCZ-014-26 „Doskonalenie metod wykrywania oraz ocena zagrożeń w zakresie chorób odzwierzęcych i skażeń żywności” na wniosek Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi,

– PCZ-013-26 „Krajowy system zbiórki i utylizacji wycofywanych z eksploatacji urządzeń elektrycznych i elektronicznych” na wniosek Ministerstwa Gospodarki.

Komitet postanowił również ustanowić szereg projektów badawczych zamawianych przez KBN:

– „Badania kosmicznych źródeł promieniowania i cząstek wysokich energii”,

– „Badanie i opracowanie systemu satelitarnej kontroli ekosystemu Bałtyku”,

– „Leczenie cukrzycy typu I przeszczepianiem izolowanych wysp trzustkowych”,

– „Wykorzystanie transgenezy w genetycznej modyfikacji świń dla pozyskania organów dla transplantacji u człowieka”,

– „Kwasy nukleinowe i ich analogi jako potencjalne terapeutyki”,

– „Nowe agrochemikalia bezpieczne dla zdrowia i środowiska”,

– „Elektroniczna edycja źródeł do dziejów Polski”,

– „Biblioteki Zabytków Polskiego Piśmiennictwa Średniowiecznego (*Corpus Antiquissimorum Scriptorum Poloniae Polonicorum*)”,

– „Metodyczne podstawy Narodowego Planu Zintegrowanego Rozwoju Gospodarki Wodnej w Polsce”.

• Następnie Komitet rozpatrzył i przyjął do wiadomości informacje dotyczące budowy ogólnopolskiej sieci optycznej w ramach programu PIONIER.

• Ponadto:

– nie odrzucono decyzji Przewodniczącego KBN wstrzymującej uchwałę zespołu T-11 w sprawie dwóch projektów badawczych,

– przyznano Prezesowi PAN dodatkowych 39.000 zł przeznaczonych na pokrycie kosztów opracowania rosyjskiej wersji językowej 13 filmów z cyklu „Komitet Badań Naukowych przedstawia”, które będą prezentowane w czasie Dni Nauki Polskiej w Rosji w październiku br.,

– zaakceptowano i wpisano do protokołu stanowiska opiniodawczo-doradczego Zespołu do spraw Etyki w Nauce dotyczące wykorzystywania prac magisterskich przez ich promotorów oraz prowadzenia seminariów magisterskich i kierowania pracami magisterskimi.

• Następne posiedzenie Komitetu Badań Naukowych odbędzie się 18 października 2001 roku. (tz)



## Uchwała członków KBN pochodzących z wyboru przyjęta na posiedzeniu Komitetu 20 września 2001 roku.

Członkowie Komitetu Badań Naukowych pochodzący z wyboru apelują do Rządu i Sejmu III RP o utrzymanie budżetu działu 730 – Nauka na rok 2002 na poziomie co najmniej planu na rok 2001 w nakładach realnych.

Przyjęcie budżetu na rok 2002 w wersji proponowanej obecnie przez Ministra Finansów grozi dramatycznym obniżeniem wkładu nauki w utrzymanie i niezbędny rozwój substancji materialnej i kulturowej kraju. Członkowie KBN pochodzący z wyboru proszą Ministra Nauki o prezentowanie niniejszego ich stanowiska w sprawie budżetu na 2002 r. wobec Rządu i Sejmu RP.

prof. dr hab. inż. Jerzy Barzykowski  
prof. dr hab. Jerzy Brzeziński  
prof. dr hab. Jan Gawęcki  
prof. dr hab. Janina Józwiak  
prof. dr hab. inż. Krzysztof Kurzydłowski  
prof. dr hab. inż. Bogdan Ney

prof. dr hab. inż. Tadeusz Paryjczak  
prof. dr hab. med. Tadeusz Popiela  
prof. dr hab. Kazimierz Stępień  
prof. dr hab. inż. Jan Węglarz  
prof. dr hab. inż. Jerzy Wróbel  
prof. dr hab. Maciej Żylicz

### Obecny był nowy Minister Nauki

## Ostatnie posiedzenie w tej kadencji rządowej

18 października 2001 roku odbyło się kolejne posiedzenie KBN. Obradom przewodniczył prof. Andrzej Wiszniewski. Gościem specjalnym był przyszły minister nauki prof. dr hab. inż. Michał Kleiber.

- Komitet zajmował się stanem realizacji zadań dofinansowanych ze środków na działalność ogólnotechniczną i wspomagającą badania (DOT-R) w roku 2000. Analiza raportów przedłożonych przez naczelne i centralne organy administracji rządowej, PAN i PAU doprowadziła do przyjęcia 29 raportów i uznanie zadań za wykonane.

- Według informacji Ministra Finansów skala tegorocznych cięć budżetowych dla części 28-Nauka osiągnie **213 mln zł**. Omówione zostały możliwe źródła zmniejszenia wydatków oraz harmonogram prac nad nimi:

- do 15 listopada br. powinno nastąpić zakończenie analizy szczegółowej,
- w listopadzie i grudniu br. nastąpi zmiana zarządzeń oraz podjęcie uchwał przez Komitet,
- w grudniu br. nastąpi zgłoszenie wydatków, które nie wygasają,
- w styczniu 2002 roku zostanie zamknięty rok finansowy 2001.,

- **Budżet na rok przyszły** z uwzględnieniem limitów ustalonych przez Ministra Finansów wynosi dla części 28-Nauka 3.027.003.000 zł (3.006.853 zł w dziale 730-Nauka, co będzie stanowić **0,378%** udziału w PKB). W stosunku do roku 2001 nastąpi spadek nakładów na badania naukowe nominalnie o 8,94%, a realnie o 13,7% (przy uwzględnieniu planowanej na rok 2002 inflacji średniorocznej 10,5%).

- Przyznano środki na dofinansowanie:

- badań naukowych i prac rozwojowych będących częścią **programów Unii Europejskiej** i innych programów międzynarodowych w wysokości 6.731.600 zł, w tym:
  - na dofinansowanie w latach 2001 -2003 badań naukowych i prac rozwojowych będących częścią programów

Unii Europejskiej i innych programów międzynarodowych 6.686.600 zł (w tym 2.960.700 zł w roku bieżącym),

- na dofinansowanie kontynuacji współpracy z partnerami zagranicznymi oraz kosztów ponownego przygotowania wniosków do 5. PR – 15.000 zł,
- dla koordynatorów projektów 5. PR na pokrycie części kosztów prac przygotowawczych – 30.000 zł;
- **realizacji zadań dotyczących** uczestnictwa polskich zespołów w projektach 5. PR – **848.500 zł, w tym:**
  - 803.500 zł na dofinansowanie w latach 2001 - 2003 prac wykonywanych w ramach 5. PR (262.400 zł w roku 2001),
  - 15.000 zł na dofinansowanie kontynuacji współpracy z partnerami zagranicznymi oraz kosztów ponownego przygotowania wniosku,
  - 30.000 zł dla koordynatora projektu 5. PR na pokrycie części kosztów prac przygotowawczych, w szczególności na przygotowanie wniosku wymaganego przez Komisję Europejską;
- **badania naukowych i prac rozwojowych realizowanych w ramach** Inicjatywy EUREKA w wysokości **1.708.600 zł w latach 2002 - 2004.**

- Komitet zapoznał się z danymi dotyczącymi rozliczenia raportów rocznych i końcowych z wykonania w 2000 r. zadań w ramach projektów 5. PR realizowanych przez jednostki naukowe i przez podmioty realizujące zadania wyodrębnione ze środków na DOT. Przyjęto też informację na temat uczestnictwa Polski w 5. Programie Ramowym Unii Europejskiej.

- Min. Małgorzata Kozłowska przedstawiła finansowe skutki utworzenia Uniwersytetów Zielonogórskiego i Rzeszowskiego;

- Min. Jan Krzysztof Frąckowiak przedstawił postulat Uniwersytetu Śląskiego, by wprowadzić ocenę parametryczną dorobku artystycznego.

- Następne posiedzenie KBN wstępnie zaplanowano na 15 listopada 2001 roku.

Na zakończenie minister Andrzej Wiszniewski podziękował członkom Komitetu i osobom zaproszonym za blisko czteroletnią współpracę, którą określił jako niezwykle owocną. W imieniu zebranych wystąpili prof. Janina Józwiak i prof. Krzysztof Kurzydłowski - zastępcy Przewodniczącego. (tz)

## Dokumenty KBN w sieci

Na stronach WWW Urzędu KBN znaleźć można teksty szeregu istotnych dokumentów. Są to:

- Wytyczne KBN w sprawie pracy sekcji specjalistycznych – <http://www.kbn.gov.pl/pub/kbninfo/wyt-kbn.html>
- Projekt dokumentu końcowego Komisji Europejskiej w dziedzinie rozwoju nauk przyrodniczych i biotechnologii (z prośbą o nadsyłanie uwag) – [http://www.kbn.gov.pl/miedzyn/p\\_ke.html](http://www.kbn.gov.pl/miedzyn/p_ke.html)
- Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie szczegółowych warunków i trybu łączenia, podziału, reorganizacji i likwidacji jednostek badawczo-rozwojowych
  - [http://www.kbn.gov.pl/pub/kbn/docs/jbr\\_996.html](http://www.kbn.gov.pl/pub/kbn/docs/jbr_996.html)
- Raporty o stanie realizacji zadań w zakresie rozwoju społeczeństwa informacyjnego w Polsce – <http://www.kbn.gov.pl/cele/raporty/index.html>

# INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO ANNO DOMINI 2001

*Wystąpienie JM Rektora otworzyło uroczystość inauguracji roku akademickiego 2001/02.*

*Jej program, choć tradycyjny, miał szczególnie uroczysty charakter dzięki licznym dostojnym gościom.*

*Wiele osób przybyło, by uczestniczyć w nadaniu doktoratu h.c. prof. Andrzejowi Wiszniewskiemu – ministrowi nauki oraz wysłuchać wykładu, w którym b. minister prof. Mirosław Handke przedstawia swoje poglądy na temat reformy edukacji. Odbyła się też immatrykulacja, a absolwentom i studentom wręczono nagrody Rektora za wyniki w nauce. Głos zabrali też: prof. Janusz Szafran, rektor CCSU prof. R.L.Judd i przedstawiciel studentów Krzysztof Maj. Odczytano list prof. Jerzego Buzka, który nie mógł przybyć na uroczystość z powodu wyjazdu do Brukseli.*

*Nasi Czytelnicy mogą zapoznać się z częścią wystąpień, które publikujemy poniżej. Są warte uwagi!*

## PRZEMÓWIENIE JM REKTORA na inauguracji roku akademickiego 2001/2002 w dniu 5 października 2001



Panie i Panowie Ministrowie,  
Panie Wojewodo,  
Panie Marszałku,  
Panie Prezydencie,  
Ekscelencje,  
Magnificencje,  
Szanowni Państwo,  
Droga Młodzieży!

Uroczystość inauguracji nowego roku akademickiego jest okazją do poświęcenia kilku chwil refleksji nad ważnymi dla Uczelni sprawami. Często w tej sytuacji rektor zajmuje się sprawozdaniem z ostatniego okresu życia Uczelni, czasem przy okazji jubileuszy, tradycją i historią. Innym znów razem wybiera w przyszłość starając się naszkicować przewidywane ramy i kierunku rozwoju.

Wybierając temat dzisiejszego wystąpienia, planowanego jako dość krótkie, nie miałem wątpliwości, że powinien on dotyczyć analizy szeroko rozumianego otoczenia Uczelni, rozumianego jako:

- zespół warunków materialnych jej funkcjonowania,
- warunków prawnych,
- uwikłań systemowych, w których Uczelnia działa.

Chodzi o analizę obecnego stanu otoczenia, **w chwili wyróżnionej, charakteryzującej się:**

- ujawnieniem się zwiększonych kłopotów w gospodarce finansowej państwa,
- pojawieniem się częściowo nowych uregulowań prawnych wprowadzonych nowelą Ustawy o Szkolnictwie Wyższym z dnia 20 lipca br.,
- pogłębieniem się kłopotów związanych z działaniem systemu edukacji wyższej jako sieci żywiłowo się rozwijającej, więc mało uporządkowanej.

Listę obserwowanych w obecnej chwili zjawisk można by jeszcze przedłużyć, ale myślę, że te najważniejsze zjawiska wymieniłem.

### Zacznijmy od warunków materialnych

funkcjonowania Uczelni. To banalne stwierdzenie, że są one od bardzo wielu lat, więc chronicznie słabe. Zarówno po stronie dotacji dydaktycznej jak i dotacji na badania naukowe. Przez lata środowisko

akademickie domagało się w tym względzie znacznej poprawy, podejmując polityków o złą wolę w dzieleniu bochenka budżetowego.

Owe „lamenty profesorskie” nie odniosły nigdy zauważalnego skutku i dzisiaj już nie są modne. Wiemy, że nawet znacznie bogatsze państwo od naszego nie byłoby w stanie ze swojego budżetu sfinansować na dobrym poziomie potrzeb szkół wyższych.

Pozostałyby źródła pozabudżetowe. Tu żadnych istotnych rozwiązań nie widać. Pieniądze „europejskie” mogą załatać tylko część potrzeb. Miejmy nadzieję, że kiedyś rozwijająca się gospodarka uzna krajowy potencjał badawczy (w dużym stopniu skupiony w szkołach wyższych) za nieodzowne źródło rozwoju – tak jak na przykład czyni to Finlandia. Opracowania dotyczące polityki gospodarczej czy też naukowej kraju nie wskazują na jakiś określony horyzont czasowy.

To co powiem zabrmi ironicznie, zapewne poprawę uzyskamy za jakieś 10 lat, gdy będzie dużo mniej młodzieży studiującej i zadania uczelni ulegną zmniejszeniu.

Reasumując można stwierdzić, że uczelnie wyższe wiedzą, że czeka je kilka lat chudych, „wyszczuplają” swoją gospodarkę, działają ostrożnie, a ważny postulat, z jakim wyraźnie teraz wystąpią, to apel o miarowy wpływ dotacji. Chaotyczność zasilania jest dla uczelni bardzo groźna ze względu na duże skale czasowe procesów dydaktycznych i badawczych. Mamy w tej sprawie przykre doświadczenie z końca minionego roku kalendarzowego.

Teraz chciałbym powiedzieć

### o podstawach prawnych działania

szkół wyższych. Prawo dla uczelni znaczy bardzo wiele. Przyznająca uczelniom znaczną autonomię ustawa sprzed 12 lat była dźwignią ich transformacji i znacznego rozwoju. Otworzyła też szeroko bramy uczelni dla młodzieży studiującej. Autonomia pozwoliła uczelniom na uruchomienie przez siebie wypracowanych mechanizmów rozwiązywania bieżących trudności, których nigdy nie brakowało. Ale nawet dobre prawo z biegiem czasu zużywa się. W ostatnich latach prowadzono intensywne prace nad nową ustawą, ustawą tak szeroką, że chciano ją nazwać prawem o szkolnictwie wyższym. Prace rozpoczęła Rada Główna Szkolnictwa Wyższego we współdziałaniu z MEN, później energicznie włączyły się konferencje rektorów i od chwili powstania KRASP. Prawo o szkolnictwie wyższym napotkało na wiele trudności wśród polityków różnych opcji, w kołach związkowych, naraziło się też różnym wpływowym lobby mającym bezpośrednie interesy w obszarze szkolnictwa wyższego. W efekcie nie mamy ani prawa ani ustawy o szkolnictwie wyższym, a jedynie nowelizację ustawy z dnia 20 lipca br.

Nowelizacja dotyczy nielicznych, ale trzeba przyznać ważnych spraw.

Do najważniejszych należy sprawa powołania Państwowej Komisji Akredytacyjnej. Akredytacja – więc kontrola jakości kształcenia. Wymienię główne przyczyny, dla których jakość kształcenia w szkołach wyższych jest istotnie zagrożona:

- ponad 3-krotny wzrost liczby studentów przy praktycznie zamrożonej dotacji dydaktycznej,
- wieloletowość w wymiarze patologicznym w związku z żywiłowym, wspólnym wykorzystaniem kadry nauczycieli akademickich przez szkolnictwo państwowe i niepaństwowe.

Sprawa od kilku lat jest na tyle poważna, że środowisko akademickie spontanicznie, „w czynie społecznym” zaczęło powoływać własne komisje akredytacyjne (ewaluacyjne) dla poszczególnych rodzajów szkół wyższych. Zaczęły uniwersytety, które powołały mogącą już poszczycić się dużym dorobkiem Uniwersytecką Komisję Akredytacyjną.

Ale teraz już wszystkie rodzaje szkół mają swoje komisje. Jest deklaracja Ministra Edukacji Narodowej dotycząca ścisłej współpracy



# INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO ANNO DOMINI 2001

PKA ze społecznymi komisjami. Bardzo cenimy sobie taką wyższą formę współpracy kojarzącą rolę administracji państwowej z energią ukrytą w autonomii uczelni. Tak działa Minister Edmund Wittbrodt, tak też zawsze działał obecny wśród nas były min. Mirosław Handke.

Nowela ustawy z dnia 20 lipca br. zawiera również zapis dotyczący podwyżki wynagrodzeń. Tu i teraz jest to delikatna sprawa. Trzeba podkreślić, że nie chodzi tu o podwyżkę „samą z siebie”, a raczej o usunięcie patologii wynikłej z bardzo niekorzystnego porównania poziomu wynagrodzeń w szkolnictwie wyższym w szerszym układzie społecznym. Zdajemy sobie sprawę z groźących w tym względzie modyfikacji, ale mamy nadzieję, że nie wszystko jest tu „makulaturą” – nawiązując do wypowiedzi przyszłego ministra finansów. Szkoda, że ustawodawca nie podjął decyzji w tak ważnych sprawach jak:

- racjonalne wykorzystanie kadr w szkolnictwie wyższym,
- zasady tworzenia związków i federacji uczelni,
- spójne zasady tworzenia filii i punktów zamiejscowych,
- uznanie obok RGSzW także konferencji rektorskich jako oficjalnych rzeczników środowiska,
- scalenie szkół wyższych w jednym resorcie,
- uporządkowanie sytuacji prawnej doktorantów.

Że wymienię tylko kilka spraw.

No i trzeci wątek rozważań –

### Matura 2002 a szkolnictwo wyższe.

Nie jest tajemnicą, że polski system edukacji jakieś 10 lat temu zagrożony był w głębokim kryzysie – tworzył swoisty skansen. Nie jest to w żadnym przypadku ocena ofiarnej kadry nauczycieli ani uczącej się młodzieży. Chodzi oczywiście o system organizacyjny i logikę jego funkcjonowania. Liczne technika kształcące coraz to mniej potrzebnych absolwentów, za to brak liceów, dziwnacznie przeprowadzona, nieobiektywna matura, w końcu zapaść na studiach wyższych – brak studentów. To najważniejsze mankamenty. Było sprawą oczywistą, że dogłębna, obejmująca cały system edukacji narodowej reforma jest na miarę racji stanu. Od początku lat dziewięćdziesiątych reforma była przygotowywana. Ale przełomu we wdrożeniu reformy dokonał rząd premiera Buzka i minister edukacji narodowej Mirosław Handke. Prof. Handke jest wśród nas i myślę, że podczas wykładu inauguracyjnego dowiemy się z pierwszej ręki o trudnych losach reformy i jej sukcesie. Reforma przewiduje wprowadzenie w roku 2002 nowej matury jako egzaminu zewnętrznego i obiektywnego. Tak pomyślany egzamin maturalny zasługuje w pełni na wykorzystanie go jako podstawy rekrutacji na wyższe studia. Tak się dzieje w krajach rozwiniętych. Prace nad zastosowaniem nowej matury jako podstawy rekrutacji trwają już ponad 2 lata. Obejmowały żmudne ustalenia pomiędzy MEN i CKE z jednej strony a konferencjami rektorskimi, KRASP i w końcu senatami poszczególnych uczelni. Ważnym etapem było zawarcie w dniu 30.09.2000 w Krakowie (w czasie obchodów 600-lecia odnowienia Akademii Krakowskiej) Porozumienia między Ministrem Edukacji Narodowej a KRASP w sprawie zasad uznania przez uczelnie nowej matury. Porozumienie wynegocjował min. Handke a podpisał min. Wittbrodt. Przez rektorów zostało przyjęte jednomyślnie. W trwającym przez następny rok procesie dostosowawczym prawie 90 % polskich uczelni akademickich zadeklarowało gotowość uznania Matury 2002 już w pierwszym roku, co najwyższe z drobnymi modyfikacjami procesu rekrutacji. Pozostałe uczelnie deklarują wejście w system w roku następnym. Jak widać, uczelnie wykonały trudne w warunkach autonomii zadanie przetransformowania różnych indywidualnych procedur rekrutacyjnych w nowoczesną, jednolitą procedurę opartą o Maturę 2002. Czekają teraz na pierwszych maturzystów z nowym znakiem firmowym. Zacytuję teraz@ krótki list, zamieszczony w tygodniku WPROST w numerze z 30 września br. Młody człowiek pisze:

„Jestem tegorocznym maturzystą i w tym tygodniu zdawałem próbne egzaminy z języka angielskiego i matematyki. Do nowej matury początkowo odnosiłem się z niechęcią i obawami. Okazało się jednak, że przy zdawaniu nowych egzaminów stawia się przede wszystkim na umiejętność kojarzenia faktów, logiczne myślenie i kombinowanie w pozytywnym znaczeniu tego słowa, a nie pamięciowe przyswojenie pewnej partii materiału. Angielski nie polega jedynie na wypełnianiu jałowych testów z gramatyki, a matematyka nie jest wyłącznie rozwiązywaniem zadań zbudowanych jak wielopiętrowy tort. Nowa matura to udany eksperyment”.

Chwała redakcji „Wprost” za przytoczenie listu młodego, myślącego człowieka, z wielką chęcią przyjęlibyśmy go na naszą uczelnię.

Mniejsza chwała tym redaktorom mediów – elektronicznych i papierowych, którzy trudny proces wdrażania widzieli przez czarne dyżurne okulary, a nawet rzucali się z pięściami na Bogu ducha winne autobusy do przewożenia młodzieży szkolnej.

I jeszcze kilka uwag na ostatni zaplanowany temat dotyczący stanu systemu szkolnictwa wyższego jako całości. Z jednej strony cieszy szybki rozwój szkolnictwa, szczególnie niepaństwowego, z drugiej martwi daleko idące rozproszenie wysiłku edukacyjnego. Bywa, że w niezbyt dużym mieście mamy kilkanaście podmiotów edukacyjnych: szkoły niepaństwowe, filie i wydziały zamiejscowe wielu, nieraz bardzo oddalonych uczelni.

A więc potrzebna jest integracja w duchu partnerstwa, z poszanowaniem dorobku, osobowości prawnych itp. Integracja ta powinna się odbywać w ścisłej współpracy ze szkolnictwem średnim i z samorządami lokalnymi. Jej celem powinno być także sprzyjanie autonomizacji najsilniejszych ośrodków regionalnych.

Ukształtowana w ten sposób sieć edukacji wyższej byłaby czytelna i przyjazna dla społeczeństwa. Byłoby wtedy wiadomo, jakie są warunki przejścia z jednej uczelni do drugiej, byłoby wiadomo jaki poziom kompetencji uzyskuje się wraz z uzyskaniem dyplomu.

Brak pełnej, nowej ustawy o szkolnictwie wyższym niewątpliwie utrudni proces usprawniania systemu szkolnictwa wyższego. A jest jeszcze ważny powód, dla którego nie powinniśmy procesu usprawniania unikać. Tym powodem jest toczący się w Europie tzw. proces boloński, program zbudowania na całym kontynencie jednolitej przestrzeni badań naukowych i wyższej edukacji.

Na zakończenie proponuję, abyśmy oderwali się od spisu kłopotów i niewesołych scenariuszy. Mam nadzieję, że nadchodzący czas zaprzeczy przynajmniej części z nich.

Moment inauguracji 57. roku akademickiego na Politechnice Wrocławskiej jest momentem radosnym. Cieszymy się z nadchodzącej już za kilka chwil uroczystości nadania doktoratu honorowego wybitnemu przedstawicielowi naszej Uczelni – prof. Andrzejowi Wiszniewskiemu.

Dzisiaj, po raz kolejny, naszą uczelnię przekazujemy naszym studentom, szczególnie studentom pierwszego roku, którzy w liczbie 9027 podejmują studia.

Usilną pracą pomnażajcie wiedzę, przynosicie chlubę Politechnice Wrocławskiej godną postawą. Serdecznie Wam życzę udanych i szczęśliwych studiów.

Z okazji inauguracji nowego roku akademickiego składam serdeczne życzenia i pozdrowienia pracownikom akademickim Politechniki Wrocławskiej, pracownikom ich wspierającym, naszym seniorom i pionierom.

Z serdecznym podziękowaniem zwracam się do naszych szanownych i drogich Gości, dziękując za przybycie, z prośbą, aby zawsze o nas pamiętali i darzyli nas swoją przychylnością.

Dziękuję.

# INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO ANNO DOMINI 2001

## Wykład inauguracyjny

*Prof. Mirosław Handke*

## Reforma edukacji: sukces czy porażka?



Wielce Szanowni Państwo, Panie i Panowie Ministrowie, Dostojni Goście!

Wielkim dla mnie jest zaszczytem móc wygłosić ten wykład inauguracyjny tu we Wrocławiu, choć jestem tylko profesorem z miasta, które leży na drodze z Wrocławia do Lwowa.

Postawiłem pytanie: czy reforma edukacji jest sukcesem czy porażką?

Pozwólcie Państwo, że to moje pierwsze w tym roku wystąpienie publiczne zadedykuję doktorowi honorowemu – profes-

orowi Andrzejowi Wiszniewskiemu. Zadedykuję je za to, drogi Andrzeju, co dla mnie zrobiłeś jako starszy kolega w rektorstwie, za to, że wspierałeś mnie przez cały czas, byłeś moim sąsiadem na posiedzeniach Rady Ministrów, sąsiadem z ławów „Forum Akademickiego”. A więc wiele Ci zawdzięczam i mam nadzieję, że dzisiaj, chociaż nie odpowiem na pytanie, czy to sukces, czy porażka, słuchacze sami spróbują odpowiedzieć i że ta odpowiedź będzie pozytywna, że przyniesie i „tak”, a więc nie wszyscy odbiorą to jako porażkę.

Każde działanie musi mieć swój głęboki sens. Gdy się zastanawiałem, jaki właściwie jest sens tego, co robiliśmy w Ministerstwie Edukacji, jaki jest w ogóle sens edukacji, sformułowałem pewne prawo:

**Ustrój demokratyczny sprawdza się tym lepiej, im wyższe jest wykształcenie społeczności go tworzącej.** Pod pojęciem wykształcenia rozumiem tu wykształcenie w sensie, jaki przyjął Sokrates, a więc wykształcenie integralne, to, co nazywał areté. Im bardziej człowiek jest wykształcony, tym większą ma duszę – tak twierdził Sokrates.

Myślę, że rzeczywiście ustrój demokratyczny, który może nie jest najdoskonalszy, naprawdę sprawdza się wówczas, gdy społeczność go tworząca rozumie reguły, którymi się posługuje, gdy ma swego rodzaju dystans, gdy zbyt łatwo nie ulega emocjom, a raczej poddaje się pewnym racjonalnym odpowiedziom na ten system. Myślę także, że takie społeczeństwo jest mniej podatne na różne socjotechniczne manipulacje.

A więc nie możemy zbudować ustroju demokratycznego bez naprawdę dobrej edukacji. A skoro chcemy budować ten system, skoro mamy zapewnić edukację na dobrym poziomie, musimy po pierwsze zadbać, żeby była ona powszechna.

Zatem podstawowym celem tego, co robiliśmy, jest **upowszechnienie** edukacji. Oznacza to także **usunięcie barier dostępu** do edukacji. I wreszcie to upowszechnianie nie może odbywać się za cenę **jakości**. I to są te trzy zasady, które wysunęliśmy dosyć dawno.

Otóż jakie kryterium może nam służyć w ocenie, czy coś jest sukcesem, czy porażką? Po pierwsze myślę, że jest to kwestia wierności założonemu spójnemu modelowi. Wykonujemy to, co cztery lata temu przyjęliśmy jako podstawowe założenia reformy edukacji:

- upowszechnienie wykształcenia na poziomie średnim oraz wzrost liczby podejmujących studia wyższe,
- zwiększenie i wyrównanie dostępu do edukacji na wszystkich jej poziomach,

- przywrócenie równowagi między przekazywaniem wiadomości i zdobywaniem umiejętności a troską o rozwój osobowości (to jest to sokratejskie wykształcenie),

- zwiększenie autonomii szkoły,
- promowanie godziwej pracy nauczyciela,
- poprawa sytuacji finansowej,
- związanie szkoły z rodziną i społecznością lokalną.

Pierwszy schemat nowego systemu edukacji narysowałem sobie w Święta Bożego Narodzenia 1997 r. Przedstawiłem go na zebraniu kierownictwa MEN. Zadałem pytanie: robimy to czy nie robimy? Zapadła wówczas jednomyślna decyzja: tak, robimy tę reformę.

Spróbuję odpowiedzieć na pytania: co się udało, co było sukcesem, a co było porażką?

To, od czego zaczęliśmy i co w największym stopniu już wprowadzono, to zmiany w programie szkolnictwa podstawowego i szkolnictwa gimnazjalnego. Naszym celem było upowszechnienie kształcenia, a żeby je upowszechnić, trzeba się do tego dobrze przygotować, trzeba wyrównać szanse.

Nieprawdą jest, jak twierdzi większość polityków, że wyrównanie szans to tylko pieniądze, stypendia itp. Przede wszystkim uczeń musi wiedzieć, że on w tej szkole uzyskuje właściwe wykształcenie. A więc musimy wiedzieć, że szkoła uczy dobrze. I tych szkół, które uczą dobrze, musi być odpowiednio najwięcej. Na tym polega równość szans.

Wiedzieliśmy, że nie ma szans na zmianę całego systemu szkolnictwa podstawowego, tego powszechnego, elementarnego, lecz świadomie zdecydowaliśmy się na trzy lata szkoły zupełnie nowej, szkoły, która by zwiększyła motywację młodzieży do nauki, która by pozwoliła od nowa zebrać zespoły nauczycielskie, zerwać z dawnymi układami i w te szkoły żeby można było mocno zainwestować. To w dużej mierze się udało. Wszystkie gimnazja są obecnie wyposażone w pracownie komputerowe. (Na końcu podam, jak duże były inwestycje w ten typ szkoły.) Ten typ szkoły został zaakceptowany społecznie.

Prof. Tomaszewski, wielki wróg gimnazjum, dopiero niedawno mi przyznał, że jednak gimnazja to było trafienie w dziesiątkę.

Zmiana systemu nie miała tylko ograniczyć się do wprowadzenia gimnazjów. Celem było też wyrównanie szans szkół podstawowych. By te szkoły mogły dać rzeczywiste, najporządniejsze wykształcenie w rozumieniu tych podstawowych umiejętności, także musiały przejść głęboko idącą transformację. Tutaj muszę przyznać, że ten sukces jest umiarkowany.

Wydawało nam się, że w społeczeństwie będzie zrozumienie przede wszystkim dla **jakości** wykształcenia. Okazało się, że dla rodziców ważniejsza jest najczęściej **wygoda** tego wykształcenia: niech to będzie szkoła słaba, z klasami łączonymi, ale niech będzie blisko.

Druga rzecz, która niestety bardzo zaważyła na rozwoju tej nowej sieci szkół podstawowych, to nadmierne przykładanie do szkoły kryteriów ekonomicznych przez lokalne samorządy.

Te dwa czynniki: nadmierna ekonomiczność i pewna potrzeba komfortu – nie w sensie jakości, a w sensie bliskości szkoły – spowodowały, że ta nowa sieć szkół podstawowych w dużej mierze była oprotestowana, co oczywiście było niezwykle atrakcyjne medialnie. W mediach słyszeliśmy wyłącznie o tym, jak źle się dzieje z nowymi szkołami podstawowymi, że są zamykane. Media płakały, że tylko trzysta autobusów – ale przedtem nie było żadnego! Teraz już jest 900. Ale i tak zawsze było źle.

Muszę przyznać, że społeczny odbiór tych zmian, które zaproponowaliśmy w obrębie szkolnictwa podstawowego, nie jest taki, jak byśmy oczekiwali. A to jest drugie kryterium tego, czy coś jest sukcesem, czy porażką. Jeśli nawet dany model jest spójny, jest bardzo dobrze wymyślony, a nie zyskuje akceptacji społecznej, to jest modelem bez sensu. Niestety Ministerstwo Edukacji nie było wystarczająco mocne w przekonywaniu do tego modelu. Miejmy nadzieję, że trwający proces reform z czasem doprowadzi do jego większej akceptacji.

Drugi etap naszego systemu szkolnictwa – to liceum. Znów istotą wprowadzanych zmian jest wyrównanie szans. W tym celu musimy – po pierwsze – każdemu młodemu człowiekowi dać taką samą szansę



# INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO ANNO DOMINI 2001

kształcenia się w takiej szkole. Po drugie – musimy mu dać informację, jak ta szkoła uczy.

A więc warunkiem wyrównania szans są **sprawdziani**, egzaminy weryfikujące skuteczność nauczania. Jeśli kończące szkołę dziecko nie wie, jak się uczy w danej szkole, nie ma pomiaru jakości kształcenia, to kryteria oceny, którymi się posługuje, są kryteriami z gatunku „jedna pani drugiej pani”.

Z równością szans jest także związany **system egzaminacyjny**. Musimy dać każdemu młodemu człowiekowi szansę, by zdał maturę. A więc wszystkie szkoły średnie uczące do matury muszą być szkołami, które tak samo dobrze do niej przygotowują.

(Generalnie nie cała nasza młodzież jest do tego zdolna. Stąd jest też druga ścieżka, ale z szansą na wyrównanie: 2-letnia szkoła zawodowa+ 2-letnie liceum uzupełniające.)

Niechęć do stanięcia oko w oko z faktami o złym poziomie kształcenia w niektórych szkołach prowadzi do protestów przeciwko nowemu systemowi, próby doprowadzenia do jego likwidacji – bo dziś jeszcze teoretycznie można go zlikwidować lub tak poprawić, że nic z tego nie zostanie. Ale to właśnie rodzi nierówność szans.

Zdradzę coś, co może jest jeszcze tajemnicą państwową. Znam wyniki próbnej matury z matematyki. Powszechny był płacz, jaka ona była łatwa. Ale **tylko 3/4 młodzieży zaliczyło maturę na poziomie minimalnego wymagania**, czyli udzieliło 30% prawidłowych odpowiedzi. Tylko 75% uczniów! Czyli gdyby ta matura odbyła się naprawdę, 25% młodzieży by nie zdało tej matury. Zatrważające przy tym są porównania wyników między liceami ogólnokształcącymi, liceami technicznymi a technikami.

A więc możemy zżymać się na konieczność zdawania egzaminów, ale jak inaczej możemy określić jakość oferowanego przez szkoły kształcenia? Kolejno będziemy otrzymywali następne wyniki. Wtedy się okaże, jaka jest ta równość szans dostępu do edukacji. Równość szans istnieje wtedy, gdy poszczególne szkoły mają równie dobry program, równie dobrą efektywność nauczania, a przy tym działa mechanizm kontroli realizowanej poprzez obiektywny pomiar.

Przejdę do ostatniego szczebla – do **poziomu szkolnictwa wyższego**. Bezpośrednim powodem mojego odejścia była słynna sprawa pensji nauczycielskich. To było pięknie wprowadzone medialnie: że minister wprowadził matematykę, a sam rachować nie umie.

Została odrzucona ustawa, za którą czułem się odpowiedzialny. To był powód mojego odejścia, ten bezpośredni. Ale tak naprawdę odszedłem z powodu odrzucenia ustawy o szkolnictwie wyższym – ustawy, nad którą pracowaliśmy bardzo długo.

Reforma miała objąć wszystkie etapy kształcenia: od szkoły podstawowej po studia doktoranckie. Studia doktoranckie, które są w ogóle prawnie nieuregulowane, powinny być objęte nową ustawą. Premier Buzek mówił o tej ustawie, projekt został przegłosowany przez Komitet Społeczny Rady Ministrów. Poza Radę Ministrów nigdy ta ustawa nie wyszła poza dwoma jej fragmentami, które zostały przyjęte w formie nowelizacji. Uważam, że stała się wielka strata dla spójności całego systemu kształcenia, bo ten system kształcenia musi być wewnętrznie spójny. Nie może w nim być żadnych nieciągłości, ślepych zakończeń, musi mieć pewną logiczną ciągłość.

Nie mamy niestety nowej ustawy o szkolnictwie wyższym – i jak znam życie, pewnie długo jej nie będzie. Wiele się na to składa, począwszy od tego, że każdy z profesorów ma własny przepis na taką ustawę, a skończywszy na politykach, którzy uważają, że szkolnictwo wyższe to jest drobna rzecz, którą politycznie można tylko przegrać, bo właściwie cóż można wygrać – kilkadziesiąt tysięcy głosów.

Nie przewiduję więc, że powstanie nowa ustawa o szkolnictwie wyższym. Natomiast w szkolnictwie wyższym są pewne fakty dokonane. Fakty dokonane są wielką porażką w polityce, ale stanowią te parę kroków, które udało nam się zrobić.

A więc po pierwsze: uruchomienie nowej formuły w kształceniu – stworzyliśmy w ciągu tych czterech lat chyba 28 wyższych szkół zawodowych, państwowych wyższych szkół zawodowych finansowanych przez państwo.

Z kolei porażką jest niemożność zapanowania nad bardzo potrzebny, ale zbyt żywo rozwijającym się kształceniem niepublicznym. To wymaga uregulowania ustawą.

Mam cichą nadzieję, że ta nowelizacja ustawy też usunie pewien paradoks. W tej chwili nauczyciel w szkole średniej i podstawowej, o ile jest dobrze wykształcony, zarabia lepiej od adiunkta w szkole wyższej – tylko w prasie nie znajdują Państwo żadnej wypowiedzi, że nauczyciel dostał podwyżkę. Doszło do paradoksu: nauczyciel w szkole zarabia lepiej od nauczyciela akademickiego, który oprócz zadań dydaktycznych ma obowiązki badawcze i na którym ciąży szereg zagrożeń. Taka dysproporcja nie jest rzeczą naturalną i myślę, że ta nowelizacja przynajmniej w jakiejś mierze tę różnicę wyrówna.

Teraz chciałbym pokazać, jaki był wyjściowy zamysł reformy. Chcieliśmy ustawić nową strukturę od przedszkola do studiów doktoranckich. Mogę powiedzieć, że w części to się udało, w części może się jeszcze udać, jeśli prawo nie zostanie cofnięte. Jestem pełen obaw, jeśli chodzi o ten najwyższy poziom – szkolnictwo wyższe, zmiany w sposobach dozoru i administrowania dostosowane do tego ustroju.

Wśród naszych zamierzeń była pełna decentralizacja szkolnictwa, pełna decentralizacja finansów szkół. Pieniądze powinny iść za uczniem. Chodziło też o określenie statusu ekonomicznego, źródeł i sposobów finansowania szkół. Przewidziano ponadto stworzenie niezależnego od szkoły systemu i zasad oceniania i egzaminowania. To w dużej mierze się udało – to funkcjonuje.

SLD twierdzi teraz, że nowa matura jest nieprzygotowana. To nieprawda. **Twierdzą z pełną odpowiedzialnością, że matura jest próba grania politycznie maturą**. Proszę zrozumieć, że ta młodzież, która poszła do liceów, poszła do liceum w 1998 r. i na początku tego roku wiedziała, że liceum, które ukończy, zakończy się nową maturą. Ta młodzież wiedziała od dwóch lat, chyba że nauczyciel świadomie nie chciał uczniów o tym powiadomić. W tej chwili próba grania maturą politycznie jest moim zdaniem ze wszech miar naganna, jak i w ogóle próby grania edukacją, która jest absolutnie ponadpolityczna i ponad wszelkimi podziałami. Zresztą rektor prof. Andrzej Mulak dużo może o tym wiedzieć. Razem pracowaliśmy nad tą maturą.

Co się stanie, jeśli się odłoży nową maturę? Z wielkim trudem udało się przekonać uczelnie, żeby ją zaakceptowały. Jeśli się ją odłoży, nie wiem, czy drugi raz uda się namówić szkoły wyższe na ponowne jej akceptowanie. I tutaj nie pomoże zastąpienie motywacji przymusem wynikającym z ustawy. Jeśli szkoły nie będą miały motywacji, nie będą miały przekonania do nowego systemu, znajdą sposoby, żeby stworzyć jakiś nowy system egzaminów wstępnych. Tego się nie da zrobić wbrew szkołom wyższym.

Następna sprawa to określanie kwalifikacji nauczycieli. Nauczyciel jest w desperacji. Środowisko nauczycielskie jest najbardziej przeciwnie reformie. Są dwa zasadnicze powody, dla których w tym środowisku dominuje sprzeciw wobec reformy. Po pierwsze: wprowadzamy pewne mechanizmy, które będą bardzo jasno określały, jaka jest praca nauczyciela. Po drugie: ta reforma zmusza nauczyciela do większego wysiłku. A więc trudno, żeby nauczyciel z radością przyjmował zwiększenie ilości pracy, zwiększenie odpowiedzialności za stosunkowo niewielki wzrost płacy. Jest to chyba czymś naturalnym.

Teraz zobaczymy, jaki jest **odbiór reformy edukacyjnej**, bo to jest wielce pouczająca sprawa. Ośrodek Badania Opinii Publicznej na zlecenie Ministra Edukacji wykonał badania w środowiskach nauczycieli, dyrektorów i rodziców.

Sam fakt utworzenia gimnazjów nie mógł wzbudzić w nauczycielach szkół podstawowych wielkiego entuzjazmu. Wyniki badań pokazują, że poparcie jest stosunkowo niewielkie: tylko 41% nauczycieli szkół podstawowych akceptowało ich powstanie, ale już w gimnazjach jest takich osób 72%. Gdy nauczyciel pracuje w gimnazjum, to mu to się zaczyna podobać.

Co do podręczników i programów – wśród nauczycieli, czyli w grupie osób, które mają największe zastrzeżenia do reformy, osiągnięto ponad 90% akceptacji.

Badania wskazują, że wprowadzenie systemu wewnętrznego oceniania spotkało się w szkołach podstawowych z 80% aprobatą,

# INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO ANNO DOMINI 2001

w gimnazjum – 86%. Wprowadzenie systemu wychowawczego – podoba się 91% respondentów.

Na końcu ankiety było pytanie: a co sądzą nauczyciele **w ogóle** o reformie? Odpowiedź brzmiała: tak w ogóle to reforma jest do niczego. To pokazuje, jak silny jest wpływ mediów na kształtowanie się poglądów. A więc stykam się bezpośrednio z czymś, znam to, akceptuję, ale wszyscy mówią, że reforma jest do niczego, więc dla czego ja mam sądzić inaczej? Tak ogólnie jest do niczego.

Z kolei warto przeanalizować, jak motywowani są do pracy nauczyciele. Otóż kapitalnym kryterium jest analiza podejścia nauczycieli do autorskich programów kształcenia. Obecnie nauczyciele uzyskali pełną możliwość realizowania autorskich programów. Dawniej program autorski nauczyciela musiał podlegać procedurze zatwierdzeń. Było to niezwykle skomplikowane. W tej chwili taki program nauczania wymaga jedynie zatwierdzenia przez daną szkołę. Nauczyciel ma niesamowite możliwości. I co się dzieje?

Zarówno w szkole podstawowej, jak i w gimnazjum około 70% nauczycieli wybrało „gotowce” z MEN. Cieszy ta grupa około 25% nauczycieli, którzy te gotowce przerabiają według swego uznania. Korzystają z gotowych programów, ale przystosowują je do swojej szkoły. Tylko nieznaczny procent nauczycieli (2-3%) proponuje swoje własne programy.

Podręczniki – otrzymujemy sygnały, że są drogie. Oczywiście to jest ten pierwszy moment przy okazji wprowadzania reformy. Nigdy by się nam nie udało kompletnie wymienić wszystkich podręczników tak, żeby były oparte o nową filozofię. Powiem szczerze, że osobiście nadzorowałem podręcznik z jednego przedmiotu – przedmiotu, który moim zdaniem w systemie szkolnictwa jest najskuteczniej obrzydzany. Ten przedmiot nazywa się chemia. Nadzorowałem bardzo dokładnie podręczniki chemii do gimnazjum. Mam informację bardzo uzasadnioną, że chemia powoli staje się jednym z ulubionych przez młodzież przedmiotów. Chemia jest atrakcyjna – coś może wybuchnąć, coś zginiemy, coś się dzieje – tylko że to trzeba umieć to przekazać. A to budzi już naturalne zainteresowanie uczniów, jak to się dzieje. A więc drgnęło coś poprzez zmianę podręcznika, zmianę programu.

Tutaj jest powszechna akceptacja dla nowych podręczników, także ze strony rodziców (poszczególne cechy podręczników znajdują uznanie u 69 – 94% rodziców). Wadą jest niewątpliwie cena książek, ale wydawnictwa chcą na tym zarobić. Reforma stała się doskonałą okazją, by wydawcy coś zarobili, ale gdy reforma będzie się starzeć, ten zysk wydawnictw będzie maleć, dlatego że podręczniki będą mogły być powtórnie wykorzystane. Oczywiście w pierwszym roku nic nie może być powtórnie wykorzystane.

Szkolny system oceniania – ankieta ukazuje wysoką akceptacją jego różnych cech: walory informacyjne oceniane są pozytywnie przez 95-97% nauczycieli, wspieranie rozwoju uczniów – 90-92%, walory motywacyjne – 89-92%, pomoc dla rodziców w ocenie rozwoju dzieci – 91-93%, planowanie procesu dydaktycznego – 88-92%.

Proszę sobie przypomnieć, jaki krzyk był w mediach, jakie straszne rzeczy powoduje reforma, że biedna młodzież, nie dość, że pod górkę, to jeszcze masę kilometrów musi chodzić do szkoły i że dowożenie jest zupełnie niezorganizowane. Ankietowane były samorządy, jaką formę dowozu organizują, a także na temat opieki podczas dowożenia.

Jaki jest stopień zadowolenia rodziców na temat dowożenia i opieki podczas dowożenia? Rodzice w 85% są zadowoleni z dowożenia, z opieki podczas dowożenia także. Jaki jest czas dowożenia? 70% dowożonych do szkół dzieci ze szkół podstawowych dojeżdża krócej niż 15 minut. Pytam: czy w dużym mieście jest się w stanie dojechać tramwajem w czasie krótszym niż 15 minut do szkoły, nawet jeśli się ją ma całkiem blisko? Te najdłuższe czasy dojazdu, które są czasami nie do zaakceptowania, powyżej 45 minut – dotyczą 2-3% młodzieży. Bywają takie sytuacje. W Bieszczadach, na Suwalszczyźnie są takie miejsca, gdzie nie sposób tego skrócić. Zawsze będzie ten margines, że parę procent młodzieży będzie miało utrudniony dojazd.

Była jeszcze jedna rzecz, na której o mało nie poległem w drugim miesiącu swego urzędowania, rzecz, którą mi zostawił

mój poprzednik prof. Wiatr mówiąc wprost: „Panie kolego, **zostawiam wam bombę**, mechanizm zegarowy już tyka”. Ta bomba nazywa się wychowanie seksualne. No i rzeczywiście wyleciałbym na tym wychowaniu seksualnym jako jeszcze niedoświadczony minister. Media już atakują, jakieś książeczki z „interesującymi” obrazkami w ręce wtykają, żeby mnie sfotografować. Różne media próbowały stosować różne tricki, żeby pokazać, jaki to ja jestem nawiedzony i w ogóle nigdy na dziewczynę nie odważyłem się spojrzeć.

Chciałbym powiedzieć, jak tę kwestię rozwiązaliśmy. Wprowadziliśmy wychowanie seksualne („wychowanie do życia w rodzinie”) do szkół. Stało się to bez wielkiego krzyku, tzn. nawet media nie mogły z niego zrobić atrakcyjnego materiału. Zajęcia wprowadzono jako powszechne, ale nie przymusowe. Uznaliśmy, że pewne rzeczy są tak delikatne, tak ważne, że nie wolno ich spłycać. I to był nasz cel, a nie to, że chcieliśmy zakłamywać naszą młodzież. Nie chcieliśmy doprowadzić do spłycenia tej problematyki.

W rezultacie w przypadku szkół podstawowych 66% dzieci nie uczęszcza na wychowanie seksualne. Może słusznie. Może na tym etapie raczej dom powinien nad tym pracować, chyba że nie ma odwagi, to wtedy może to przekazać szkoła. W szkołach podstawowych uczęszcza na te zajęcia 25% dzieci.

Proporcje się zmieniają, gdy przejdziemy do gimnazjum. W gimnazjum 60% młodzieży uczęszcza na zajęcia z wychowania seksualnego, które tutaj mają bardzo wielki sens. To jest także sens tworzenia gimnazjum. Gimnazjum jest na granicy dzieciństwa i młodości. Wiek 12 lat jest wiekiem przełomowym w rozwoju psychofizycznym dziecka, a nie – jak było dotąd – wiek 15 lat.

Czy ten program spełnia wymagania rodziców? W gimnazjum 93% rodziców i opiekunów akceptuje sposoby tego wychowania. W szkole podstawowej – 88%.

Cały czas mówiło się, jak mało pieniędzy jest na edukację. Oczywiście mogłoby być więcej. Gdy pieniądza jest za dużo, pieniądź zaczyna psuć. U mnie na uczelni w kasie wisi powiedzenie, chyba Kołłataja, że pensja nie powinna być ani za wysoka, ani za niska, bo za wysoka i za niska w równy sposób psuje. To samo jest z dotacjami. Jeśli dajemy je nierozsądnie, ludzie pieniądza nie szanują. Ale nieprawdą jest stwierdzenie, że my jesteśmy krajem dzikusów, który nie finansuje w ogóle edukacji.

Na koniec zestawilem tylko jedną pozycję w budżecie: **inwestycje w szkolnictwie**. Oto co się stało w trzech latach, jeśli chodzi o inwestycje, ile obiektów i za jaką kwotę zostało zbudowanych.

W roku 1998 przekazano do użytku łącznie 593 obiekty dydaktyczne (w tym 432 w szkołach podstawowych). Ponadto zbudowano 367 sal sportowych. Na inwestycje przeznaczono 634,7 mln zł z budżetu państwa. Samorządy gminne przekazały na budowę obiektów oświatowych 1.059 mln zł.

W roku 1999 przekazano do użytku 366 nowych obiektów (w tym 256 to budynki gimnazjalne). Powstały też 302 sale sportowe. Na inwestycje przeznaczono 333,4 mln z budżetu i 1.616 mln zł z funduszy samorządowych.

W roku 2000 modernizacja i budowa obiektów oświatowych (głównie na wsi) pochłonęła 287,3 mln zł z budżetu. Oddano 716 obiektów (481 – nowe). W sumie w tych latach powstało 1400 nowych obiektów szkolnych. W tym zestawieniu mieszczą się tylko inwestycje budowlane, natomiast nie ma inwestycji w systemy komputerowe, nie ma na autobusy i na parę innych rzeczy.

Czy w tym świetle można uznać za prawdziwe twierdzenie, że to nie było finansowane, że edukacja jest czymś, co jest świadomie przez polityków, a szczególnie przez odchodzącą ekipę zniszczone? Oby nie było gorzej.

Uważam, że w parlamencie dotąd było za dużo profesorów, za to teraz będzie on zbyt robotniczo-chłopsko. Oby teraz parlament nie odreagowywał kompleksów, bo to niedobrze by wróżyło, szczególnie szkolnictwu wyższemu. Potrzebna jest zapewne właściwa proporcja, czego dowodzi znane niemieckie powiedzenie o liczbie profesorów w rządzie. Przydałoby się jakieś *modus vivendi*, bo boję się, że my nadal funkcjonujemy w naszej demokracji jak wahadło: od ściany do ściany.



# INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO ANNO DOMINI 2001

Chciałbym przede wszystkim, żeby opiniotwórcze środowiska szkół wyższych znalazły wsparcie ze strony mediów, żeby media także rozumiały, że mają nie tylko zarabiać pieniądze, nie tylko pozyskiwać czytelnika czy widza, ale i pracować nad formowaniem odbiorcy wiadomości. Chciałbym, żeby media czuły, że jednak mają pewną misję. (Może mówi tu przeze mnie pewne zgorzknienie, ale długo by opowiadać o tym, jak nieprofesjonalne czasem są media.)

Niestety jest to reforma, która da skutki dopiero w długiej perspektywie czasu. W części się tylko przebiję – mówię to z wielkim zalem – w części pozostanie.

Na koniec chciałbym egoistycznie powiedzieć: chciałbym kiedyś, może po moim przeniesieniu się do Pana, by wyrażono kiedyś parę dobrych słów pod adresem mojej pracy. Mam na to wielką nadzieję, bo obserwowałem kiedyś prof. Jędrzejewicza, który w 1936 r. wprowadził reformę edukacji odrzuconą następnie przez komunistów w 1952 r. Prof. Jędrzejewicz, by uzyskać parę dobrych słów o swoim dziele, musiał długo czekać, ale doczekał 102 lat życia.

Andrzej,

mam nadzieję, że przez te trzy lata naszego sąsiedztwa nie zrobiłem Ci zbyt wielu krzywd, a dzisiejszy dzień wydaje mi się, że jest dniem Twojej radości. Cieszę się bardzo i jeśli tylko przyjmiesz ten wykład zamiast kwiatka, będę Ci ogromnie wdzięczny.

*(opracowano na podstawie nagrania z uroczystości)*

## Przemówienie prof. A. Wiszniewskiego na inauguracji po otrzymaniu doktoratu honoris causa



Panie Rektorze, Panie i Panowie Ministrów, Szanowni Państwo!

Ponad pół wieku temu po raz pierwszy jako student przekraczałem bramy tego gmachu, tak więc znam tu każdy kamień. Ale i mnie zna tylu ludzi! To właśnie sprawia, że ten honorowy doktorat właśnie tutaj, gdzie mnie tak dobrze znają, jest dla mnie źródłem wyjątkowej radości i satysfakcji. Mam pełną świadomość, że świadczy nie tyle o moich zasługach, ile o szlachetności i klasie tych, którzy mi to

wyróżnienie przyznali.

Ten wielki dzień w moim życiu zbiega się z chwilą, kiedy czeka mnie kolejny zakręt na mojej życiowej drodze. Ktoś kiedyś powiedział, że kiedy intelektualista zostaje politykiem, to rychło przestaje być intelektualistą. Czy ten proces może także przebiegać w odwrotnym kierunku? Te piękne łacińskie słowa, które przed chwilą usłyszałem – „doctorante clarissime” – pozwalają mi mieć nadzieję, że ta droga powrotna uda mi się.

Chciałem poświęcić swoje wystąpienie popromocyjne właśnie tym trudnym, ale koniecznym związkom między nauką i polityką. Ale to przekracza moje możliwości w dniu dzisiejszym.

Marzy mi się panel dyskusyjny, a może seminarium poświęcone właśnie problematyce związków między tymi dwoma dziedzinami. Jak wyobrażam sobie skład uczestników takiego seminarium? Pani prof. Aldona Kamela-Sowińska z doświadczeniami ministra skarbu, pan prof. Mirosław Handke z doświadczeniami ministra edukacji, pan prof. Willibald Winkler z doświadczeniami wiceministra edukacji i wojewody śląskiego – jestem przekonany, że na takie seminarium przybędą i będą w nim uczestniczyć. Kto wie, może do tego grona dołączą jeszcze pan prof. Edmund Wittbrodt i pan prof. Grzegorz Opala, a jeśli będziemy mieli szczęście, to także pan prof. Jerzy Buzek z doświadczeniami premiera rządu RP. Zapewne wte-

dy już wyjazd do Brukseli nie pokrzyżuje mu planów przyjazdu do Wrocławia. Chciałbym, żeby do takiego spotkania doszło, a znając Politechnikę Wrocławską i wiedząc, jak bardzo jest skłonna do takich inicjatyw wykraczających tylko poza nauki techniczne, mam nadzieję, że do takiego seminarium dojdzie.

Chcę przed Państwem powiedzieć „dziękuję”. Lista ludzi, którzy powinni ode mnie usłyszeć to słowo, jest ogromnie długa. Pracowałem z nimi na PWr przez blisko 50 lat. Często dzieliłem z nimi kłopoty, ale częściej się cieszyłem. Wiele godzin spędziłem z nimi na dyskusjach technicznych, ale też i przy dźwięku kielichów. Trzeba powiedzieć, że byli w stosunku do mnie zawsze bezwarunkowo lojalni i że byli przyjaciółmi, na których mogłem liczyć. W latach osiemdziesiątych próbowaliśmy walczyć o wolną Polskę. I udało nam się. W latach dziewięćdziesiątych próbowaliśmy tę wolną Polskę meblować. Wtedy to też wiele nam się udało.

Dziękuję im za tę wspólną pracę, ale także za zaufanie, którym mogłem ich darzyć, i w którym nigdy mnie nie zawiedli.

Cztery lata temu w Komitecie Badań Naukowych jako przybysz z zewnątrz zostałem obdarzony zaufaniem i przez te cztery lata wspólnej pracy też nauczyłem się wierzyć w przyjaźń pracujących ze mną osób, ich lojalność i chciałem im za to powiedzieć „dziękuję”. Też razem z nimi cieszyliśmy się z naszych wielkich i małych sukcesów, też martwiliśmy się wspólnie, ale też potrafiliśmy się śmiać. Nauczyło nas to, że w dobrym towarzystwie radości są dwa razy większe, a smutki dwa razy mniejsze – pewnie po to, żeby w przyrodzie była równowaga. W takim towarzystwie miałem szczęście przebywać całe życie.

Chcę podziękować teraz wszystkim tym, których dzisiaj na tę salę przywiodła życzliwość dla mnie, przyjaźń serdeczna, którzy cieszą się moją radością. To wcale nie jest takie łatwe. Umiem to docenić. Przybyli Państwo niejednokrotnie z daleka. Chciałbym się nisko pokłonić tym, którzy przybyli aż zza Wielkiej Wody, z dalekiego, a jednocześnie bliskiego nam stanu Connecticut. Chciałbym się nisko pokłonić tym, którzy przybyli z jakże bliskiego naszemu sercu Lwowa. To też wcale nie jest tak blisko. Wiele trzeba przejechać kilometrów, ale ile można przysporzyć radości! Kochani, nawet nie wiecie, czym jest dla mnie Wasza obecność! Wybaczcie, Wrocławianie lub Przyjaciele wrocławscy, że Was wymienię na końcu. Jesteście miejscowi, jesteście niejako gospodarzami naszego dzisiejszego spotkania. W Waszym towarzystwie moja radość jest dwa razy większa, a smutku w ogóle nie ma. Dziękuję Waszej Magnificencji Rektorowi i Senatowi PWr, mojemu przyjacielowi dziekanowi Wydziału Elektrycznego, Radzie Wydziału Elektrycznego i Recenzentom oraz wszystkim, którzy tak wspaniale przygotowali to dzisiejsze święto. Chciałbym podziękować moim najbliższym, mojej córce, a także tym dwóm szkrabom. Jest tylko jeden, drugi jest w szkole. (Ten szkrab także powinien być w szkole, ale powiedział, że z tej okazji idzie na wagary.)

Ta lista mojej wdzięczności jest ogromnie długa. Jest mnóstwo ludzi, a kiedy przymknę oczy, jest jeszcze dłuższa.

Powiedziałem na wstępie, że czeka mnie kolejny zakręt na mojej życiowej drodze. Może tak, ale może rację miał także prof. Cavannagh, który kiedyś powiedział: „Wielu żyje ciekawością, co jest za zakrętem. Ja zaś wiem, że jeśli samemu idzie się prosto, to nie ma żadnych zakrętów”. Zawsze uważałem, że należy iść prosto i we właściwym kierunku. Wierzę, że będzie to marsz pożyteczny, ale także wesoły.

Dziękuję Wam bardzo jeszcze raz.

*(opracowano na podstawie nagrania z uroczystości)*

**Dokończenie na stronach 46, 47**

## Uroczyste inauguracje w filiach

Uroczystości inaugurujące rok akademicki 2001/2002 w pozawrocławskich placówkach naszej uczelni rozpoczęły się

### w Legnicy.

Do filii PWr na zaproszenie gospodarzy przybyli 9 października m.in.: prorektor prof. Jerzy Świątek, dziekani i prodziekani istniejących tam wydziałów, przedstawiciele władz samorządowych, miejscowi duszpasterze, reprezentanci szkół wyższych i średnich działających na terenie dawnego województwa legnickiego, osoby związane z istniejącym w tym regionie przemysłem.

Licznie zgromadzonych gości oraz studentów na tej (zgodnie ze słowami prof. Andrzeja Wiszniewskiego) „najbardziej akademickiej z akademickich uroczystości” powitał dr inż. Henryk Bartoszewicz. Poinformował zebranych, że w tym roku na czterech wydziałach filii będzie studiowało prawie 800 osób, z czego 300 – to studenci I roku. Przypomniawszy, że właśnie w Legnicy na Wydziale Mechanicznym od kilku lat istnieje unikalna i godna polecenia specjalność – *Zarządzanie i marketing w budowie i eksploatacji maszyn*. W ubiegłym roku akademickim studia ukończyło 26 inżynierów mechaników tej specjalności, a także ponad 40 inżynierów informatyki. Wielu byłych studentów uzyskało stopnie magistra kontynuując kształcenie we Wrocławiu. Ale wszyscy oni są absolwentami Politechniki Wrocławskiej, niezależnie od tego, gdzie rozpoczęli kształcenie. Filia uruchomiła uzupełniające studia magisterskie na kierunku *Informatyka*. Oferowała je także na kierunku *Zarządzanie i Marketing*, jednak tu zgłosiła się zbyt mała liczba kandydatów. Planowany jest w przyszłym roku nabór studentów chętnych do uzyskania stopnia magistra na tych obu kierunkach. Istotny wkład w powiększenie lokalnego środowiska akademickiego wniosą zapewne absolwenci prowadzonych w Legnicy studiów doktoranckich. Ten rok akademicki rozpoczęło siedemna-

stu doktorantów IV roku i dwudziestu trzech na II roku.

Prof. Jerzy Świątek stwierdził, że ta nowa forma kształcenia w Filii, jaką są uzupełniające studia magisterskie, jest zaspokojeniem potrzeb tego regionu. Istniejące



Prodziekan dr Jan Stasieńko wręcza dyplomy absolwentom Wydziału Mechanicznego.

w Legnicy wyższe szkoły zawodowe oraz uczelnie niepaństwowe oferują jedynie studia na poziomie licencjackim i inżynierskim. Prorektor podkreślił, że planując rozwój powinno stawiać się na dobrze wykształconych młodych ludzi, niezależnie od kierunku studiów jakie ukończyli. Jedynie społeczeństwo dysponujące szeroką wiedzą, które potrafi korzystać z niej w określonych, niekiedy trud-

nych warunkach, daje gwarancje podniesienia poziomu życia i lepszych perspektyw na przyszłość.

Po immatrykulacji nowych studentów wręczono dyplomy ukończenia studiów absolwentom Wydziału Mechanicznego.



Prof. B. Gosowski i dr J. Osiński wręczają indeksy studentom I roku

Wykład inauguracyjny pt. „Zioła i ich substancje czynne przedmiotem zainteresowań szarlatanów i uczonych” bogato ilustrowany przezroczami wygłosiła dr hab. Jadwiga Sołoducho.

Oprawę muzyczną uroczystości zapewnił działający przy legnickiej filii Chór Akademicki pod kierownictwem Jarosława Lewkowa.

Następnego dnia, czyli 10 października otwierano rok akademicki w Filii Politechniki Wrocławskiej

### w Wałbrzychu.



Za stołem prezydyjnym: dr Jan Kałwak (dyrektor Filii Wałbrzyskiej), prorektor Ludomir Jankowski, prof. Zygmunt Mazur (prodziekan Wydziału IZ) i dr Mirosław Luczak (prodziekan Wydz. Mechaniczno-Energetycznego)

W pięknym Teatrze Zdrojowym w Szczawnie-Zdroju zebrali się przedstawiciele Politechniki Wrocławskiej, wśród których byli: prorektor dr inż. Ludomir Jankowski, władze Filii oraz dziekani i prodziekani wydziałów wałbrzyskiej placówki. Na inaugurację zaproszono osoby reprezentujące władze lokalne, parlamentarzystów, księży, wśród nich ordynariusza legnickiego ks. biskupa Tadeusza Rybaka, przedstawiciele wałbrzyskich uczelni, dawnych dyrektorów filii oraz zasłużonych emerytów. W głównej mierze salę wypełnili jednak studenci, a zwłaszcza ci z I roku.

Dr inż. Jan Kałwak w swoim przemówieniu przypomniał, że w kierowanej przez niego jednostce na siedmiu istniejących tam wydziałach kształcą się 1200 studentów (od kilku lat liczba ta jest stabilna), z których czterystu – na I roku. Mimo że tegoroczny budżet tej filii jest o 20% niższy w porównaniu z rokiem ubiegłym, to dzięki wsparciu władz PWr przeprowadza się konieczne remonty i wyposaża laboratoria w nowszą aparaturę.

Dyrektor zauważył, że „w ciągu ostatnich dziesięciu lat liczba studentów w Polsce się potroiła. Jednak tylko 8% społeczeństwa ma wyższe wykształcenie. Tylko Warszawa chwali się 20% poziomem europejskim, ale jak wykazały ostatnie wybory, to właśnie tam były największe kłopoty z matematyką”. Stwierdził, że mimo patologicznych zjawisk pojawiających się w polskim szkolnictwie, takich jak marnotrawstwo, wieloetetowość, plagiaty, dyplomy za czesne czy transfer honorariów, wciąż obserwuje się ogromne zainteresowanie młodzieży studiami. Niestety w lipcu br. aż 16 tysięcy absolwentów szkół wyższych (ale nie politechnicznych!) zarejestrowano jako bezrobotnych.

Dr J. Kałwak wyraził jednak nadzieję, że populiści z ostatnich wyborów parlamentarnych zrealizują głoszone hasła i polska nauka dostanie zwiększone środki finansowe. Studentów zaś zachęcał do rzetelnej nauki, gdyż warunkiem sukcesu jest solidna wiedza. Rynek pracy będzie weryfikował dyplomy, ale zdaniem Dyrektora absolwenci PWr nie powinny bać się tego sprawdzianu.

Opinia ta znalazła potwierdzenie w słowach Prorektora, który przypomniał, że Politechnika Wrocławska jest w Polsce zaliczana do czołówki uczelni technicznych. Dzięki utrzymywaniu międzynarodowych kontaktów jest dobrze znana nie tylko w Europie, ale i w świecie. Jej wysoką rangę potwierdzają zawrotne kariery jej absolwentów, często pracujących poza granicami naszego kraju.

Dr inż. L. Jankowski zwrócił się do studentów: „Przyszliście na PWr po to, by nauczyć się uczyć. Bowiem właśnie w technice na





Dostojni goście (od lewej): ks. pralat J. Strugarek, ks. bp. Tadeusz Rybak, ks. pralat B. Wermiński, dziekan AE L. Bobowski, reprezentujący Starostwo Powiatowe dr J. Detyna

stępują tak gwałtowne i szybkie zmiany, że prawie każdemu z Was można wywróżyć, iż kilka razy zmieni swoją zawodową specjalność, a być może nie będzie pracował jako inżynier, lecz zajmie się czymś innym. Wierzę jednak, że zdobyta tu wiedza da Wam takie podstawy, że poradzicie sobie we wszystkich dyscyplinach życia – nie tylko naszego społeczeństwa, ale wspólnoty całego świata. [...] Dobrze wykształcone społeczeństwo ma szansę zbudować demokrację. Będzie potrafiło świadomie dokonywać wyboru, zachowywać te wartości, które decydują o trwaniu narodu przez wieki. Potrafi budować dobrobyt dla całego społeczeństwa, a nie tylko jednostek.”

Prorektor zapewnił, że władze uczelni przewidują kontynuację misji edukacyjnej w regionie dolnośląskim i dołożą wszelkich starań, aby niekorzystne zjawiska nie wpłynęły na jakość kształcenia, by absolwenci PWr wygrywali w konkurencyjnej walce na nowoczesnym rynku pracy z absolwentami innych uczelni.

Ks. bp. Tadeusz Rybak wyraził uznanie dla Politechniki Wrocławskiej, jej filii w Wałbrzychu oraz innych istniejących tam szkół wyższych, a także wspomagających je władz miasta, że mimo propagowanych „czarnych scenariuszy” potrafią dostrzec światło nadziei i kontynuować swoją misję edukacyjną. Zwracając się do młodzieży przestrzegł, że istnieje niebezpieczeństwo złego użycia wiedzy. Dlatego oprócz zdobywania wykształcenia powinni oni budować kościec moralny, bo tylko wtedy będą umieli wykorzystać swoją wiedzę dla dobra człowieka. Ma to duże znaczenie w obecnych czasach, gdy świat stoi w obliczu wielkich problemów nie tylko technicznych, ale i moralnych.

Po złożeniu przysięgi przez nowoprzyjętych studentów i wręczeniu indeksów ich przedstawicielom ze wszystkich wydziałów, a także wręczeniu dyplomów za najlepsze wyniki w nauce wyróżniającym się studentom poszczególnych lat i wydziałów został wygłoszony przez dr hab. Jadwigę Sołoduchę wykład inauguracyjny „Jeśli nie chcesz swojej zguby, zioła, ziółka stosuj luby”. Ponieważ temat dotyczył afrodyzjaków, wzbudził duże zainteresowanie młodych ludzi. (A może nie tylko młodych?) Zebrani mogli też wysłuchać krótkiego koncertu w wykonaniu chóru Te Deum z Czarnego Boru pod dyrekcją Jarosława Janika. Podczas tej uroczystości i na późniejszych spotkaniach panowała miła atmosfera, wynikająca z dobrej organizacji, głównie dzięki mgr Januszowi Batorowi, mgr inż. Waldemarowi Szolcowi, a także sponsorom.

Pieśń studencka *Gaudeamus igitur* została odśpiewana 12 października w Teatrze Zdrojowym

### w Jeleniej Górze,

gdzie Filia PWr uroczystie rozpoczęła akademicki rok 2001/2002. I tu, tak jak w pozostałych filiach naszej uczelni, zgromadzili się nie tylko kierujący tą placówką edukacyjną i jej studenci, ale także najważniejsze osoby tego miasta i regionu: reprezentanci władz miejskich, Kościoła, zaprzyjaźnionych uczelni i szkół średnich, parlamentarzyści, dyrektorzy zakładów pracy. Oczywiście przybyli także z Wrocławia przedstawiciele władz naszej uczelni.

Gości powitał dyrektor dr inż. Maciej Pawłowski. W swoim przemówieniu skupił się głównie na zadaniach, jakie czekają nas w przededniu wejścia do Unii Europejskiej. Zauważył, że pozycja Polski będzie zależała od poziomu edukacyjnego i kulturalnego naszego społeczeństwa, od umiejętności reagowania na różne konfliktowe sytuacje.

W tym roku zostały uruchomione dwie nowe formy kształcenia. Jedną z nich, pierwszą w Polsce, jest utworzenie Uniwersytetu Nysa. Projekt ten zakłada kształcenie studentów według jednolitego programu naprzemiennie w kilku krajach. W jednej grupie, według programu zaakceptowanego przez trzy uczelnie będą się kształcili studenci na Wydziale Informatyki i Zarządzania na specjalności *Zarządzanie informacją i komunikacją*. Już w tym roku trzydziestoosobowa grupa rozpoczęła zajęcia na Politechnice w Libercu. W przyszłym roku będą oni studiowali na Politechnice Wrocławskiej w Jeleniej Górze i Wrocławiu, a trzeci rok oraz pracę dyplomową i praktykę zrealizują w Niemczech w Technische Hochschule Zittau/Görlitz. Językiem wykładowym jest angielski.

Drugą z nowych w jeleniogórskiej filii form kształcenia są studia na Wydziale Podstawowych Problemów Techniki o specjalności *Informatyka matematyczna*. Zakłada się, że absolwenci tej specjalności oprócz umiejętności pracy z komputerem i znajomości systemów informatycznych będą posiadali głębszą wiedzę analityczną i będą w stanie samodzielnie projektować przedsięwzięcia w wielu różnych dziedzinach.



Wystąpienie dyrektora Filii w Jeleniej Górze dr M. Pawłowskiego

Prorektor PWr prof. Ludwik Komorowski stwierdził, że uczelnia nasza obecna jest w Jeleniej Górze nie tylko poprzez swoją filię. Od wielu lat istnieje tu zakład naukowo-badawczy PWr, spółka „Hydromech” działa w pobliskich Kowarach, z tymi terenami Politechnika wiązała kiedyś wielkie nadzieje. Spory o sens prowadzenia studiów dziennych z dala od metropolitalnego Wrocławia odeszły w przeszłość. Wielki popyt młodzieży na edukację spowodował, że powstało w Polsce wiele niepublicznych szkół wyższych, a ich liczba jest już wyższa niż liczba uczelni państwowych. Przybyło też nowych uczelni państwowych. Do nich zalicza się Kolegium Karkonoskie istniejące w Jeleniej Górze. Otwarcie swobodnego przepływu osób kształcących się w Kolegium na wyższe etapy edukacji, uzupełniające studia magisterskie na Politechnice jest najważniejszym wyzwaniem. Wymaga to wzajemnej akredytacji, czyli uznania prowadzonych przez te uczelnie programów kształcenia.

Prorektor widzi także możliwość współdziałania ze szkolnictwem wojskowym (tym bardziej, że istnieje tradycja współpracy między jeleniogórską Szkołą Podchorążych i Politechniką Wrocławską). Liczy w tym zakresie na wsparcie władz lokalnych, miejskich i powiatowych.

Zdaniem prof. L. Komorowskiego warto rozważyć możliwość dalszego poszerzania samodzielności filii.

Potrzebę istnienia jeleniogórskiej placówki potwierdziła liczba jej absolwentów – 101, którzy odebrali dyplomy ukończenia studiów, a obecność uświetniającej uroczystość Orkiestry Centrum Szkolenia Radiotechnicznego świadczyła o dobrych stosunkach z wojskiem.

Wykład inauguracyjny „Fraktale w otaczającym nas świecie” wygłosiła prof. Ewa Dobierzewska-Mozrzyimas. (hw)



# D O L N O Ś L Ą S K I I V F E S T I W A L N A U K I

## Po Festiwalu – refleksje koordynatora



Wrzesień to miesiąc, w którym młodzież szkolna wdraża się po wakacyjnym leniuchowaniu do systematycznej pracy, bracia studencka jeszcze odpoczywa (bądź pracuje zarobkowo), a w murach uczelni dobiegają końca wakacyjne remonty. Jednakże, niezależnie od wakacyjnego okresu, na uczelniach i w innych instytucjach naukowych Wrocławia trwały niewidoczne dla zewnętrznego obserwatora, gorączkowe przygotowania do Święta Nauki – Dolnośląskiego IV Festiwalu Nauki, który odbył się we Wrocławiu w dniach 20-22 września 2001. Jak co roku, Politechnika Wrocławska przygotowała bogatą ofertę imprez naukowo-popularnych i rekreacyjnych, pod ogólnym hasłem „Technika dla człowieka”.

W czasie jednego z wywiadów dziennikarka telewizyjna zapytała mnie, czym dla naukowców jest udział w tym Festiwalu, czy wygłoszenie wykładu pozwala im dowartościować się i „pozyskać” dla siebie więcej studentów. Pytanie to zaskoczyło mnie, bo odpowiedź wydaje mi się oczywista – jesteśmy po to, by pracować naukowo, nauczać studentów i **popularyzować wiedzę**. Pracujemy naukowo i uczymy studentów w zaciszu gabinetów i sal uczelnianych. Festiwal daje szansę bezpośredniego kontaktu z szerokim odbiorcą, z ludźmi, którzy nie tylko chcą się dowiedzieć czegoś

z danej dziedziny – chemii, fizyki, cybernetyki, ale także chcą zrozumieć, na czym polega nasza praca, jak wygląda nasze codzienne zawodowe życie. Sprostanie tym oczekiwaniom gości festiwalowych nie jest łatwe, nawet jeśli popularyzujemy dziedzinę, z której zwykle prowadzimy dla studentów trzydziestogodzinne, semestralne wykłady. Na Festiwalu mówimy jednocześnie do słuchaczy o zupełnie różnym stopniu przygotowania, mamy na to zwykle jedną godzinę (lekcyjną), nasze wystąpienie musi być zrozumiałe dla każdego obecnego na sali słuchacza i musi stanowić spójną całość. Wymaga to specjalnego przygotowania, w tym i pomocy naukowych dla zilustrowania prezentowanej wiedzy. Wpatrzone w nas zainteresowane oczy wielu słuchaczy są dla nas nagrodą za nasze zaangażowanie się – udział w Festiwalu to dla pracowników naukowych działalność społeczna.

W czasie dyskusji panelowej w rozgłośni Polskiego Radia Wrocław padło pytanie dziennikarza prowadzącego, czy naukowcy nie używają w swoich festiwalowych wykładach zbyt naukowego, hermetycznego języka. Nie mogłam z czystym sumieniem odpowiedzieć, że nie, bo nie wiem, czy nie miało to gdzieś miejsca. Wiem z pewnością, że nie zdarzało się to często, bo do nas, organizatorów nie docierały takie informacje od naszych gości, z którymi sporo rozmawialiśmy w czasie Festiwalu. Przy tak dużej liczbie wykla-

### Cieszę się!



Koordynator I Festiwalu Nauki na PWi **prof. Ludwik Komorowski** powiedział nam:

Cieszę się, że trwa Festiwal, że odbywa się co roku, że utrzymała się jego formuła i że pewne jego elementy są niezmiennie, jak choćby to, że początek Festiwalu jest organizowany przez Uniwersytet Wrocławski, a zakończenie – przez Politechnikę. Ta tradycja jest co roku kwestionowana, ale utrzymuje się. (...)

Cieszę się też, że co roku odnawia się grono prelegentów i że znalezienie się w tym gronie jest sprawą prestiżową. To znaczy, że naukowcy mają ambicję przekazywania swojej wiedzy w sposób atrakcyjny.

Każdy kolejny rok przynosi pewne zmiany. W tym roku udało się z góry zaplanować udział poszczególnych grup szkolnych (a wiele takich przychodziło) w konkretnych prelekcjach czy prezentacjach. Dzięki temu mimo dużej frekwencji nie było tłoku ani zamieszania, biegania w poszukiwaniu sal. Można też w ten sposób zorientować się, które tematy cieszą się szczególnym zainteresowaniem. (...)

Należy też podkreślić, że Festiwal został przeniesiony do trzech Filii Politechniki Wrocławskiej, czyli zagościł w trzech dużych ośrodkach naszego regionu. Ciesząc się powodzeniem prelekcje festiwalowe są inspiracją przy doborze tematów wykładów inauguracyjnych. To z pewnością sprzyja uatrakcyjnieniu obrazu nauki w oczach szerokich kręgów społecznych.

(Na stronach „Pryzmatu” prezentujemy skróty takich właśnie wykładów inauguracyjnych, których idea wyrosła z prezentacji festiwalowych. – Red.)





# D O L N O Ś L Ą S K I I V F E S T I W A L N A U K I

dów mogło się zdarzyć, że któryś z wykładowców użył zbyt fachowego określenia, niezrozumiałego dla dużej części publiczności. Jeśli odwiedziły nas tysiące osób, to może się zdarzyć, że są wśród nich niezadowoleni z wykładu. Festiwal Nauki stał się imprezą masową, mogą się znaleźć zarówno po stronie gości jak i prelegentów festiwalowych ludzie niezadowoleni – z wykładowców, bądź z nas, organizatorów.

Tegoroczny Festiwal Nauki na Politechnice Wrocławskiej odbywał się pod hasłem „Technika dla człowieka”. Nasi goście mieli do wyboru 53 wykłady, jedną dyskusję panelową oraz 81 pokazów – warsztaty, wystawy, które odbywały się w salach i laboratoriach uczelni oraz na powietrzu. Niektóre imprezy były powtarzane przez wszystkie trzy dni festiwalowe (8 imprez), niektóre przez dwa pierwsze dni (18 imprez), a pozostałe (21) były dostępne tylko raz. Ponadto na ustawionej scenie odbywała się dwudniowa impreza towarzysząca: festyn rekreacyjno-edukacyjny „Globalna wioska XXI wieku na Politechnice Wrocławskiej”. W ramach tego festynu odbyło się wiele imprez z udziałem studentów zagranicznych, jak festiwal piosenki *Śpiewajmy językami*, *Nauka języka obcego w kwadrans*, pokazy i nauka tańców bałkańskich i innych. Przez dwa dni setki młodzieży bawiło się razem z gospodarzem imprezy – międzynarodową grupą TERRA.

W tym roku otworzyliśmy znacznie więcej laboratoriów niż poprzednio. Tradycją już stały się otwarte laboratoria chemiczne, fizyczne i mechaniczne. Udało nam się w znacznie szerszym stopniu otworzyć laboratoria komputerowe – w tym takie, gdzie młodzież przez godzinę siedziała przy klawiaturach komputerów, czy miała do czynienia z programowalnymi klockami LEGO. Mimo znacznego poszerzenia oferty „otwartych laboratoriów” są i tak wśród naszych gości tacy, którzy odczuwają niedosyt. Jedna z nauczycielek odwiedzających z grupą uczniów Festiwal stwierdziła, że zbyt mało jest imprez, gdzie młodzież mogłaby czegoś dotknąć, czymś posterować, itp., a nie tylko wysłuchać wykładów. Pewnie ta Pani ma rację. Ale „przepustowość” naszych laboratoriów jest ograniczona. Nawet jeśli przyjmiemy do laboratoriów grupy trzydziestoosobowe (na ogół mogą to być grupy piętnasto- lub dwudziestoosobowe) i będziemy udostępniać laboratoria przez osiem godzin dziennie, to możemy gościć maksymalnie 240 osób dziennie, podczas gdy na cieszących się popularnością wykładach było ponad 300 osób w ciągu godziny. Przy dużej popularności Festiwalu nie jest możliwe zrezygnowanie z formy wykładów, należy starać się, by były one atrakcyjne, co też czyniliśmy. Staraliśmy się, by wszystkie wykłady były bogato ilustrowane, by w zasadzie były to prezentacje wiedzy, a nie „suche” wykłady – monologi wykładowców. Sądzę, że w znacznej mierze nam się to udało.

Podsumowanie tegorocznej edycji Festiwalu jeszcze trwa, można już teraz powiedzieć, że około 16 tysięcy gości festiwalowych świadczy o rosnącym zainteresowaniu Dolnoślązaków tą imprezą. Samych wykładów, jak pokazują podliczone już statystyki, wysłuchało 5850 osób. Mimo tak wielkiej liczby gości imprezy festiwalowe przebiegały na ogół sprawnie, wykłady odbywały się jednocześnie w kilku salach i budynkach, co dało naszym gościom możliwość dokonania wyboru najbardziej interesujących propozycji.

Festiwal Nauki na Politechnice Wrocławskiej był obecny w mediach wrocławskich. Jego oceny, jakie do nas docierają, są pozytywne, choć mamy świadomość, że zawsze można zrobić lepiej. Przygotowanie Festiwalu to duży wysiłek organizacyjny. Imprezy, w których Państwo mogli uczestniczyć od 20 do 22 września, były

możliwe dzięki bardzo dużej życzliwości i pomocy Władz Uczelni oraz organizatorów poprzedniej edycji Festiwalu. Wysiłek i duże zaangażowanie koordynatorów wydziałowych, wszystkich organizatorów poszczególnych imprez naukowych i rekreacyjnych oraz studentów-wolontariuszy pozwoliły nam, bezpośrednio odpowiadającym za całość Politechnicznego Festiwalu, „spać spokojnie”. Bez pomocy tych wszystkich, życzliwych nam i zaangażowanych w Festiwal ludzi, nasza praca – Koordynatora Uczelnianego i Sekretariatu Festiwalu – nie przyniosłaby żadnych efektów. Korzystając z gościnności *Pryzmatu* pragnę gorąco podziękować Władzom Uczelni za zawsze okazywaną mi pomoc, zaufanie i życzliwość, poprzednim organizatorom za pomoc i wskazówki dotyczące sposobu i harmonogramu przygotowań, Sekretariatowi Festiwalu (Biuro Promocji Uczelni) za dobrą współpracę i bardzo miłą atmosferę (mimo wielu stresujących sytuacji), koordynatorom poszczególnych jednostek Uczelni, organizatorom poszczególnych imprez i studentom za zaangażowanie i okazywaną mi wyrozumiałość.

**Dr hab. inż. Halina Kwaśnicka**

Koordynator  
Dolnośląskiego IV Festiwalu Nauki  
na Politechnice Wrocławskiej

## W stronę Europy



**Prof. Andrzej Wiszniewski**, minister nauki i przewodniczący KBN, występując podczas uroczystości zakończenia Dolnośląskiego IV Festiwalu Nauki powiedział:

Źródłem satysfakcji dla wrocławian może być fakt, że dwa festiwale, które w ocenie KBN są ex equo na pierwszym miejscu, to festiwal warszawski i wrocławski – choć Warszawa jest większym ośrodkiem.

Gratuluję więc realizatorom imprezy i uczestnikom, którzy przybyli tu, by poznać bliżej naukę.

Mam dla wszystkich Państwa dobre wiadomości:

- W budżecie KBN nie będzie ograniczeń środków na festiwale nauki.

- Brukselska Komisja Europejska chce wspomóc festiwale (pikniki, etc.) nauki, umiędzynarodowić je, wspomagać takie imprezy finansowo i prezentować polskie naukowe osiągnięcia na terenie Unii Europejskiej.

- Rada Ministrów postanowiła (19 września) wesprzeć Wrocław w staraniach o prawo do zorganizowania w tym mieście wystawy EXPO 2010. Zaproponowano przy tym, by hasło tej wystawy brzmiało ni „kultura i media”, ale „KULTURA, NAUKA i MEDIA”. Argumentem do takiej zmiany były właśnie sukcesy tutejszego Festiwalu Nauki.

To wielkie wyzwanie dla środowiska naukowego Wrocławia, gdyż trzeba będzie już teraz zacząć przygotowania do opracowania tej formuły wystawy. Ale jestem przekonany, że mogą to Państwo zrobić świetnie. □



# D O L N O Ś L Ą S K I I V F E S T I W A L N A U K I

*Prof. Olgierd Czerner*

## Powojenna odbudowa wrocławskiego rynku

(skrót)

Pojawiające się w ostatnich miesiącach prasowe doniesienia podważające zabytkowe wartości Wrocławskiego Rynku skłoniły mnie do podjęcia tego tematu. Przypominam, że chodzi o znajdujący się w centrum miasta czworokątny plac (o wymiarach 207 x 172 m) ze znajdującą się na środku zabudową i przytulonym do niej ratuszem, wychodzącymi z naroży, jak też ze środka trzech pierzei ulicami. Plac ten wycyzono przed 1240 r. W XIX w. wyburzono wiele stojących na środku obiektów handlowych zastępując je kamieniczkami, zmieniały także swój wygląd kamienice stojące w zewnętrznych pierzejach. Jeszcze w 30-tych latach XX w. wzniesiono zbyt wysoki budynek banku na narożu Rynku i pl. Solnego.

Rynek zmieniał więc przez 700 lat nieco swój wygląd.

Cały zespół uległ sporym zniszczeniom w 1945 r. Niektóre kamienice były zniszczone do fundamentów (w pierzejach południowej i północnej, w północnej pierzei Śródryнку i przy ul. Sukiennice), a niektóre tylko wypalone (np. numery 3, 20 i 52).

Szczęśliwie nieduże były zniszczenia Ratusza, który już przed 1949 r. odrestaurowano.

W początkach lat 50-tych zdecydowano się odbudować domy w Rynku (i przy pl. Solnym) jako osiedle mieszkalne. Wobec tego odnosiły się do niego odpowiednie normatywy mówiące o zapewnieniu podstawowych usług (choć oczywiście nie zbudowano szkoły, żłobka, ośrodka zdrowia). Lokalizowano w budowanych domach także usługi o ogólnomiejskim znaczeniu (np. salon mody Teliminy). Zdecydowano się w elewacjach przywracać stare fasady, niejednokrotnie z okresów poprzedzających nie tylko 1945 r., nawet

także XIX wiek. Przystosowując przy odbudowie mury i konstrukcje domów wypalonych obniżano ich gabaryt, nieco zmieniano rozstawy okien, wysokości kondygnacji. Formowano wspólne schody dla 2-3 odbudowywanych kamienic.

Dla przygotowania dokumentacji starano się wykorzystać historyczną ikonografię, stare zdjęcia i stare plany budowlane (przy dużych trudnościach z dotarciem do nich, gdyż kolekcje nie były jeszcze uporządkowane), a także wyniki badań terenowych. Przyniosły one niespodziewane wyniki. Natrafiono bowiem na spore fragmenty, mury i detale późnoromańskie i wczesnogotyckie. Nigdzie indziej w Polsce nie istnieją tak stare domy, nawet w Krakowie. One jakby wyrównały straty spowodowane zniszczeniami.

Wiele w tych projektach zależało od architektów. Było tylko kilku wykształconych jeszcze przed wojną, może trzech z poważniejszą praktyką, natomiast pozostali to byli świeży absolwenci wrocławskiej Politechniki, którzy w tej pracy zdobywali pierwsze szlify.

Niejednokrotnie na parterach, a czasem i na piętrach projektowano bogatsze wnętrza zdobione bądź to autentycznymi detalami, bądź to rekonstruowanymi, bądź wreszcie swobodnie tworzonymi; projektowano także meblarskie wyposażenie.

Całość prac zrealizowano w latach 1951-55, choć remonty niektórych domów trwały dłużej. W 1956 r. postawiono w Rynku pomnik Fredry. Dopiero w latach 1959-60 nowe domy, a także częściowo wyremontowane, otrzymały tynki i elewacyjne wyposażenie.

Według jednolitego projektu Aleksandra Jędrzejewskiego, Stanisława Pękalskiego i Władysława Winckiego całe pierwsze fasady tak obwodowych jak i wewnętrznych pomalowano. W domach zachowanych o kamiennych fasadach malowano barwnie stolarcę.

W trakcie tej odbudowy nie zdołano odbudować kamienicy nr 41 (Pod Żółtym Psem) i czterech domów w północnym ciągu ulicy Sukiennice. Nie wyremontowano podziemnego uzbrojenia, bruków i chodników, pozostawiono przedwojenne latarnie. Te braki nie umniejszały dokonanej dzieła. Rynek na powrót zaistniał w jakiejś nowej krasie. Są zachowane jego dominanty, pozostało kilka niezwykle cennych autentycznych kamienic, przywrócono ciągi kamienicznych fasad w lepszych niż przed wojną proporcjach, powstały lokale i sklepy obsługujące całe miasto. Zrobili to ludzie przyjezdni, którzy przecież musieli się tego miasta nauczyć. To nadal jest niezwykle cenny dla dziejów urbanistyki zespół, a zarazem dowód wielkich umiejętności polskiego środowiska konserwatorskiego.

W latach 90-tych został ten zespół poddany ponownym pracom rewaloryzacyjnym, ale było to tylko dlatego możliwe, że z wielkim wysiłkiem uratowano go w latach 50-tych.

Nikt nie może ani nie powinien mieć wątpliwości, że jest to bardzo cenny i autentyczny zabytek. Również z powodu swych wartości duchowych i historycznych. Był w przeszłości świadkiem wielu zdarzeń, a i dzisiaj mają one na Rynku częstokroć swe miejsce.

Przeciwnicy postawienia tutaj szklanej fontanny powoływali się na zabytkowe wartości tego zespołu.

Rynek pozostał sercem Wrocławia. □

*Dr hab. Halina Kwaśnicka i prof. Olgierd Czerner po wykładzie*

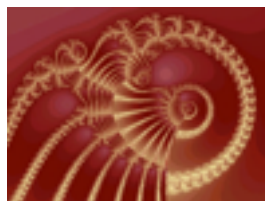






## D O L N O Ś L Ą S K I I V F E S T I W A L N A U K I

Prof. dr hab. Ewa Dobierzewska-Mozrzykas



### Fraktale w otaczającym nas świecie

Filozofowie greccy, Pitagorejczycy i Platon uważali, że w oparciu o matematykę i geometrię można opisać i zrozumieć świat materii nieożywionej. Podstawowym znanym wówczas „pierwiastkiem” takim jak ogień, ziemia, powietrze, woda przypisali regularne bryły – bryły platońskie. Powstałe w XX wieku urządzenia o dużej zdolności rozdzielczej, takie jak mikroskop elektronowy, skaningowy mikroskop tunelowy czy mikroskop jonowy, pozwoliły stwierdzić, że w określonych warunkach powstają mikrostruktury, których elementami są regularne bryły. Jednakże w otaczającym nas świecie, w skali o niewyobrażalnym zakresie od nanometrów ( $10^{-9}$ m) do odległości milionów lat świetlnych, samorzutnie powstają struktury, których nie można opisać za pomocą regularnych figur i brył. Przykładami mogą być defekty na powierzchni monokrystalów, układy naprężeń w warstwach metali termicznie sezonowanych, struktury kolonii żywych komórek, neurony, naczynia krwionośne serca,



drogi oddechowe płuc, liście paproci, drzewa, roślina romanesco, dorzecza rzek, niebo pokryte gwiazdami czy wreszcie galaktyki i mgławice.

Podstawową cechą takich struktur jest ułamkowy wymiar. Benoit Mandelbrot układy takie nazwał fraktalami od łacińskich słów *frangere-fractus*, co oznacza łamać, złamany. Powszechnie występujące więc w przyrodzie struktury mają złamany wymiar. Im bardziej nieciągły porowaty i „dziurawy” jest układ tym mniejsza liczba ułamkowa określa jego wymiar. Niezmienniczość danej struktury względem skalowania stanowi kryterium jej fraktalności. Drugą podstawową cechą fraktali jest samopodobieństwo, szczególnie widoczne w przypadku fraktali matematycznych. Fraktale fizyczne wykazują samopodobieństwo w sensie statystycznym.

Otoczający nas świat, znajdujące się w nim struktury nie są statyczne, ulegają ciągłym przemianom. Elementy struktur różnicują się, następuje hierarchizacja zgodnie z odwrotnym prawem potęgowym Manelbrota [1,2].

Analiza wielu różnych układów potwierdza uniwersalny charakter tego prawa; uszeregowaniu miast w danym kraju ze względu na liczbę mieszkańców, w skali podwójnie logarytmicznej odpowiada prosta, podobnie uszeregowaniu słów w utworze literackim ze względu na częstość ich występowania odpowiada również prosta. Zależność średnicy dróg oddechowych czy naczyń krwionośnych ssaków od rangi w skali podwójnie logarytmicznej jest prostoliniowa. Dla układów rozwiniętych tangens kąta, jaki tworzy prosta z osią logarytmów rangi osiąga wartości bliskie  $-1$ , układy takie są fraktalami. Mieli rację filozofowie greccy, że geometria pomaga opisać otaczający nas świat, jednak nie geometria euklidesowa lecz fraktalna.

Dla bardzo wielu układów pozostaje otwarty i niezgłębiony problem według jakiego klucza realizowane są powszechnie występujące struktury fraktalne, dzięki którym otaczający nas świat jest tak bardzo urozmaicony w formach i piękny.

[1] Mandelbrot B.B. 1982 *The Fractal Geometry of Nature* (San Francisco, CA: Freeman)

[2] Takayasu H. 1990 *Fractals in the Physical Sciences* (New York: Manchester University Press)

**JM Rektor PWr prof. Andrzej Mulak** pogratulował organizatorom DFN:

– Kiedy rzuciłem przed laty myśl o przeniesieniu na wrocławski teren pomysłu festiwalu nauki, nie spodziewałem się, że inicjatywa ta znajdzie aż tak wielu entuzjastów. Znaleźli się oni zarówno wśród naukowców, jak wśród szerokich rzesz mieszkańców Dolnego Śląska. Jedni chcą poświęcać czas popularyzacji wiedzy, inni – zgłębiać jej tajniki.



Stwierdziłbym nawet, że nie chodzi tu tylko o zapoznanie się z wiedzą naukową, którą można również czerpać z podręczników czy programów popularnonaukowych. Specyfika tych imprez leży w bezpośrednim kontakcie, jaki nawiązuje się

między ludźmi myślącymi, ciekawymi świata, chcącymi formułować pytania i znajdować odpowiedzi. To okazja do wychodzenia ponad codzienność, poza schematy myślowe. To jest siła Festiwalu.

**Prof. dr hab. inż. Kazimiera A. Wilk** wyraziła radość z powodu szerokiego zainteresowania Dolnośląskim IV Festiwalem Nauki:

– Widzimy, że jest on odpowiedzią na szerokie zapotrzebowanie społeczne. Mamy poczucie, że działamy w szczególnie ważnym obszarze kształtowania rozwoju intelektualnego, budujemy fragment europejskiej przestrzeni badawczej, sprzyjamy rozwojowi młodych talentów.





# D O L N O Ś L Ą S K I I V F E S T I W A L N A U K I

dr hab Jadwiga Sołoducho

## Jeśli nie chcesz swojej zguby, zioła, ziółka stosuj luby

Zioła – o ile o nich myślimy – wywołują różne reminiscencje i skojarzenia: przyrodnicze, lekarskie, kosmetyczne. Jednak powszechna wiedza o nich, czerpana zwykle z popularnych wydawnictw, nie wybiega poza opłotki współczesności.

Wiadomo jednak, że pierwszym pożywieniem człowieka, zarówno duchowym jak i materialnym, były właśnie rośliny. **To one dawały szansę przeblagania bóstw lub uleczenia nawet ciężkiej niemocy.** Towarzystwo wyprawom wojennym, egzorcyzmom i modlitwie. Intrygowały całą starożytną medycynę i sztukę, kapłanów i cesarzy, filozofów i prostych ludzi. W kręgu zainteresowań były nie tylko te zwykłe, codzienne, ale przede wszystkim te podnoszące *sexappeall*, czyli afrodyzjaki.

AFRODYDZJAK – ta nazwa wywodzi się od bogini Afrodyty zrodzonej z morskiej piany. Dlatego uważa się, że niemal wszystkie owoce morza zwiększają aktywność seksualną. Bogowie na Olimpie za afrodyzjak uważali ambrozię. Grecy i Rzymianie przekonani byli o skuteczności czosnku i miodu. Pierwszy dodawał pikanterii, drugi – słodczy.

**Czarodziejskie zioła**

Pierwszym ziółkiem miłosnym wymienionym na kartach Starego Testamentu była mandragora, czyli symbol miłości i płodności. Młode Izraelitki, aby pozyskać uczucia mężów lub kochanków, zażywały jej jagód. O tym, że zioło to musiało być znane również u starożytnych Egipcjan, świadczą pochodzące sprzed 3 tysięcy lat rysunki na ścianach grobowców.

Chmiel (*Humulus lupulus*), często występujący w pieśniach ludowych, został wprowadzony do medycyny w okresie Renesansu. Miał duże znaczenie w obrzędach weselnych, a jego działaniu przypisywano moce miłosne i tajemne.

Wzmianki o czosnku (*Allium sativum*) można znaleźć w rękopisach babilońskich, egipskich, perskich i hinduskich. Jako lek przeciw niemocy płciowej był stosowany na Wschodzie. Przypisywano mu także właściwości przedłużania życia. Przykry zapach czosnku zapewne nie kojarzy się ze wzbudzeniem subtelnych doznań miłosnych. A jednak Owidiusz w „Ars amandi” i Szekspir w „Opowieści zimowej” mają go za środek miłosny.



Napój z kiwi cię ożywi!

Syreński pisał o lubczyku (*Levisticum officinale*), że w małżeństwie rozterki i niezgodę równa. Zioło to doznało wielkiego uznania na Rusi i jako roślina miłośnicza przeszło do pieśni ludowych.

„Gdy amor strzałą serca nie tyka,  
warto spróbować lubczyka  
w potrawie tustej lubo też w winie  
może uczucia przychylić dziewczynie.” (Ł. Danielewska)

Właściwości afrodyzjaku przypisuje się pieprzowi czarnemu (*Piper nigrum*). Stosowanie go jako zapachu magicznego ma podkreślać naszą osobowość, pomagać w realizowaniu aspiracji, sprzyjać przygodom sercowym.

Pokrzywa zwyczajna (*Urtica dioica*) od starożytności znana jest z właściwości afrodyzjacyjnych. Jej skuteczność jako seksualnego stimulatora opiera się na działaniu wzmacniającym i regenerującym.

Tymianek pospolity (*Thymus vulgaris*) jest nie tylko jedną z najstarszych roślin leczniczych, ale i afrodyzjaków. Wspomina o nim papirus Ebersa już 1550 lat przed naszą erą. Uważano, że jest symbolem odwagi, męskości, wielkiej potencji i siły. Do Polski trafił w czasie panowania królowej Bony. Wówczas damy zażywały kąpiele z dodatkiem tego zioła, wierząc, że wpływa ono na atrakcyjność seksualną. Dawały go też mężczyznom jako amulet.

### Wspomagające warzywa

Do afrodyzjaków zalicza się również warzywa: por, paprykę, pietruszkę, seler, marchew. Mężczyźni cierpiący na spadek libido powinni uwzględnić w swojej diecie np. potrawy z porów. Nazywany jabłkiem miłości pomidor (*Lycopersicon esculentum*) od wieków cieszy się wielką sławą na tym polu.

### Rozpalające owoce

W starożytności w Grecji z płodnością i miłością kojarzone były figi, a w Chinach obdarowywano tymi owocami nowożeńców. Od najdawniejszych czasów z palmy daktylowej przyrządzano oszałamiające wino, które wykorzystywano podczas rytuałów religijnych i erotycznych. Wytwarzano je z soku wypływającego z pnia rośliny, który po sfermentowaniu dawał odurzający, mocny napój o właściwościach afrodyzjalnych.

Dla starożytnych Egipcjan granat był owocem miłości, tajemnicy i zmysłowości. W Grecji był uważany za ulubiony owoc Afrodyty. W Turcji z granatu wróży się na weselach: panna młoda rzuca nim o ziemię i owoc pęka. Ilość wysypanych nasion przepowiada liczbę dzieci nowożeńcom.

### Czarodziejskie przyprawy

Medycyna ludowa (i nie tylko) na kłopoty miłosne zaleca np. gałkę muszkatołową od wieków stosowaną do rozbudzenia namiętności. Zaś w księgach cesarza Schen-Nung-Kwai (2800 rok p.n.e.) znajdujemy pierwsze wzmianki o cynamonowcu. W miłosnej kuchni doskonale sprawdza się jego ostry, korzenny, gorzkawy a zarazem słodki smak rozpalający kochanków i pobudzający do miłosnych marzeń na jawie.

Do najstarszych afrodyzjaków należą goździki zaliczane do tej grupy przynajmniej od 5000 lat. Ich gorzki, korzenny smak idealnie komponuje się z grzanymi winami, ponczami, a także różnymi rodzajami mięs.

I tak można by długo wyliczać czerpiąc z bogatej i różnorodnej rodziny afrodyzjaków. Z biegiem lat sposobów na zwiększenie wigoru przybywa. Don Juan zjadał omlet z kilku jaj z domieszką bazylii, lubczyka i czosnku. A my... też mamy swoje sposoby.... □





Prof. E. Jagoszewski: Holografia czy fotografia?



Dr Krzysztof Waško: Systemy multimedialne



Ks. prof. Ignacy Dec (PFT): Poznać samego siebie



Młodzież wypełniła sale



Wystawa „Architektura Ziemi Opolskiej”



Do odważnych świat należy



W laboratorium fizyki



Dyskusja panelowa



Mgr M. Jurowski i świat wirtualnej biblioteki

Fot. Krzysztof Mazur





Entuzjaści podróży kosmicznych: mgr K. Biernacki, mgr K. Lewandowski (Pwr) i dr P. Rudawy (IAstr. UWrocław)



Historia komputerów – w Zakładzie Informatyki



... i najnowsze możliwości



Efektowna chemia prezentowana przez Kółko Naukowe Studentów Chemii ALLIN – Jacek Doskocz, student IV roku chemii



Zioła, ziółka...



Doświadczenia chemiczne





Prof. M. Lech – Energia jądrowa



Dr Paweł Preś (IAstr. UWrocław) udziela wywiadu TV



Prof. W. Duch (UMK): Jak działa mózg? (jeśli działa...)



Zagraj z robotem w 0 i X (I-20, Lab. Zakł. Automatyki)



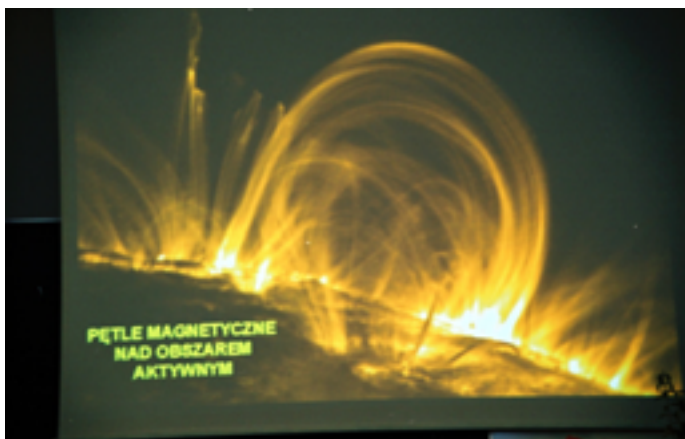
Dr W. Bolek (I-20) przy układzie pneumatycznym



Mgr W. Sienkiewicz w Lab. Systemów Automatyki Rozproszonej



Krótkofalowcy



Efektowne formy prezentacji zjawisk



Lunety astronomiczne

Fot. Krzysztof Mazur





Piotr Jacyk student Wyzd. Chemicznego



Prof. Wojciech Ciężkowski – Wody lecznicze



Prof. J. Biliszczuk – Stare i nowe mosty Wrocławia



Kompaktowy węzeł ciepłny (dar MPEC W-w S.A.)



Zapraszamy na wystawę



Kaganek oświaty



AKL zorganizował pokazy sprzętu latającego



Silna reprezentacja blondynek!

Fot. Krzysztof Mazur





# DOLNOŚLĄSKI IWIFESTIWAL NAUKI

dr hab Jadwiga Sołoducho

## Zioła i ich substancje czynne przedmiotem zainteresowań szarlatanów i uczonych

Historia stosowania ziół jest tak stara jak ludzkość. Człowiek dopatrywał się w siłach przyrody przejawów działania bóstw. Uważał, że rośliny, które mogą uzdrowić chorego lub spowodować zatrucie zdrowego człowieka, muszą być obdarzone nadprzyrodzonymi mocami. Wierzono, że rośliny przypominające swym kształtem jakiś narząd ciała ludzkiego działają na ten narząd leczniczo. I tak np. stosowano fasolę w leczeniu nerek, szafran o barwie żółtej miał leczyć żółtaczkę, makówki – bóle głowy, a rośliny koleczaste – kolikę.

Typowym przykładem wierzeń w nadprzyrodzone właściwości niektórych roślin jest korzeń mandragory znany jeszcze w czasach antycznych i stosowany jako jeden z ważnych i magicznych leków. Był on zarówno przedmiotem kultu, jak i talizmanem przynoszącym szczęście. Korzenie te znaleziono w grobowcach królów Teb pochodzących z XVII-XV wieku p.n.e. Wspomina też o nich staroegipski papirus Ebersa z 1550 roku p.n.e. Jako lek mandragora jest obecnie niemal zupełnie zapomniana i tylko wyciągi z jej korzeni wchodziły w skład preparatów żółciopędnych ze względu na działanie rozkurczowe.

Zioła leczyły, ale i też zabijały. Zatruta kurara strzała przynosiła śmierć. Sokratesa otruto cykutą. Na stosach płonęły uznawane za czarownice kobiety, których wiedza o ziołach miała świadczyć o ich kontaktach z diabłem.

Jeszcze do połowy XIX wieku medycyna w około osiemdziesięciu procentach posługiwała się lekami ziołowymi. Ale już w 1874 roku, czyli w momencie dokonania chemicznej syntezy kwasu salicylowego, nastąpił przewrót. W 1897 roku dr Felix Hoffmann wynalazł kwas acetylosalicylowy nazwany przez swego wynalazcę ASPIRIN i tak się zaczął dumny pochod leków pochodzenia chemicznego, leków syntetycznych.

Wkrótce okazało się, że wśród tych masowo produkowanych syntetycznych leków, znalazły się i takie, które zagrażały zdrowiu, a nieraz i życiu. Wywoływały lekomanie, przyczyniały się do powstania wrzodów żołądka, niewydolności nerek, marskości wątroby, białaczki.

### CO WYBIERAĆ: LEKI ROŚLINNE CZY CHEMICZNE?

Wszystkie tkanki roślinne dojrzewające w słońcu-gromadzą w sobie energię życia (nauka JOGI)

Mamy na całym świecie około 2000 roślin uznanych za lecznicze, z czego na Europę przypada około 400, a na Polskę – 200. To tylko teoria. W praktyce dysponujemy w przybliżeniu 100 gatunkami ziół.

Napar z bardzo pospolitej rośliny jaką jest rumianek (*Chamomilla*) od dawna był stosowany w dolegliwościach żołądkowych. Matrycyna, lakton typu gwajanu, jest prekursorem chamazulenu znajdującego się w koszyczkach rumianku pospolitego. „Cudowna roślina”, nazywaną w średniowieczu „boską”, jest *Centaurium* – ziele tysiącznika. Należy ono do surowców gorzkich, pobudzających wydzielanie soku żołądkowego i żółci. Dziurawiec (*Hypericum*) nazy-

wany często „zielem świętojańskim”, gdyż zakwita około 24 czerwca, posiada na liściach drobne punkciki o wyglądzie dziurek (właśnie od nich pochodzi nazwa rośliny). Stanowią one zbiorniki olejków lotnych o przyjemnym zapachu. Hiperycyna – związek o charakterze dimetrycznym, pochodna antracenu, jest charakterystycznym składnikiem kwiatów dziurawca zwyczajnego, a także ziela dziurawca. Ma ona właściwości uczulania na światło. Zawartość flawonoli, olejków eterycznych i garbników wpływa zaś na ściągające i spazmolityczne właściwości wyciągów z dziurawca.

Mięta pieprzowa (*Mentha piperiti*) znana była jako lek już w starożytności, a w Europie uprawiana jest od 300 lat.

... „Nawet dziecko spamięta do czego służy mięta, nadwodna, leśna i polna zdrowia każdemu doda żołądek leczy i nerwy tajemne ziele mięty”... (Ł. Danielewska)

Mięta jest najbardziej wszechstronnym i najczęściej stosowanym ziołem, a jej olejek lotny stanowi główny czynnik leczniczo-czynny.

Nazwa szalwi lekarskiej (*Salvia officinalis*) pochodzi od łacińskiego *salvae* (leczyć, zbawiać, ratować). Przysłowie mówi, że „śmierć tego nie ubodzie u kogo szalwija w ogrodzie”. W jej liściach występują olejek lotny, garbniki, triterpeny i kwas nikotynowy, zaś przetwory działają antyseptycznie, przeciwwzapalnie, osłaniająco i przeciwcukrzycowo.

Nasza popularna pokrzywa (*Urtica*) zawiera w swoim składzie barwniki roślinne: chlorofile  $\alpha$  i  $\beta$ ,  $\beta$ -karoten, ksantofil, witaminę K (do 0,64%), witaminy z grupy B, garbniki. Surowiec (liście) wykazuje właściwości słabo moczopędne oraz homeostatyczne i może być traktowany jako czynnik witaminizujący. Korzeń wchodzi w skład preparatów kosmetycznych. Pokrzywa jest zalecana w niedokrwistości, zwiększonym zapotrzebowaniu na żelazo, w cukrzycy, chorobie reumatycznej oraz w trądziku młodzieńcym. Zewnętrznie stosowana jest jako środek wzmacniający włosy.

Zioła posiadają nie tylko właściwości lecznicze. Są wśród nich i takie, które posiadają inną moc i zaliczane są do afrodyzjaków.

Legendarny lubczyk ogrodowy (*Levisticum officinale*) nie tylko wpływa na libido, ale w medycynie ludowej stosowany jest jako środek wykrztuśny przy nieżytach górnych dróg oddechowych.

Ruta, która była symbolem panieństwa i niewinności, nie jest taka niewinna. Bywa, że pracownicy na plantacjach ruty chorują na szczególną wysypkę. Winę za takie uczulające działanie ponoszą furokumaryny. Zbyt duże dawki wyciągu alkoholowego ze świeżych liści ruty także mogą być szkodliwe. Jednak do dziś bywa ona wykorzystywana w mieszankach przeciwmiażdżycowych, narsercowo-krażeniowych i uspokajających.

Dziś o ziołach wiemy o wiele więcej niż dawniej. Możliwości techniczne i wiedza pozwalają nam sięgnąć do największych „sekretów” ziół, niejako obnażać je z tajemnic. Wracamy do ich stosowania, uważając je za niezbędne leki, przyprawy i kosmetyki.

Powszechny zwrot ku ziołom użytkowym daje szansę ocalenia tej szczególnej symbiozy, jaka wytworzyła się przez tysiące lat pomiędzy ludźmi a światem roślin.

NATURAM SI SEQUEMUR DUCEUM,  
NONQUAM ABERRABIMUS

czyli

JEŚLI PRZEWODNIKIEM NASZYM BĘDZIE NATURA,  
NIGDY NIE ZABŁĄDZIMY

## Współtwórcom, obrońcom i bohaterom „Solidarności”

*Dokończenie ze strony 3*

podległość. Doświadczenie „Solidarności” zostało przeniesione poza granice Polski: najpierw, gdy walił się system zniewalający Europę Wschodnią, potem – gdy włączeni zostaliśmy w strukturę euroatlantycką, wreszcie gdy poczucie solidarności cywilizacyjnej każe nam stawać w obronie podstawowych wartości, których bronimy sprzeciwiając się terrorystycznym atakom na bezbronnych obywateli Nowego Jorku i Waszyngtonu. Ten nowy rodzaj wojny, który wystawia na atak nie uzbrojonych żołnierzy, ale bezbronnych cywilów wzywa nas do okazania oznak solidarności. Nie planowaliśmy przecież, że odsłonięcie pomnika nastąpi w 8 dni po tych tragicznych wypadkach. Tak chciał los. Ale w ten sposób ta – sama w sobie piękna i wartościowa – myśl o uczczeniu ducha Solidarności staje się w tym momencie szczególnie nośna. Wyraża dążenie wszystkich demokratycznych społeczeństw.

Przewodniczący Zarządu Regionu **Janusz Łaznowski** nawiązał do związkowego wymiaru działań organizacji, która przez długi czas była przede wszystkim ostoją wolności obywatelskich. Stwierdził on, że gdy „Solidarność” doszła do władzy, wierzyła, że wszyscy jej reprezentanci będą nieustannie pracowali dla ogólnego dobra. Czy rzeczywiście wszyscy sprawdzili się? „Solidarność” była i jest depozytariuszem ludzkiej solidarności. Troszczy się zwłaszcza o słabszych, uboższych, bardziej narażonych na trudności.

Po wystąpieniach odczytano list **Mariana Krzaklewskiego** i życzenia **Lecha Wałęsy** dla twórców i uczestników uroczystości.

Najhojniejsi donatorzy, których listę zamieszczamy w numerze, otrzymali listy z podziękowaniami i miniatury pomnika.

Zapraszamy wszystkich do odwiedzenia „skweru Solidarności”, gdyż starannie rozwiązane i zadbane otoczenie pomnika powinno stać się miejscem, w którym warto zatrzymać się na chwilę, a może i porozmyślać o historii przenikającej się z dniem dzisiejszym.

*Andrzej Wiszniewski*

## Przemówienie podczas odsłonięcia pomnika Ludzi Solidarności

Wrocław, 19 września 2001

Drodzy Przyjaciele z *Solidarności*,  
to jest Wasz pomnik.

Drodzy przyjaciele z *Solidarności*, to jest Wasz pomnik, bo to właśnie Wy stworzyliście Związek i walczyliście o Jego przetrwanie. W tej walce zwyciężyliście. Wstrząsnęliście fundamentem Imperium Zła i przynieśliście Polsce wolność. I o tym właśnie mówi ten pomnik. U jego podstawy leży stos zwykłych kamieni. A on sam wspina się do góry blokami z granitu. A najwyższy z tych bloków jest najpiękniejszy. Bo on właśnie symbolizuje wolność Rzeczypospolitej.

Drodzy przyjaciele z *Solidarności*, wzywam Was wszystkich pod ten pomnik.

Wzywam Was, którzy nadal trwacie w szeregach Związku związani z nim na dobre i na złe.

Wzywam Was, którzy odeszliście od *Solidarności*, niekiedy z żalem w sercu i z przekonaniem, że Wolna Polska o Was zapomniała.

Wzywam także Was, którzy na krętych ścieżkach młodej demokracji pogubiliście młodzieńcze marzenia i zapomnieliście o ideałach Sierpnia.

Wzywam Was wszystkich pod ten pomnik, bowiem dziś *Solidarność* Was potrzebuje nie mniej, niż przed dwudziestu laty. Gdyż nie wystarczy wolność wywalczyć. Trzeba jej strzec i nadać jej właściwy kształt, aby stała się niczym ten blok granitu, wieńczący bryłę pomnika.

Drodzy przyjaciele z *Solidarności*, wzywam Was pod ten pomnik. Stańmy wokół niego i chwyćmy się za ręce, jak to czyniliśmy przed laty w chwilach zagrożeń. Tu właśnie jest Wasze miejsce. Tu właśnie jest nasze miejsce.

## Darczyńcy Budowy Pomnika

1. Eugeniusz Get-Stankiewicz – autor projektu Pomnika
2. Pan mgr inż. Ryszard Urbański – Dyrektor Oddziału Wrocław BUDIMEX Poznań S.A.
3. Pan mgr inż. Marian Krzeziński – Prezes Zarządu Kombinatu Górnictwo-Hutniczego Miedzi - POLSKA MIEDŹ S.A.
4. Pan dr inż. Ryszard Kabat – Prezes Dolnośląskiej Spółki Inwestycyjnej S.A.
5. Pan Aleksander Kompf – Prezes Banku Zachodniego WBK S.A.
6. Pan Stanisław Stawicki – Prezes Zarządu Wrocławskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 1 Grupa „Jedynka Wrocławska”
7. Pan prof. Andrzej Wiszniewski
8. Pan Stanisław Wiatrzyk – architekt
9. Pan Ryszard Korpalski – Prezes Zarządu „Korpalski” S.A.
10. Pan Grzegorz Jakubowski – Prezes Zarządu GranMarCo S.A.
11. Pan Marek Rakowicz – Prezes Zarządu Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej Wrocław S.A.
12. Pan Tadeusz Chodorowski – Prezes Wrocławskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 2 WROBIS S.A.
13. Pan mgr inż. Jerzy Łaskawiec – Prezes Zarządu Elektrowni Turów S.A.
14. Pan mgr inż. Witold Sumiślawski – Prezes Zarządu Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.
15. Pan mgr inż. Ryszard Kaźmierczak – Prezes Zarządu Zakładu Energetycznego Wrocław S.A.
16. Pan dr inż. Mariusz Jackiewicz – Prezes Zarządu Deitermann Polska Sp. z o.o.
17. Pan Piotr Konieczny – Przewodniczący Międzyzakładowej Komisji NSZZ „S” przy Kopalni Węgla Brunatnego „Turów” S.A.
18. Pan Zbigniew Kostecki – Dyrektor Norpol-Press Sp z o.o.
19. Pan mgr inż. Piotr Napierała – Dyrektor INTEGER S.A.
20. Zarząd Regionu NSZZ „S” Dolny Śląsk
21. Komisja Oddziałowa przy Wydziale Architektury
22. Komisja Oddziałowa przy Instytucie Inżynierii Lądowej
23. Pan Lucjan Krysmalski – Przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „S” Elektrowni Turów S.A.
24. Pani Małgorzata Calińska – Przewodnicząca Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „S” POLAR S.A.
25. Pan dr Jerzy Odonicz-Czarnecki – Dyrektor Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej
26. Pan Kazimierz Janowicz – Przewodniczący Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „S” Zakładów Energetycznych Wrocław S.A.
27. Pan Józef Lubczyński – Przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „S” Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej Wrocław S.A.
28. Pan Ireneusz Józwiak – Wydziałowy Zakład Informatyki
29. Komisja Oddziałowa przy Instytucie Inżynierii Ochrony Środowiska
30. Komisja Oddziałowa przy Instytucie Energoelektryki



31. Komisja Oddziałowa przy Instytucie Materiałoznawstwa i Mechaniki Technicznej
32. Komisja Oddziałowa przy Instytucie Techniki Ciepłej i Mechaniki Płynów
33. Pan Zbigniew Rudnik – Przewodniczący Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „S”
34. Pan Stanisław Kwaśniowski
35. Komisja Oddziałowa przy Instytucie Techniki Mikrosystemów
36. Pani Krystyna Szewczyk – Przewodnicząca Komisji Zakładowej NSZZ „S” Akademii Ekonomicznej
37. Komisja Oddziałowa przy Instytucie Organizacji i Zarządzania
38. Komisja Zakładowa NSZZ „S” ARCHIMEDES
39. Pan mgr inż. Jerzy Stańczak – Prezes Zarządu PPIU „PROCOM-System” Sp. z o.o.
40. Pan Ignacy Sulikowski
41. Komisja Oddziałowa przy Wydziałowym Zakładzie Informatyki
42. Komisja Oddziałowa przy Administracji Centralnej
43. Komisja Oddziałowa przy Instytucie Chemii Fizycznej i Teoretycznej
44. Pan Marek Giedziun – Przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „S” Kampanii Spirytusowej „Wratislavia” Polmos Wrocław S.A.
45. Komisja Oddziałowa przy Instytucie Cybernetyki Technicznej
46. Pan Jerzy Karyś
47. Pani Stanisława Gądek
48. Pan Kazimierz Grzywa
49. Pan Marek Muszyński
50. Pan Dariusz Moszumański – Przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „S” Wrocławskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 2 WROBIS S.A.
51. Komisja Oddziałowa przy Instytucie Podstaw Elektrotechniki i Elektrotechnologii
52. Komisja Oddziałowa przy Instytucie Matematyki
53. Pani Maria Zapart – Przewodnicząca Komisji Zakładowej NSZZ „S” przy Zarządzie Regionu Dolny Śląsk
54. Komisja Oddziałowa przy Instytucie Inżynierii Chemicznej i Urządzeń Ciepłych
55. Pan Andrzej Sikora – Senator
56. Pan Andrzej Smirnow – Poseł
57. Pani Maria Niemojewska
58. Państwo Elżbieta i Mirosław Gałęccy
59. Komisja Oddziałowa przy Zakładzie Graficznym
60. Komisja Oddziałowa przy Katedrze Klimatyzacji i Ciepłownictwa
61. Pan Włodzimierz Kita – Przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „S” Akademii Rolniczej
62. Pan Krzysztof Czerski
63. Pan Ryszard Wroczyński
64. Komisja Oddziałowa przy Zakładzie Konserwacyjno-Remontowym
65. Pan Andrzej Siennicki – Przewodniczący Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „S” Zespołu Elektrociepłowni Wrocławskich Kogeneracja S.A.
66. Pan Mieczysław Pulnik – Przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „S” PKP Zakład Przewozów Pasażerskich
67. Pan Karol Łuźniak – Poseł
68. Pani Dorota Czudowska – Senator
69. Pani Joanna Fabisiak – Poseł
70. Pan Jacek Swakoń – Poseł
71. Pan Włodzimierz Wasiński – Poseł
72. Pan Marian Dembiński – Poseł
73. Pan Ryszard Matusiak – Poseł
74. Pan Kazimierz Michał Ujazdowski – Poseł
75. Pan Tadeusz Maćkała – Poseł
76. Pan Leszek Szewc – Poseł
77. Pan Waldemar Wiązowski – Poseł
78. Pan Daniel Pindelski
79. Pan Prof. Jerzy Zdanowski
80. Pan Leszek Muszyński
81. Pan Wojciech Myślecki
82. Pani Stanisława Muszyńska
83. Pan Eugeniusz Będź – Przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „S” Strzebłowskie Kopalnie Surowców Mineralnych Sp. z o.o.
84. Pan Juliusz Jakubaszko – Przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „S” Akademii Medycznej
85. Pani Alicja Samołyk – Dyrektor Sekretariatu
86. Komisja Oddziałowa Emerytów i Rentistów
87. Pani Daniela Bednarek
88. Pan dr Zdzisław Matyniak
89. Komisja Oddziałowa przy Instytucie Chemii i Technologii Nafty i Węgla
90. Pan Jan Chmielewski – Poseł
91. Komisja Oddziałowa przy Filii Politechniki Wrocławskiej w Wałbrzychu
92. Pan Andrzej Goch
93. Pan Krzysztof Mazur
94. Pani Izabela Hudyma
95. Pan Józef Nowicki
96. Pan Antoni Tarczewski
97. Pan Karol Kozłowski
98. Pan Krzysztof Sosna
99. Komisja Oddziałowa przy Instytucie Technologii Nieorganicznej i Nawozów Mineralnych
100. Komisja Oddziałowa przy Instytucie Fizyki
101. Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” INCO-VERITAS
102. Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Hodowli Roślin Rolniczych „NATIONA KOBIERZYC” Sp. z o.o.
103. Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” „HYDROBUDOWA – WROCLAW” Sp. z o.o.
104. Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania Wrocław-Krzyki
105. Pan Witold Jabłoński
106. Pan Antoni Kośliński
107. Komisja Oddziałowa przy Zespole Domów Studenckich
108. Komisja Oddziałowa przy Studium Języków Obcych
109. Komisja Oddziałowa przy Bibliotece Głównej PWr.
110. Komisja Oddziałowa przy Instytucie Geotechniki i Hydrotechniki
111. Pan Ryszard Śnieżyk
112. Pan Władysław Mironowicz
113. Pan Olgierd Puła
114. Pan Dariusz Styś
115. Pan Tadeusz Głowacki
116. Pan Andrzej Czemplik
117. Pan Andrzej Ubysz



Fot. Krzysztof Mazur

## Nagroda TOTUS dla Stanisława Jabłonki

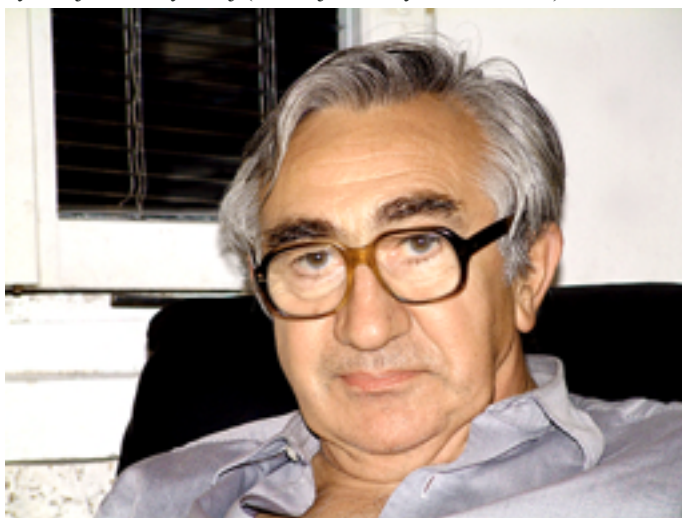
13 października na Zamku Królewskim w Warszawie wręczono nagrody przyznawane przez Fundację „Dzieło Nowego Tysiąclecia” za szczególne osiągnięcia w działalności charytatywnej, wychowawczej i propagowaniu nauczania Jana Pawła II. Tegoroczna gala nagród była częścią obchodów „Dnia Papieskiego”, który od tego roku będzie obchodzony w niedzielę poprzedzającą rocznicę wyboru na Stolicę Piotrową kardynała Karola Wojtyły (co nastąpiło 16 października 1978).

Stałym elementem „Dni Papieskich” będą wydarzenia kulturalne, liturgiczne i zbiórka pieniędzy na kształcenie utalentowanej młodzieży z ubogich rodzin.

W tym roku w kategorii „Promocja człowieka, praca charytatywna i edukacyjno-wychowawcza” nagrodzono dra St. Jabłonkę z Wrocławia oraz Centrum Młodzieży „U Siemachy” z Krakowa.

### Wrocławski laureat – dr Stanisław Jabłonka

jest pracownikiem Zakładu Fototechniki Instytutu Chemii Fizycznej i Teoretycznej (dawnej Katedry Fototechniki).



Z wykształcenia chemik organik, po uzyskaniu dyplomu na Politechnice Gliwickiej trafił do Wrocławia, by robić drugi dyplom u prof. Witolda Romera. Praca ta, choć formalnie nie „zapięta”, została przedstawiona profesorowi Romerowi, który zatrudnił w swojej katedrze Stanisława Jabłonkę od 1.I.1962 roku.

Dr Jabłonka zajmuje się w Zakładzie Fototechniki chemią procesów obrazowania na użytek poligrafii, kinematografii, defektoskopii, różnych metod diagnostycznych, obrazowania, czyli tego, co dziś określa się jako imaging science. Jest to nie tylko jego zawód, ale i pasja.

### Początki działalności

Od trzydziestu paru lat działa intensywnie na polu społecznym, co zostało właśnie dostrzeżone przez kapitułę nagrody TOTUS. Bezpośrednim bodźcem do podjęcia takiej pracy była potrzeba wspierania własnego syna – Maćka, który dziś ma już 33 lata. Początki opieki nad dzieckiem specjalnej troski nie były łatwe. Dr Jabłonka wspomina:

„Po pierwszym roku ogromnego buntu przeciwko Panu Bogu, światu i wszystkim innym przyszła refleksja, że może da się coś zrobić. Zatem właściwie całe moje pozazawodowe zajmowanie się tym problemem wynika z tego, że na co dzień z nim obcuje. Na zewnątrz opowiadał tak: ja nie załatwiam swoich interesów, ja się na tym znam, ja to mam w domu. I to jest takie proste.

Kiedyś, może i przy mnie, powstało pierwsze przedszkole specjalne. Zbudowano potem następne, kolejne. Potem „wyrosłem ze

szkoły” i stanęły przede mną następne zadania. Pod koniec lat 70. pojawił się we Wrocławiu ruch „Światło i wiara”, który przyszedł do nas z Francji. Wkrótce Wrocław stał się centrum tego ruchu w Polsce. To chrześcijańsko-społeczny ruch pomocy osobom niepełnosprawnym.

W 1988 roku przyłączyliśmy się jako środowisko do grona przyjaciół Fundacji, która powstała rok wcześniej w Krakowie. Przez 11 lat byłem przewodniczącym Zarządu Regionalnego (pracowałem tam w soboty, niedziele, popołudnia), a od 4 lat jestem przewodniczącym Krajowej Rady Fundacji św. Brata Alberta. Jestem dzięki temu dobrze zorientowany we wszystkich problemach, jakie dotyczą osób niepełnosprawnych i ich rodzin. To zapewne sprawiło, że jako konkretna osoba dostałem tak piękne wyróżnienie na Zamku Królewskim.

Przemawiając podczas uroczystości wręczenia nagród powiedziałem szanownemu jury oraz pozostałym obecnym (a był tam premier Buzek, biskupi i wielu innych szacownych ludzi), że bardzo się cieszę z otrzymanej nagrody, ale właściwie robiłem tylko to, co było moją powinnością. Jestem przecież odpowiedzialny za własne dziecko. Jestem w tym cały czas i nie mam zamiaru rezygnować.

Czasem w rozmowach pada stwierdzenie, że jesteście wobec niepełnosprawnych stroną dającą. Ale trzeba również spojrzeć to, co my czerpiemy z tych kontaktów. Oni dają nam często poznać prawdziwy walor człowieczeństwa przez to, że nie potrafią udawać, są szczerzy, otwarci. Mają wiele pięknych cech.

Ponadto czujemy radość, że możemy zrobić coś rzeczywiście pożytecznego.”

### Skala działalności fundacji

Fundacja istnieje od 14 lat. Ma 28 placówek w całej Polsce, z czego we Wrocławiu trzy. Liczba podopiecznych to ponad 800 osób. Realizowane są różne formy działalności. W pierwszym okresie chodziło o zabranie niepełnosprawnych umysłowo sierot dotychczas funkcjonujących w domach opieki społecznej (domach starców i innych nie nadających się do tego placówkach) do jakichś pomyślanych specjalnie dla nich instytucji. Pod Krakowem powstało dla nich schronisko. Stopniowo pojawiały się inne formy terapii, rehabilitacji dla osób w wieku ponadszkolnym, bo po wyjściu z placówek oświatowych (szkół specjalnych, szkół życia) osoby te traciły często pole do rozwoju własnego i do działania. Teraz powstają warsztaty terapii zajęciowej. Jest ich już 12 czy 13. Podopieczni mogą tu codziennie „pracować” i tworzyć. Organizowane są konkursy, wyłania się laureatów. Są też imprezy integracyjne, olimpiady.

Raz w roku odbywa się pielgrzymka Brata Alberta, na które zjeżdżają się ludzie z całej Polski.

W tym gronie udaje się znaleźć ludzi bardzo oddanych, nieprzypadkowych, przenikniętych ideą albertyńskiej pomocy. W statucie Fundacja ma wpisane, że kieruje się społeczną nauką Kościoła.

### Nie pierwsza nagroda

Obecna nagroda została bardzo nagłośniona przez media. Zgłosiło się wiele stacji telewizyjnych, radiowych. Ale już wcześniej dr Jabłonka dostał nagrodę australijskiej (polonijnej) fundacji POLKUL „za propagowanie postaw obywatelskich w Polsce”. Przyznawana jest ona od czasów od stanu wojennego.

Gdy dostałem tamtą nagrodę, nie było o niej tak głośno. Pamiętam tylko bardzo miły list prof. Krzysztofa Pigonia, który dostałem z tej okazji i który zachowałem. Nagrodę wręczył mi w Domu Polonii Jacek Fedorowicz. Teraz pojechaliśmy do Warszawy z żoną i Maćkiem już w piątek. Była też delegacja „Muminków” ze schroniska w Radwanowicach z prezentem.”

Na pytanie, co ta nagroda zmieni, odpowiada: „Nie”. Działalność, w którą się zaangażował, nie zależy od żadnych wyróżnień ani wyrazów uznania. „Ale oczywiście jest to źródłem radości dla mnie i mojego otoczenia.” – przyznaje. – „Największą nagrodą jest satysfakcja, że coś udało się zrobić.” □



Kolejny sukces polskiej reprezentacji w Międzynarodowych Finałach Paryskich

## Gry matematyczne

W dniach 31.08. – 01.09.2001 w Maison du Bridge – siedzibie Francuskiej Federacji Brydża w Paryżu odbyły się finały międzynarodowe XV Międzynarodowych Mistrzostw w Grach Matematycznych i Logicznych z udziałem 325 zawodników z 12 państw: Belgii, Czadu, Japonii, Francji, Kanady, Luksemburga, Polski, Słowacji, Szwajcarii, Tunezji, Ukrainy i Włoch. Finałiści paryscy zostali wyselekcjonowani w trzyetapowych eliminacjach krajowych i regionalnych, przy czym najliczniejszymi reprezentacjami były: francuska (179), szwajcarska (55), belgijska (28), polska (21) i włoska (10). Reprezentacje pozostałych państw były jedno- lub kilkuosobowe. Zawodnicy startowali w siedmiu kategoriach wiekowych i zawodowych:

**CM** – uczniowie klas III i IV szkół podstawowych,

**C1** – uczniowie klas V i VI SP,

**C2** – uczniowie klas I i II Gimnazjum,

**L1** – uczniowie szkół średnich

**L2** – studenci i uczniowie szkół pomaturalnych,

**HC** – osoby zawodowo zajmujące się matematyką i informatyką,

**GP** – dorośli, nie występujący w L2 oraz w HC.

Polska reprezentacja uplasowała się, w klasyfikacji drużynowej, na drugim miejscu za Francją, a w medalowej – na pierwszym miejscu (wyniki – patrz <http://www.cijm.org/ffjm/>).

A oto lista naszych laureatów – złotych, srebrnych i brązowych medalistów:

**Daria Kilińska**, kl. IVc SP Czaplinek – 1/41

– w kategorii CM (tzn. pierwsze miejsce spośród 41 finalistów tej kategorii),

**Mateusz Goryca**, kl. III LO nr 6 Radom – 1/51

– w kategorii L1,

**Lukasz Garncarek**, kl. Id Gimnazjum nr 1 Opole – 2/51

– w kategorii C2,

**Bartłomiej Dydą**, absolwent WPPT Pol. Wrocławskiej – 3/30

– w kategorii L2,

Ponadto w pierwszej dziesiątce znaleźli się następujący zawodnicy:

**Lukasz Cegiela**, kl. IVc SP nr 3 Wrocław – 4/41

– w kategorii CM,

**Patryk Drobiński**, kl. IVb SP nr 6 Bydgoszcz – 5/41

– w kategorii CM,

**Marta Górecka**, kl. Ia Gimnazjum nr 7 Warszawa – 6/51

– w kategorii C2,

**Szymon Wojczyszyn**, kl. III LO nr 31 Łódź – 9/51

– w kategorii L1,

**Marcin Ornat**, student IV r AGH Kraków – 9/30

– w kategorii L2,

**Sławomir Nowak**, kl. IIIa SP nr 17 Koszalin – 10/41

– w kategorii CM,

Laureaci finałów otrzymali dyplomy oraz nagrody rzeczowe i książkowe, m.in. wysokiej klasy kalkulatory graficzne, encyklopedie multimedialne, atlasy i albumy; wszyscy zaś pozostali finaliści – dyplomy i książkowe nagrody pocieszenia.

Wyjazd na finały paryskie najliczniejszej, jak dotąd, polskiej reprezentacji nie byłby możliwy, gdyby nie wsparcie finansowe Rektora Politechniki Wrocławskiej, Dziekana Wydziału PPT, Marszałka Województwa Dolnośląskiego, Urzędu Miasta Wrocławia, Ambasady Francji w Warszawie oraz Redakcji Tygodnika „Angora“, która sponsorowała dwóch zawodników dryzyny „Angorki“. Na podkreślenie zasługuje również sponsoring instytucji i firm pozyskanych przez samych zawodników i ich opiekunów.

Zawodnicy i osoby towarzyszące mieli okazję zwiedzić Paryż i odwiedzić Eurodisneyland w ramach tygodniowej, świetnie zorganizowanej przez Biuro Podróży „ITAKA“, wycieczki.

**Rościsław Rabczuk**

Komitet Organizacyjny Konkursu Gier Matematycznych i Logicznych  
e-mail: [rabczuk@im.pwr.wroc.pl](mailto:rabczuk@im.pwr.wroc.pl)

**Fundacja Sendzimira  
Politechnika Wroclawska  
Stowarzyszenie „Zielona Kultura”**

zapraszają wszystkich zainteresowanych  
na warsztaty:

## Modelowanie komputerowe systemów ekologicznych

w serii

### Challenges Of Sustainable Development

W jaki sposób można efektywnie radzić sobie ze złożonością wielu oddziaływujących poziomów w dynamicznym świecie? Wielu z nas korzysta ze zdobytej wiedzy opisując systemy, w których żyjemy, jako ekologiczne, ekonomiczne, polityczne, społeczne lub też jakąś ich kombinację. Te opisy są podstawą naszych modeli mentalnych, które dostarczają użytecznych uproszczeń, ale często są niekompletne i niespójne. W efekcie nie jesteśmy w stanie dokonywać wiarygodnych prognoz dotyczących zachowania się złożonych systemów. Techniki modelowania komputerowego, jeśli zostaną użyte we właściwy sposób, mogą pogłębić nasze zrozumienie, jak zachowanie systemu wynika z jego struktury. Modele komputerowe pozwalają nam badać dynamikę przyszłości i przeszłości, umożliwiając nam testowanie naszych założeń dotyczących oddziaływań pomiędzy komponentami systemu.

Celem warsztatu jest przedstawienie podstawowych narzędzi do tworzenia komputerowych modeli systemów ekologicznych. W oparciu o wzięte z życia przykłady, takie jak wzrost populacji królików lub wytrzebienie populacji ryb, zaprezentowany zostanie alternatywny sposób myślenia – myślenie systemowe, które jest często sprzeczne z intuicją. Pomimo tego, że będziemy koncentrować się na modelach ekologicznych, zasady, które przedstawimy, można zastosować do budowy modeli biologicznych, ekonomicznych lub społecznych. Warsztaty będą prowadzone w sposób interaktywny za pomocą gier, zajęć w laboratorium komputerowym, projektów grupowych, dyskusji oraz wykładów.

Warsztaty odbędą się w dniach 7-9 grudnia 2001 r. na Politechnice Wrocławskiej. Uczestnicy nie ponoszą żadnych kosztów za udział w kursie. Koszty zajęć i wykładów, jak również noclegów i wyżywienia (obiad i kolacja) są w pokrywane przez organizatorów. W celu zgłoszenia swego uczestnictwa należy złożyć CV oraz list motywacyjny wyjaśniający, dlaczego kandydat chce uczestniczyć w warsztatach (oba dokumenty w języku angielskim). Warunkiem przyjęcia jest bardzo dobra znajomość języka angielskiego, ze względu na fakt, że większość zajęć odbywa się w tym języku. Wymagane dokumenty należy przesłać do dnia 12 listopada 2001 r. pocztą elektroniczną, lub tradycyjną na poniższy adres.

**Piotr Magnuszewski**

Instytut Fizyki, Politechnika Wroclawska  
Wybrzeże Wyspiańskiego 27, 50-370 Wrocław  
Tel. +71 3202918  
e-mail: [piotrm@if.pwr.wroc.pl](mailto:piotrm@if.pwr.wroc.pl)

Więcej informacji o warsztatach można znaleźć na stronie internetowej: <http://www.sendzimir.org.pl/cmcs>

od 1 września 2001 r.

## Nowa siatka płac

Od 1 września 2001 roku nastąpi poprawa poziomu przeciętnych wynagrodzeń pracowników szkół wyższych.

Jest to pierwszy z trzech etapów poprawy poziomu przeciętnych wynagrodzeń pracowników szkół wyższych w relacji do kwoty bazowej określonej w ustawie budżetowej na rok 2001.

Poprawa poziomu wynagrodzeń dokonywana będzie w poszczególnych grupach stanowisk pracowniczych.

Przyznana uczelni kwota 3.893,8 tys. zł (w skali 4 miesięcy), której stopień sfinansowania wynosi jak zwykle 96,1%, pozwala

Stawki miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego pracowników naukowo-dydaktycznych i naukowych

| Lp. | Stanowisko                                                 | Stawka miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego w złotych |      |      |      |      |      |
|-----|------------------------------------------------------------|----------------------------------------------------------|------|------|------|------|------|
|     |                                                            | wg kategorii                                             |      |      |      |      |      |
|     |                                                            | B                                                        | C    | D    | E    | F    | G    |
| 1   | 2                                                          | 3                                                        | 4    | 5    | 6    | 7    | 8    |
| 1   | profesor zwyczajny                                         | 3200                                                     | 3520 | 3820 | 4130 | 4550 | 4820 |
| 2   | profesor nadzw. posiadający tytuł naukowy                  | 2830                                                     | 3040 | 3320 | 3670 | 4030 | 4330 |
| 3   | profesor nadzw. profesor kontraktowy                       | 2550                                                     | 2760 | 3010 | 3240 | 3630 | 4010 |
| 4   | docent, adiunkt ze stopniem doktora hab.                   | 2360                                                     | 2500 | 2620 | 2780 | 2980 | 3300 |
| 5   | adiunkt ze stopniem naukowym doktora                       | 1970                                                     | 2120 | 2220 | 2380 | 2500 | 2850 |
| 6   | asystent, asystent mianowany po raz pierwszy na okres roku | 1520                                                     | 1620 | 1720 | 1850 | 1970 | 2100 |

Miesięczne stawki wynagrodzenia zasadniczego pracowników nie będących nauczycielami akademickimi

| Lp. | Kategoria | Stawka miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego w złotych |      |      |      |      |
|-----|-----------|----------------------------------------------------------|------|------|------|------|
|     |           | szczebel                                                 |      |      |      |      |
|     |           | B                                                        | C    | D    | E    | F    |
| 1   | 2         | 3                                                        | 4    | 5    | 6    | 7    |
| 1   | 1         | -                                                        | -    | -    | 690  | 730  |
| 2   | 2         | -                                                        | -    | -    | 695  | 740  |
| 3   | 3         | -                                                        | 700  | 705  | 710  | 765  |
| 4   | 4         | -                                                        | 705  | 710  | 735  | 815  |
| 5   | 5         | 710                                                      | 715  | 720  | 765  | 865  |
| 6   | 6         | 720                                                      | 735  | 760  | 855  | 945  |
| 7   | 7         | 735                                                      | 755  | 815  | 905  | 1025 |
| 8   | 8         | 760                                                      | 815  | 895  | 985  | 1100 |
| 9   | 9         | 830                                                      | 915  | 985  | 1085 | 1215 |
| 10  | 10        | 915                                                      | 960  | 1040 | 1160 | 1295 |
| 11  | 11        | 935                                                      | 1005 | 1090 | 1235 | 1400 |
| 12  | 12        | 945                                                      | 1075 | 1145 | 1310 | 1495 |
| 13  | 13        | 1020                                                     | 1145 | 1235 | 1405 | 1595 |
| 14  | 14        | 1105                                                     | 1235 | 1330 | 1500 | 1680 |
| 15  | 15        | 1190                                                     | 1290 | 1410 | 1600 | 1800 |
| 16  | 16        | 1240                                                     | 1355 | 1500 | 1700 | 1915 |
| 17  | 17        | 1320                                                     | 1485 | 1650 | 1865 | 2080 |
| 18  | 18        | 1410                                                     | 1645 | 1800 | 2010 | 2250 |
| 19  | 19        | 1550                                                     | 1945 | 2090 | 2360 | 2635 |
| 20  | 20        | 1725                                                     | 1985 | 2280 | 2645 | 3025 |
| 21  | 21        | 2050                                                     | 2310 | 2605 | 2970 | 3395 |

Stawki miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego bibliotekarzy dyplomowanych i dyplomowanych pracowników dokumentacji informacji naukowej

| Lp. | Stanowisko                                                         | Stawka miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego w złotych |      |      |      |      |      |
|-----|--------------------------------------------------------------------|----------------------------------------------------------|------|------|------|------|------|
|     |                                                                    | wg kategorii                                             |      |      |      |      |      |
|     |                                                                    | B                                                        | C    | D    | E    | F    | G    |
| 1   | 2                                                                  | 3                                                        | 4    | 5    | 6    | 7    | 8    |
| 1   | starszy kustosz dyplomowany, starszy dokumentalista dyplomowany    | 2080                                                     | 2190 | 2430 | 2580 | 2810 | 3100 |
| 2   | kustosz dyplomowany, dokumentalista dyplomowany                    | 1710                                                     | 2030 | 2180 | 2340 | 2580 | 2810 |
| 3   | adiunkt biblioteczny, adiunkt dokumentacji i informacji naukowej   | 1530                                                     | 1640 | 1700 | 1830 | 2000 | 2170 |
| 4   | asystent biblioteczny, asystent dokumentacji i informacji naukowej | 1460                                                     | 1490 | 1530 | 1660 | 1760 | 1870 |

Godzinowe stawki wynagrodzenia zasadniczego robotników i kierowców

| Lp. | Kategoria | Stawka wynagrodzenia w złotych za godzinę |      |      |      |      |      |
|-----|-----------|-------------------------------------------|------|------|------|------|------|
|     |           | szczebel                                  |      |      |      |      |      |
|     |           | A                                         | B    | C    | D    | E    | F    |
| 1   | 2         | 3                                         | 4    | 5    | 6    | 7    | 8    |
| 1   | I         | -                                         | -    | -    | -    | -    | 4,05 |
| 2   | II        | -                                         | -    | -    | -    | 3,85 | 4,16 |
| 3   | III       | -                                         | -    | -    | 3,83 | 4,06 | 4,35 |
| 4   | IV        | -                                         | -    | -    | 4,05 | 4,28 | 4,54 |
| 5   | V         | -                                         | -    | 4,01 | 4,35 | 4,65 | 4,96 |
| 6   | VI        | -                                         | 4,01 | 4,28 | 4,59 | 4,96 | 5,34 |
| 7   | VII       | -                                         | 4,20 | 4,47 | 4,81 | 5,22 | 5,62 |
| 8   | VIII      | 4,20                                      | 4,47 | 4,74 | 5,07 | 5,53 | 6,10 |
| 9   | IX        | 4,47                                      | 4,70 | 5,05 | 5,42 | 5,90 | 6,57 |
| 10  | X         | 4,70                                      | 5,02 | 5,29 | 5,77 | 6,38 | 7,17 |
| 11  | XI        | 5,02                                      | 5,29 | 5,67 | 6,15 | 6,86 | 7,75 |

Do kategorii X i XI mogą być zaszerzegowani robotnicy posiadający kwalifikacje zawodowe wymagane od robotników zaszerzegowanych do kategorii IX, wykonujących pracę o wysokim stopniu trudności.

Stawki miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego pracowników dydaktycznych

| Lp. | Stanowisko                               | Stawka miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego w złotych |      |      |      |      |      |
|-----|------------------------------------------|----------------------------------------------------------|------|------|------|------|------|
|     |                                          | wg kategorii                                             |      |      |      |      |      |
|     |                                          | B                                                        | C    | D    | E    | F    | G    |
| 1   | 2                                        | 3                                                        | 4    | 5    | 6    | 7    | 8    |
| 1   | starszy wykładowca ze stopniem naukowym  | 1970                                                     | 2120 | 2220 | 2380 | 2500 | 2850 |
| 2   | starszy wykładowca bez stopnia naukowego | 1710                                                     | 1820 | 1970 | 2090 | 2280 | 2340 |
| 3   | wykładowca                               | 1450                                                     | 1560 | 1650 | 1770 | 1940 | 2170 |
| 4   | lektor, instruktor                       | 1300                                                     | 1470 | 1670 | 1790 | 1960 | 2190 |



Dotatki funkcyjne dla nauczycieli akademickich

| Lp. | Funkcja                                                                                                                                    | Wysokość dodatku w zł      | Poz. w tab. |
|-----|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----------------------------|-------------|
| 1   | 2                                                                                                                                          | 3                          | 4           |
| 1   | dziekan, pełnomocnik ds. rozwoju kadry naukowej                                                                                            | k.I – 1580;<br>k.II – 1470 | poz. 3      |
| 2   | prodziekan                                                                                                                                 | k.I – 710; k.II – 650      | poz. 4      |
| 3   | dyrektor Biblioteki Głównej                                                                                                                | 950                        |             |
| 4   | dyrektor Filii                                                                                                                             | 710                        |             |
| 5   | kierownik WCSS                                                                                                                             | 710                        |             |
| 6   | dyrektor instytutu                                                                                                                         | k. I – 710; k.II – 650     |             |
| 7   | z-ca dyrektora instytutu                                                                                                                   | k.I – 520; k.II – 480      | poz. 5      |
| 8   | kier. Studium PNJObcych                                                                                                                    | 520                        |             |
| 9   | kier. Studium Wych. Fizycznego                                                                                                             | 520                        |             |
| 10  | kier. Studium Nauk Human.                                                                                                                  | 520                        |             |
| 11  | kierownik katedry                                                                                                                          | 520                        |             |
| 12  | kierownik zakładu wydziałowego                                                                                                             | 520                        |             |
| 13  | kierownik WCTT                                                                                                                             | 520                        |             |
| 14  | kierownik CKU                                                                                                                              | 520                        |             |
| 15  | z-ca kierownika WCSS                                                                                                                       | 370                        | poz. 5      |
| 16  | z-ca dyrektora Biblioteki Głównej                                                                                                          | 370                        |             |
| 17  | z-ca dyrektora Filii                                                                                                                       | 370                        |             |
| 18  | kierownik zakładu:<br>a) zatrudniający 6-11 osób –<br>łącznie z kierownikiem<br>b) zatrudniający ponad 11 osób –<br>łącznie z kierownikiem | 300<br>370                 |             |
| 19  | kierownik Studium Doktoran.                                                                                                                | 370                        |             |
| 20  | kierownik Studium Podyplomow.                                                                                                              | 370                        |             |
| 21  | kierownik Studium Pedagog.                                                                                                                 | 370                        |             |
| 22  | z-ca kierownika PNJObcych                                                                                                                  | 370                        |             |
| 23  | z-ca kier. Studium WF                                                                                                                      | 370                        |             |
| 24  | pełnomocnik Rektora i prorektora                                                                                                           | 370                        |             |
| 25  | z-ca kierownika katedry                                                                                                                    | 240                        | poz. 5      |
| 26  | kierownik zespołu lektorów                                                                                                                 | 190                        |             |
| 27  | kierownik Studium Jęz. Polskiego                                                                                                           | 240                        |             |
| 28  | kier. oddziału w Bibliotece                                                                                                                | 240                        |             |
| 29  | pełnomocnik dziekana                                                                                                                       | 240                        |             |

Miesięczne stawki dodatku funkcyjnego dla pracowników nie będących nauczycielami akademickimi

| Kategoria dodatku funkcyjnego | Miesięczna stawka dodatku w złotych |      |      |
|-------------------------------|-------------------------------------|------|------|
|                               | szczebel                            |      |      |
|                               | A                                   | B    | C    |
| 1                             | 2                                   | 3    | 4    |
| 1                             | 85                                  | 100  | 140  |
| 2                             | 100                                 | 125  | 155  |
| 3                             | 140                                 | 155  | 210  |
| 4                             | 195                                 | 240  | 305  |
| 5                             | 235                                 | 285  | 360  |
| 6                             | 335                                 | 415  | 535  |
| 7                             | 735                                 | 890  | 1100 |
| 8                             | 990                                 | 1205 | 1510 |

na dokonanie podwyższenia wynagrodzenia zasadniczego w następującej wysokości:

- grupa stanowisk profesorów – o 12%,
- grupa stanowisk: docentów, adiunktów i starszych wykładowców – o 15%,
- grupa stanowisk: asystentów, wykładowców, lektorów, instruktorów o – 5%,
- grupa pracowników niebędących nauczycielami – o 6% – z wyjątkiem pracowników wynagradzanych wg stawek miesięcznych od kat. 9, dla których nastąpi wzrost wynagrodzenia zasadniczego o 8%.

Dotatki funkcyjne dla nauczycieli wzrosły o 10%, natomiast dla pracowników nie będących nauczycielami o 6%.

Godzinowe stawki wynagrodzenia zasadniczego pracowników działalności poligraficznej

| Lp. | Kategoria | Stawka wynagrodzenia w złotych za godzinę |      |      |      |      |      |
|-----|-----------|-------------------------------------------|------|------|------|------|------|
|     |           | szczebel                                  |      |      |      |      |      |
|     |           | A                                         | B    | C    | D    | E    | F    |
| 1   | 2         | 3                                         | 4    | 5    | 6    | 7    | 8    |
| 1   | I         | -                                         | -    | -    | -    | -    | 4,73 |
| 2   | II        | -                                         | -    | -    | -    | 4,38 | 4,84 |
| 3   | III       | -                                         | -    | -    | 4,38 | 4,67 | 5,05 |
| 4   | IV        | -                                         | -    | -    | 4,59 | 4,96 | 5,34 |
| 5   | V         | -                                         | -    | 4,55 | 4,97 | 5,33 | 5,73 |
| 6   | VI        | -                                         | 4,60 | 4,92 | 5,23 | 5,68 | 6,22 |
| 7   | VII       | -                                         | 4,81 | 5,07 | 5,48 | 6,00 | 6,57 |
| 8   | VIII      | 4,81                                      | 5,07 | 5,42 | 5,83 | 6,38 | 7,06 |
| 9   | IX        | 5,07                                      | 5,38 | 5,79 | 6,21 | 6,86 | 7,65 |
| 10  | X         | 5,38                                      | 5,70 | 6,02 | 6,63 | 7,39 | 8,32 |
| 11  | XI        | 5,70                                      | 6,02 | 6,49 | 7,03 | 7,94 | 9,01 |

Zmiana wynagrodzeń od 1 września na naszej uczelni już tradycyjnie zostanie dokonana w sposób automatyczny – na podstawie aktualnych kategorii zaszeregowania i dotychczasowego szczebla.

Ulegają zmianie dodatki za pracę wykonywaną w warunkach szkodliwych lub uciążliwych dla zdrowia:

- przy pierwszym stopniu szkodliwości – na 55 zł,
- przy drugim stopniu szkodliwości – na 80 zł,
- przy trzecim stopniu szkodliwości – na 113 zł.

Zmieniają się również stawki za godziny ponadwymiarowe nauczycieli, których wysokość przyjęto, jak dotychczas, na poziomie minimalnych stawek z tabeli ministerialnej z możliwością ich podwyższenia za zgodą JM Rektora, oczywiście na uzasadniony wniosek dziekana, który jednocześnie ma zapewnić pokrycie finansowe.

Zatem stawki za godziny ponadwymiarowe wynoszą:

- profesor zwyczajny, profesor nadzwyczajny posiadający tytuł naukowy – 40 zł
- profesor nadzwyczajny posiadający stopień naukowy doktora habilitowanego lub doktora, docent, adiunkt posiadający stopień naukowy doktora habilitowanego – 34 zł
- adiunkt posiadający stopień naukowy doktora, starszy wykładowca – 31 zł
- asystent, wykładowca, lektor, instruktor – 24 zł.

Informuję, że od 1 września br. zostały zniesione dodatki za znajomość języków obcych dla pracowników nie będących nauczycielami, jak również dodatek za prace wykonywane w warunkach uciążliwych dla zdrowia przy obsłudze elektronicznych monitorów ekranowych.

Wynagrodzenie zasadnicze zostało podwyższone ponad poziom przyznanych przez resort środków, a wypłacone dodatki za miesiąc wrzesień nie zostaną pracownikom potrącone, lecz zostaną sfinansowane z rezerwy JM Rektora, co ma służyć złagodzeniu skutków wyżej tych zmian.

Ponadto informuję, że zmieniło się Rozporządzenie MEN w sprawie ustalania okresów pracy i innych okresów uprawniających pracowników uczelni do nagrody jubileuszowej (Dz.U. nr 101 z 20 września 2001 r. poz. 1094), a zatem: do okresu pracy zalicza się wszystkie okresy zatrudnienia oraz inne okresy, jeśli z mocy odrębnych przepisów podlegają one zaliczeniu do okresu pracy, od którego zależą uprawnienia pracownicze.

W załączeniu przekazuję tabelę wynagrodzeń obowiązujących od 1 września 2001 roku.

mgr Danuta Domagała-Wiatrzyk

Wrocław, 19.10.2001 r.

## Honorowa nagroda SARP dla prof. Edmunda Małachowicza



Honorowa nagroda SARP przyznawana jest corocznie architektowi, którego działalność twórcza jest wkładem w rozwój architektury polskiej. W tym roku Kolegium Honorowej Nagrody SARP na posiedzeniu 6 czerwca postanowiło uhonorować prof. dr hab. inż. arch. Edmunda Małachowicza, którego prace architektoniczne i naukowe

bezpośrednio wpłynęły na kształt przestrzenny i architekturę Wrocławia.

Nagrodę przyznaje się za wybitną wieloletnią działalność twórczą „w strefie wrażliwej architektury zabytkowej wymagającej dużej wiedzy historycznej i ogromnego talentu”, a także za dokumentowanie architektury zabytkowej pracami naukowymi wykazującymi wagę twórczego poszanowania przeszłości, szczególnie ważnego w okresie gubiącej tożsamość globalizacji.

W skład Kolegium Honorowej Nagrody SARP wchodzi: Ryszard Jurkowski – prezes SARP, Andrzej Kiciński, Konrad Kuczak-Kuczyński, Romuald Loegler i Stanisław Niemczyk.

Wśród laureatów Honorowej Nagrody SARP są również: arch. Jadwiga GRABOWSKA-HAWRYŁAK (1974), prof. Tadeusz ZIPSER (1986) i prof. Stanisław NIEMCZYK (1996).

### Edmund Małachowicz

Urodzony w 1925 r. w Wilnie, był żołnierzem AK i uczestnikiem operacji „Ostra Brama”, po której został internowany i wywieziony do Kaługi w Rosji, a następnie wcielony do Armii Czerwonej. W 1946 r. osiedlił się we Wrocławiu, gdzie w 1951 r. ukończył studia na Wydziale Architektury PWr. W czasie studiów aktywnie włączył się w proces odbudowy miasta. Szczególnie interesował się historycznym dziedzictwem architektonicznym. W ciągu swej 50-letniej pracy zawodowej uczestniczył i kierował pracami nad najcenniejszymi budowlami miasta.

Pracując w kilku biurach projektowych, m.in. w Pracowni Konserwacji Zabytków (1953-1960), w „Miastoprojekcie” (1960-1965), a w latach 1965-1972 na stanowisku Konserwatora Zabytków miasta Wrocławia, uratował, zaprojektował i zrealizował wiele obiektów dokonując ich odbudowy, restauracji lub adaptacji.

Podkreślić należy zwłaszcza jego zasługi w uratowaniu przed rozzebraniem dwóch znajdujących się w centrum miasta obiektów: pałacu Hatzfeldów i zespołu klasztorowego siostr dominikanek. Za swój skuteczny sprzeciw wobec podjętych już decyzji administracyjnych zapłacił niestety usunięciem z funkcji miejskiego konserwatora zabytków.

W 1972 r. w stopniu doktora podjął pracę na Wydziale Architektury PWr. Tu w latach 1972-1998 kierował zorganizowanym przez siebie Zakładem Konserwacji i Rewaloryzacji Architektury. W 1978 r. uzyskał tytuł profesora. W 1994 r. został członkiem Polskiej Akademii Nauk i redaktorem naczelnym „Kwartalnika Architektury i Urbanistyki”. Od 1999 r. jest członkiem Prezydium PAN i prezesem Oddziału Wrocławskiego PAN.

Do najważniejszych realizacji architektonicznych profesora Małachowicza należą: rekonstrukcja architektury zewnętrznej katedry wrocławskiej z hełmami wież (1965-1995) i latarnią umarłych (2001), odbudowa i adaptacja pobernardyńskiego zespołu klasztorowego w Muzeum Architektury we Wrocławiu (1958-1965) nagrodzona przez Ministra Budownictwa, odbudowa kościoła św.

Klary z Mauzoleum Piastów (1968-1969), odbudowa i adaptacja relikwów wyżej wspomnianego pałacu Hatzfeldów we Wrocławiu na galerię „Awangarda” (1963), odbudowa kościołów we Wrocławiu: NMP na Piasku, św. Idziego, św. Marii Magdaleny, św. Krzysztofa, a także rekonstrukcja średniowiecznej kolorystyki wnętrza kościołów: św. Wojciecha, św. Elżbiety, Bożego Ciała i innych. Laureat jest też jednym z realizatorów odbudowy wrocławskiego rynku (1953-1958) i nowej zabudowy na Starym Mieście.

Prof. Małachowicz pracował ponadto nad odbudową wieży katedry w Częstochowie i przebudową dwóch cmentarzy wojennych w Wilnie.

Pracując nad zespołami architektonicznymi znajdującymi się przy ul. Katedralnej 10-17 (1980) i ul. Kanonii (1975) oraz zamku na Ostrowie Tumskim (1976), nad basteją Bernardyńską z klasztorem i nad relikwiami murów obronnych umiejętnie wydobycił ich walory architektoniczne, urbanistyczne i krajobrazowe.

W badaniach naukowych dokonał wielu odkryć architektury historycznej wnoszących istotny wkład do historii. Dotyczy to m.in. czterech kolejnych wrocławskich katedr z X-XII w., 3 kaplic romańskich i relikwów zamku oraz fortyfikacji na Śląsku. Zrealizowane przez laureata podziemne rezerваты (w podziemiach katedry i kościoła dominikanów) oraz ekspozycje wzbogaciły skarbiec kultury narodowej. Spośród 60 ważniejszych projektów zrealizowano 50, a wyniki prac i badań laureata zawarte są w 110 publikacjach, w tym w 30 książkach. Są to m.in. „Stare Miasto we Wrocławiu”, „Ochrona środowiska kulturowego”, „Wrocławski zamek książęcy na Ostrowie”, „Wilno”, „Cmentarz na Rossie w Wilnie”, „Katedra

*Prof. E. Małachowicz podczas uroczystości wręczenia mu medalu PWr*





wrocławska”, „Najnowszy zarys dziejów najstarszego Wrocławia”.

Profesor Małachowicz jest laureatem nagród: za zrealizowany projekt Muzeum Architektury (przyznanej przez Ministra Budownictwa w 1965 r.), za całokształt działalności konserwatorskiej (przyznanej przez Ministra Kultury i Sztuki w 1985 r.), za odbudowę budowli sakralnych (nagroda im. św. Brata Alberta, 1997 r.) i za publikacje dotyczące Kresów (przyznanej przez *Przegląd Wschodni* w 1993 r.). W ubiegłym roku został odznaczony Medalem Politechniki Wrocławskiej, o czym pisaliśmy w numerze 137 „Pryzmatu”. □

## Wysokie wyróżnienie absolwenta

### Politechniki Wrocławskiej w USA

Tuż po tragicznych wydarzeniach w USA dotarła do nas wiadomość o zaszczytnym wyróżnieniu *Millenium Award for Teaching and Research Excellence in Mathematics, Science, Engineering and Technology* dla związanego na różne sposoby z naszą uczelnią prof. Jerzego R. Leszczyńskiego. W tym roku jest to już drugi wyraz uznania dla jego osiągnięć – po przyznaniu mu w maju przez Prezydenta Jackson State University specjalnym stanowisku przyznawanym najwybitniejszym profesorom JSU „President’s Distinguished Fellow”. Nagroda *Millenium Award for Teaching and Research Excellence in Mathematics, Science, Engineering and Technology* ma charakter ogólnokrajowy i przyznawana jest tylko dwóm osobom w roku. Jedna z nich wyróżniona zostaje za osiągnięcia w dydaktyce, druga – w dziedzinie badań naukowych. Tę właśnie otrzymał Jerzy Leszczyński. Laureat miał przyjąć zaszczytne wyróżnienie z rąk prezydenta G.W. Busha w dniu 18 września 2001 podczas uroczystości w Waszyngtonie. Niestety, z uwagi na wypadki z 11 września ceremonia została przełożona na późniejszy termin.

Profesor Leszczyński gościł niedawno na Politechnice Wrocławskiej z wykładem „Chemia XXI wieku – komputer czy próbka?” Jest on absolwentem Wydziału Chemicznego PWr, gdzie również uzyskał stopień doktora nauk chemicznych. Pracując od 11 lat na Jackson State University w stanie Mississippi stworzył od podstaw finansowany przez NSF (amerykański odpowiednik KBN) Computational Center for Molecular Structure and Interactions (CCMI), w którym corocznie przebywa ponad 20 naukowców z całego świata i gdzie powstało już ponad 200 publikacji cytowanych ponad 1700 razy. Jest on organizatorem dorocznych konferencji „*Current Trends in Computational Chemistry*”. W tegorocznej jubileuszowej X konferencji weźmie udział kilku laureatów nagrody Nobla. Prof. Leszczyński jest również redaktorem książ-

kowej serii wydawniczej Computational Chemistry oraz czasopiśmie *International Journal of Molecular Sciences*. Od około 3 lat z zespołem prof. Leszczyńskiego współpracuje Zakład Modelowania Molekularnego (I-30 PWr), czego plonem jest już ponad 20 publikacji, rozdział w książce, oraz niedawno przyznany grant NSF wspomagający wymianę studentów i doktorantów między JSU, PWr oraz Uniwersytetem Karola w Pradze. Do tej pory 5 studentów i doktorantów z PWr odwiedziło JSU i brało udział w letnich szkołach organizowanych w latach 2000 i 2001 przez CCMIS, a niżej podpisany pełnił podczas nich rolę jednego z wykładowców. Ostatnio do współpracy przystąpiły dwa dalsze zakłady z Wydziału Chemicznego PWr, a w przyszłym roku mają się pojawić na Politechnice Wrocławskiej pierwsi amerykańscy doktoranci.

Andrzej W. Sokalski

## Promocyjna Nagroda Siemens



W numerze 146 donosiliśmy o przyznanej ostatnio Promocyjnej Nagrodzie Siemens 2000, którą otrzymał dr inż. Damian Andrzejewski z Instytutu Fizyki PWr. Musimy jednak sprostować, że dr T.Gotszalk z ITM PWr został laureatem tej samej nagrody nie rok, ale dwa lata temu. W zeszłym roku Promocyjną Nagrodę Siemens przyznano **doktorowi Wojciechowi Mazurkowi** z Katedry Ogrzewnictwa i Klimatyzacji PWr. Wyróżniono go za pracę doktorską,

której tematem były „Dielektryczne rury ciepłe”. Praca wykonana pod kierunkiem prof. Władysława Tomczaka (W-7) została przedstawiona Radzie Instytutu Techniki Ciepłej i Mechaniki Płynów.

Dr Wojciech Mazurek urodził się 16 lipca 1970 r. we Wrocławiu, jest absolwentem IX LO, w 1994 r. ukończył Wydział Inżynierii Środowiska, a w ubiegłym roku odbyła się obrona jego pracy doktorskiej.

Żona doktora Mazurka – Anna jest doktorantką w Katedrze Ogrzewnictwa i Klimatyzacji, zaś syn Piotruś zdobywa wiedzę o świecie jeszcze bez pomocy instytucji naukowych. □



## SUBITO w Bibliotece Głównej

Biblioteka Główna i OINT informuje, że dysponuje dostępem on-line do systemu SUBITO oferującego świadczenia w zakresie elektronicznego zamawiania i dostarczania tekstów artykułów z czasopism znajdujących się w bibliotekach niemieckich.

Koszt sprowadzenia 1 dokumentu (artykułu do 20 stron) przy wykorzystaniu systemu SUBITO waha się w granicach 7 do 10 DM + koszt opłaty bankowej. W przypadku niektórych bibliotek za artykuły powyżej 20 stron może być naliczona dodatkowa kwota. Termin realizacji zamówień nie przekracza 3 dni. Na życzenie zamawiającego materiały mogą być przygotowane również w formie kserokopii.

Zamówienia można składać w bibliotekach wydziałowych i instytutowych lub bezpośrednio w Wypożyczalni Międzybibliotecznej: bud. A-1, pok. 312, tel. 3202376, e-mail: wymb@bg.pwr.wroc.pl

Od stopnia zainteresowania Państwa zależy, czy ta forma sprowadzania dokumentów rozwinie się i utrwali w naszej Bibliotece. Warto skorzystać!

Krystyna Calka



# Konferencja „Function Spaces VI”

3-8 września 2001

Wrocław należy do miejsc, które szczególnie dużo przejęły z kulturalnej i naukowej spuścizny Lwowa.

Bardzo istotnym elementem tej tradycji jest słynna w świecie Lwowska Szkoła Matematyczna.

Do głównych jej twórców zaliczamy najbardziej znanego w świecie polskiego matematyka Stefana Banacha.

To właśnie Banach zapoczątkował badania przestrzeni liniowych z normą (w szczególności przestrzeni funkcyjnych). Sukces tej nowej idei miał zasadnicze znaczenie dla oblicza współczesnej matematyki.

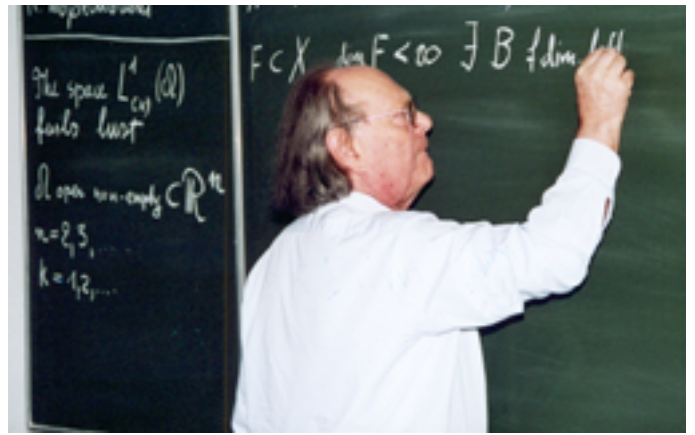
Międzynarodowe środowisko matematyczne dla uczczenia pamięci wielkiego Polaka zupełnie przestrzenie unormowane nazwało przestrzeniami Banacha.

Warto zauważyć, że nie ma w świecie osoby kończącej studia matematyczne, która nie spotkałaby się z tym pojęciem.

Tradycję Lwowskiej Szkoły Matematycznej po wojnie kontynuowały czołowe polskie ośrodki matematyczne: Warszawa, Kraków, Poznań, no i oczywiście Wrocław. Do głównych kontynuatorów tej tradycji w Poznaniu należał prof. Władysław Orlicz, a potem jego uczeń prof. Julian Musielak (nazwiska obu naukowców zostały również utrwalone w nauce; przestrzeń Orlicza i przestrzeń Musielaka-Orlicza stanowią sztandarowe przykłady przestrzeni funkcyjnych).

W 1986 r. prof. J. Musielak zapoczątkował tradycję organizowania konferencji poświęconych współczesnym badaniom tej tematyki. Konferencje odbywały się co trzy lata w Poznaniu.

W bieżącym roku przyszedł czas na szóstą z kolei konferencję. Chcąc podkreślić znaczenie współpracy z naszym ośrodkiem organizację jej powierzono matematykom z naszej uczelni. Można powiedzieć, że komitet organizacyjny konferencji był wrocławsko-poznański (przewodniczący: prof. R. Grząślewicz, członkowie: prof.



Prof. A. Pelczyński



Prof. P. Wojtaszczyk

prof. H. Hudzik, J. Musielak, Cz. Ryll-Nardzewski sekretarz: dr M. Burnecki).

Konferencja „Function Spaces VI” odbyła się w gmachu głównym Politechniki Wrocławskiej w dniach 3 - 8 września. Wzięło w niej udział niemal 100 matematyków, z których niemal połowa przybyła z zagranicy.

*Uczestnicy konferencji „Function Spaces VI”*





Otwarcia dokonał prof. R. Grząślewicz, a pierwszy wykład o przestrzeniach Sobolewa wygłosił profesor Aleksander Pełczyński. Łącznie przedstawiono prawie 60 referatów i komunikatów.

Lokalni organizatorzy zatroszczyli się również, w ramach imprez towarzyszących, o odpowiednie zaprezentowanie gościom Wrocławia. Było zwiedzanie starego miasta i Panoramy Raclawickiej, a w barokowej Auli Leopoldinie uczestnicy wysłuchali koncertu fortepianowego i wykładu prof. W. Wiesława z Uniwersytetu Wrocławskiego o historii matematyki w naszym mieście.

Zorganizowano również piknik z pieczeniem kiełbasek przy ognisku. Goście popłynęli tam statkiem naszej odrzańskiej floty. Wśród atrakcji należy też wymienić bankiet w stylowych wnętrzach Muzeum Architektury. Wszyscy uczestnicy byli oczarowani Wrocławiem i serdeczną atmosferą, którą ich otoczono.

Najważniejszy był jednak program naukowy. Po konferencji jej uczestnicy stwierdzili, że stanowiła ona ważny wkład w rozwój współczesnej analizy funkcjonalnej. □

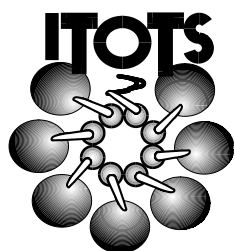
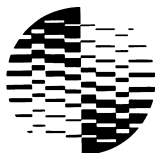
Kochanka – Honorowego Prezesa Oddziału Wrocławskiego SIiTP-Chem - na temat *Oceny stanu techniczno-produkcyjnego i finansowego zakładów chemicznych w Polsce*. W dalszej części prof. dr Vratislav Ducháček z Instytutu Chemii Makromolekularnej Czeskiej Akademii Nauk przedstawił prognozy rozwoju produkcji i zastosowań *Polimerów w XXI wieku*, natomiast prof. dr hab. inż. Ryszard T. Sikorski z Instytutu Technologii Organicznej i Tworzyw Sztucznych PWr mówił o *Problemach współpracy naukowo-wdrożeniowej uczelnia-przemysł*. W wyniku dyskusji sformułowano kilka postulatów wyrażających zaniepokojenie środowiska naukowego brakiem perspektywicznego planu rozwoju przemysłu chemicznego w Polsce. Uczestnicy konferencji jednogłośnie wyrazili wolę opublikowania wyników tej debaty w czasopiśmie *Przemysł Chemiczny*.

Konferencja ta znalazła uznanie uczestników i przyczyniła się do wymiany poglądów i doświadczeń między specjalistami pracującymi w dziedzinie polimerów i tworzyw sztucznych.

Andrzej Puszyński

## XV KONFERENCJA NAUKOWA

### „MODYFIKACJA POLIMERÓW”



W dniach 19-21 września 2001 r. odbyła się XV Konferencja Naukowa „Modyfikacja Polimerów”, zorganizowana przez Instytut Technologii Organicznej i Tworzyw Sztucznych Politechniki Wrocławskiej przy współdziałaniu Sekcji Materiałów Polimerowych Komitetu Nauki o Materiałach PAN i Instytutu Chemii Przemysłowej w Warszawie pod patronatem honorowym dziekana Wydziału Chemicznego PWr – prof. dr hab. inż. Henryka Góreckiego oraz Oddziału Wrocławskiego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego.

Przewodniczącą Komitetu Naukowego i Organizacyjnego Konferencji była prof. dr hab. inż. Danuta Żuchowska, jej zastępcą – dr hab. inż. Stanisław Kucharski, prof. PWr., a sekretarzem – dr inż. Grażyna Kędziora.

Przewodniczącą Komitetu Naukowego i Organizacyjnego Konferencji była prof. dr hab. inż. Danuta Żuchowska, jej zastępcą – dr hab. inż. Stanisław Kucharski, prof. PWr., a sekretarzem – dr inż. Grażyna Kędziora.

W konferencji tej wzięło udział 152 uczestników, spośród których 16 osób z zagranicy: z Anglii, Białorusi, Chorwacji, Czech, Holandii, Niemiec, Rosji, Słowacji, Szwecji i Ukrainy. Reprezentowane były prawie wszystkie krajowe uczelnie, ośrodki badawcze PAN oraz przedstawiciele przemysłu. Wygłoszono 13 referatów i 42 komunikaty; zaprezentowano 91 plakatów.

Recenzowane prace przyjęte przez Komitet Naukowy zostały opublikowane w *Pracach Naukowych Instytutu Technologii Organicznej i Tworzyw Sztucznych Politechniki Wrocławskiej* 50, Seria: Konferencje 23, 2001 (587 stron). Podczas obrad poruszono aktualne problemy związane z metodami chemicznej i fizycznej modyfikacji polimerów, jak również z nowoczesnymi metodami badań i zastosowaniem modyfikowanych polimerów. Szczególny nacisk położono tym razem na następujące zagadnienia: polimery funkcjonalne i reaktywne, modyfikację powierzchni polimerowych, reaktywne przetwarzanie polimerów i modyfikację struktury fizycznej polimerów.

Istotnym akcentem konferencji była dyskusja okrągłego stołu na temat *Kierunków rozwoju materiałów polimerowych w XXI wieku*, którą prowadził prof. dr hab. Ludomir Ślusarski – przewodniczący sekcji Materiałów Polimerowych Komitetu Nauki o Materiałach PAN. Wprowadzeniem do dyskusji był referat mgr inż. Tadeusza

## VIII Konferencja „Systemy Czasu Rzeczywistego”

W dniach 24 – 27 września 2001 r. w Krynicy odbyła się VIII Konferencja *Systemy Czasu Rzeczywistego* zorganizowana przez Katedrę Automatyki AGH w Krakowie, Wydziałowy Zakład Informatyki Politechniki Wrocławskiej oraz Instytut Automatyki i Robotyki WAT w Warszawie.

Otwarcia konferencji dokonał prof. Ryszard Tadeusiewicz – rektor AGH. Przewodniczący Komitetu Programowego prof. Tomasz Szmuc z AGH witając uczestników SCR'01, stwierdził, że „*głównym celem konferencji jest wymiana doświadczeń i wyników badań specjalistów pracujących w dziedzinie wytwarzania oprogramowania systemów czasu rzeczywistego. Niezwykle istotne jest przy tym dążenie do szerokiego udziału specjalistów pracujących w przemyśle. Ta naturalna idea wymiany doświadczeń między uczelniami technicznymi a przemysłem została zainicjowana przez miejsce pierwszej konferencji (Wrocław, 1994) i rokrocznie znajduje odzwierciedlenie w istotnej liczbie prac związanych z aplikacjami przemysłowymi.*”

W pierwszym dniu obrad przedstawiono trzy bardzo interesujące wykłady:

– *Maximizing the impact of software testing in limited budget* – Isaac Levendel (Motorola Research Centre, USA),

*Otwarcie konferencji SCR '01. Od prawej: prof. Tadeusz Szmuc, prof. Ryszard Tadeusiewicz i prezes Paul Hancock (Motorola Polska Software Center)*



– *Wprowadzenie do programowania ekstremalnego* – Jerzy Nawrocki (Politechnika Poznańska),

– *Studium wykonalności projektu informatycznego* – Stanisław Szejko (Politechnika Gdańska).

W kolejnych dniach zaprezentowano 2 referaty plenarne i 38 referatów przygotowanych przez pracowników różnych uczelni, firm i zakładów przemysłowych. Wśród przedstawianych prac znalazły się też cztery referaty napisane przez pracowników WZI Wydziału Informatyki i Zarządzania PWr i jeden przygotowany w ICT PWr. Wszystkie referaty były opiniowane przez dwóch niezależnych recenzentów. Na konferencję zakwalifikowano najlepsze, które wydano w materiałach konferencyjnych pod redakcją Tomasza Szmana i Radosława Klimka.

Bardzo ważną pozycją konferencji był referat plenarny prof. Jana Madeya z Uniwersytetu Warszawskiego „*Od analizy wymagań do weryfikacji kodu*”.

Konferencja odbyła się w malowniczo położonej uzdrowisko-woleńskowej Krynicy w uroczym hotelu „Motyl”. Po całodziennych zmaganiach umysłowych na uczestników konferencji czekały atrakcje w postaci bankietu i ogniska przy dźwiękach muzyki góralskiej.

Uczestnicy dowiedli, że są bardzo dobrze przygotowani zarówno do dyskusji naukowych, jak i towarzyskich. Szkoda, że konferencja trwała tak krótko, ale pocieszeniem jest myśl, że za rok nastąpi jej IX edycja, na którą już dziś serdecznie zapraszam w imieniu członków Komitetu Programowego i Organizacyjnego.

**Hanna Mazur**

(Wydziałowy Zakład Informatyki PWr)

członek Komitetu Organizacyjnego SCR'01

Szczegółowe informacje o konferencji można znaleźć na stronie: <http://galex.uci.agh.edu.pl/~scr01>

# XIII Międzynarodowa Konferencja Naukowo-Techniczna BEZPIECZEŃSTWO ELEKTRYCZNE oraz III Szkoła Ochrony Przeciwporażeniowej ELSAF 2001

**Wrocław, 12-14 wrzesień 2001 r**

XIII konferencja naukowo-techniczna Bezpieczeństwo Elektryczne i III Szkoła Ochrony Przeciwporażeniowej ELSAF 2001, jaka odbyła się 12-14 września na Politechnice Wrocławskiej, zgromadziła prawie 130 osób.

Komitetowi Naukowemu konferencji przewodniczył prof. Z. Teresiak a Komitetowi Organizacyjnemu – prof. Z. Wróblewski.

Patronat honorowy konferencji objęły: Komitet Elektrotechniki PAN oraz Polskie Towarzystwo Przesyłu i Rozdziału Energii Elektrycznej.

Na plenarnych sesjach konferencji (nie wliczając w to sesji szkoły) przedstawiono 35 referatów, w tym 11 referatów opracowanych przez autorów zagranicznych (z Austrii, Niemiec, Rosji, Ukrainy i USA).

Zgłoszone referaty tworzyły sześć grup tematycznych:

- I – Podstawy techniki ochrony przeciwporażeniowej
- II – Oddziaływanie pola elektromagnetycznego na organizm ludzki
- III – Prawne aspekty bezpieczeństwa elektrycznego
- IV – Techniczne środki ochrony przeciwporażeniowej w urządzeniach niskiego napięcia
- V – Bezpieczeństwo elektryczne w instalacjach o specjalnym przeznaczeniu lub pracujących w warunkach zwiększonego zagrożenia
- VI – Techniczne środki ochrony przeciwporażeniowej w urządzeniach wysokiego napięcia

Szczególnym gościem konferencji miał być prof. G. Biegelmeier z Austrii, który jest od wielu lat niekwestionowanym na forum światowym autorytetem w dziedzinie ochrony przeciwporażeniowej. Jest on autorem wielu prac badawczych i opracowań, których rezultaty stały się podstawą ustanowienia wymagań norm w wielu krajach rozwiniętych gospodarczo oraz zaleceń międzynarodowych organizacji normalizacyjnych w zakresie elektrotechniki (IEC, CENELEC). Od wielu lat prof. Biegelmeier utrzymuje ścisłe kontakty naukowe z prof. Z. Teresiakiem.

*Konferencji towarzyszyły prezentacje firm.*





Stan zdrowia nie pozwolił mu przyjechać, uczestnicy konferencji mogli natomiast zapoznać się z opracowanym przez prof. Biegelmaiera wraz z inż. A.Mörxem obszernym referatem „Uogólnione rozważania i podstawowe reguły dla ochrony przeciwporażeniowej w urządzeniach niskiego napięcia”. Autorzy przedstawiają w nim koncepcję i obraz ochrony przeciwporażeniowej w instalacjach elektrycznych niskiego napięcia. Referat ten omówił na konferencji inż. Indiger.

Referaty zaliczone do „**Podstaw techniki ochrony przeciwporażeniowej**” dotyczyły rozważań teoretycznych: koncepcji ochrony, podstawowych kryteriów bezpieczeństwa, statystyki porażeniowej, aspektów niezawodnościowych w diagnostyce bezpieczeństwa elektrycznego i analizy zagrożenia porażeniowego w sieciach typu TN, wynikającego z przenoszenia potencjału w miejscu zwarcia przez przewody ochronne PE (PEN).

Z referatów przedstawionych tu wynika, że:

- istnieje pilna potrzeba nowelizacji międzynarodowych zaleceń normalizacyjnych (opracowanych przez IEC i CENELEC) dotyczących ochrony przeciwporażeniowej, m.in w zakresie terminologii, kryteriów bezpieczeństwa, kryteriów doboru środków ochrony do warunków zagrożeniowych;

- układy TN zapewniają wyższy poziom bezpieczeństwa od układów TT;

- w ostatnich latach notuje się w Polsce systematyczny wzrost poziomu bezpieczeństwa porażeniowego, choć jest on wciąż niższy od notowanego w krajach zachodniej Europy; przyczyn takiej poprawy należy upatrywać w stosowaniu w ostatnich latach nowych rozwiązań technicznych i nowych technologii, we wzrastającej kulturze technicznej społeczeństwa, a zwłaszcza elektryków i w zaostrzeniu wymagań dotyczących ochrony przeciwporażeniowej;

- w ustalaniu kryteriów bezpieczeństwa celowe jest uwzględnianie w większym stopniu niż dotychczas zależności impedancji ciała człowieka od klimatu środowiska, hałasu, niewłaściwego natężenia oświetlenia, rzeczywistych dróg przepływu prądu rażeniowego oraz różnych przyczyn porażen;

- w oparciu o dane statystyczne możliwy jest formalny opis (dla diagnostyki bezpieczeństwa) niezawodności obiektów technicznych, biologicznych oraz środowiska naturalnego;

- możliwa jest ocena bezpieczeństwa elektrycznego w oparciu o matematyczny model ryzyka (model logiczno-probabilistyczny) lub

o liniowy wskaźnik oceny stanu, w jakim znajduje się urządzenie elektryczne;

- istniejące metody obliczeniowe pozwalają z pewnym przybliżeniem i ograniczeniami ocenić zagrożenie porażeniowe powstałe w wyniku przenoszenia przez przewody ochronne napięć wywołanych zwarciami jednofazowymi.

W referatach z II grupy tematycznej „**Oddziaływanie pola elektromagnetycznego na organizm ludzki**” przedstawiono wyniki prac naukowych nad wpływem pola magnetycznego 50 Hz na barierę przewodnościową krwi mózgowej, a także nad związkami efektywności elektrycznej komórek z syndromem nadwrażliwości elektromagnetycznej oraz omówiono możliwości kształtowania rozkładu pola elektromagnetycznego w otoczeniu linii wielotorowych, kilkunapięciowych. Omówiono też przypuszczalny wpływ ostatnich zmian procedury lokalizacji inwestycji na społeczną akceptację wyboru tras linii elektroenergetycznych oraz możliwości zastosowania urządzeń do indywidualnej oceny oddziaływania pola elektrycznego na organizm ludzki. W żywej dyskusji nad poruszoną tu problematyką szczególnie zaangażowanie wykazali goście zagraniczni z Japonii, USA i Niemiec.

Referaty z tej grupy tematycznej oraz sprowokowana przez nie ożywiona dyskusja pozwalają na następujące wnioski:

- pole magnetyczne może mieć wpływ na przewodność krwi mózgowej;

- zewnętrzne pole elektromagnetyczne może wywoływać reakcje patofizjologiczne ujawniające się w postaci różnego rodzaju alergii;

- możliwe jest kształtowanie pola elektromagnetycznego wokół linii wielotorowych, kilkunapięciowych; pozwala to na zastąpienie linii dwutorowych 220 kV liniami czterotorowymi, dwunapięciowymi (220 + 400 kV) bez zwiększania szerokości obszaru, w którym natężenie pola elektrycznego przekracza 1 kV/m;

- wprowadzenie zmian w przepisach dotyczących procedury lokalizacji inwestycji powinno doprowadzić do społecznie akceptowanego wyboru tras linii i rozwiązań technicznych;

- celowe i możliwe jest wprowadzenie do indywidualnego wyposażenia osób narażonych na działanie pola elektrycznego w urządzenia rejestrujące aktualne parametry tego pola.

Problemy istotne dla szerokiej rzeszy polskich elektryków korzystających z krajowych i międzynarodowych norm i przepisów poru-

szone zostały w referatach trzeciej grupy tematycznej „**Prawne aspekty bezpieczeństwa elektrycznego**”. Zwrócono w nich na uwagę na występujące trudności w korzystaniu z tych aktów prawnych oraz omówiono kierunki prac nad nowelizacją norm i przepisów. Zwrócono uwagę na znaczenie auditów systemów bezpieczeństwa.

Z referatów tych wypływają następujące wnioski:

- publikacje IEC i CENELEC dotyczące ochrony przeciwporażeniowej zawierają terminy i definicje nie zawsze precyzyjne, zrozumiałe i ujednolicone, a tłumaczenia na język polski tych publikacji są obciążone wadami oryginałów oraz wadami tłumaczenia;

- istotnym zagadnieniem oceny stanu stosowanych systemów

W czasie sesji konferencyjnej



Fot. Krzysztof Mazur

bezpieczeństwa jest ich audit; pozwala on określić, jakie przedsięwzięcia modernizacyjne należy wykonać, aby bezpieczeństwo elektryczne było adekwatne do założonego ryzyka.

Grupa tematyczna „**Techniczne środki ochrony przeciwporażeniowej w urządzeniach niskiego napięcia**” objęła referaty dotyczące miejscowych połączeń wyrównawczych, łączenia punktu neutralnego sieci niskonapięciowych z uziołami stacji zasilających, roli urządzeń do stałej kontroli izolacji w sieci IT dla zapewnienia bezpieczeństwa elektrycznego i niezawodności pracy styczników i przekładników oraz wpływu wykorzystywania wyłączników instalacyjnych jako łączników wielofunkcyjnych na ich niezawodność i skuteczność ochrony przeciwporażeniowej.

Z referatów i dyskusji wynika, że wśród polskich elektryków wciąż mała jest znajomość zasad stosowania połączeń wyrównawczych dla celów ochrony przeciwporażeniowej oraz zasad łączenia punktów neutralnych sieci niskiego napięcia z uziołami stacji zasilających.

Grupa tematyczna „**Bezpieczeństwo elektryczne w instalacjach o specjalnym przeznaczeniu lub pracujących w warunkach zwiększonego zagrożenia**” zawierała referaty dotyczące zasad i nowych rozwiązań ochrony przeciwporażeniowej w trakcyjnych sieciach PKP, analizy prądów w przewodach ochronnych sieci zasilającej sprzęt komputerowy, zasilania czujnika pojemnościowego wyłączającego zasilanie kopalnianej sieci z przekształtnikiem częstotliwościowym, gdy człowiek zbliża się do części znajdujących się pod niedopuszczalnym napięciem dotykowym oraz tworzenia wspomagane komputero stanowiska specjalisty do spraw bezpieczeństwa elektrycznego.

Do grupy tematycznej „**Techniczne środki ochrony przeciwporażeniowej w urządzeniach wysokiego napięcia**” zakwalifikowano tylko dwa referaty dotyczące możliwości oceny zagrożenia porażeniowego w sieci rozdzielczej z odgałęzzeniami na podstawie rutynowych pomiarów podstawowych parametrów elektrycznych tych sieci w warunkach normalnej ich pracy. Niestety przedstawiono w nich jedynie rozważania ogólne, bez podania wyników ich weryfikacji praktycznej.

W ramach **III Szkoły ochrony przeciwporażeniowej** przedstawiono 10 referatów i przeprowadzono dyskusję na tematy: ogólnych kryteriów ochrony przeciwporażeniowej w urządzeniach niskiego napięcia, wymagań, zakresu i metod badań odbiorczych i eksploatacyjnych ochrony przeciwporażeniowej w instalacjach niskiego i wysokiego napięcia, bezpiecznej organizacji pracy przy urządzeniach elektrycznych, sprzętu ochronnego, zasad wykonywania instalacji w pomieszczeniach z wanną i podobnych, ochrony przeciwporażeniowej w niskonapięciowych obwodach z przekształtnikami częstotliwości oraz ochrony przeciwporażeniowej w instalacjach elektrycznych w przestrzeniach zagrożonych wybuchem.

Organizatorzy konferencji zaprosili uczestników na uroczystą kolację koleżeńską, a także na wycieczkę po Wrocławiu.

Ocena konferencji należy do jej uczestników. Z rozmów przeprowadzanych w czasie konferencji i po jej zakończeniu organizatorzy odnieśli wrażenie, że ocena ta jest i będzie bardzo pozytywna. O spełnieniu założeń organizatorów i oczekiwaniach uczestników świadczą też: żywe i obszerne dyskusje w czasie obrad konferencji, duża frekwencja do samego zakończenia obrad oraz duże zainteresowanie planowaną kolejną konferencją ELSAF. Uczestnicy konferencji oraz rozmówcy telefoniczni stwierdzali, że wiele zakładów nie mogło partycypować w opłacie konferencyjnej i wielu chętnych musiało zrezygnować z przyjazdu do Wrocławia. W tej sytuacji dużym zainteresowaniem cieszą się materiały konferencyjne.

*dr inż. Witold Jabłoński*  
*Instytut Energoelektryki PWr*

## XLVIII Otwarte Seminarium z Akustyki OSA2001



Otwarte Seminarium z Akustyki są najstarszą imprezą naukową środowiska akustycznego w Polsce. Odbývają się one co roku, a organizatorami są różne instytucje naukowe zajmujące się problematyką akustyczną. Na miejsce czterdziestego ósmego spotkania, które odbyło się we wrześniu, akustycy wybrali Polanicę Zdrój. Organizatorem był Oddział Wrocławski Polskiego

Towarzystwa Akustycznego. Komitet Organizacyjny tworzyli pracownicy Instytutu Telekomunikacji i Akustyki Politechniki Wrocławskiej oraz Kliniki Otolaryngologicznej Akademii Medycznej we Wrocławiu. Przewodniczącym komitetu był prof. Andrzej Dobrucki. Powołano również Komitet Naukowy Seminarium. Należeli do niego członkowie Komitetu Akustyki Polskiej Akademii Nauk, a przewodniczącym został prof. Wojciech Majewski. Wrzesień jest miesiącem licznych konferencji naukowych. W tym roku jednak wyjątkowo wiele z nich dotyczyło zagadnień akustyki: Międzynarodowy Kongres Akustyki ICA w Rzymie, Zjazd Fizyków Polskich, Noise Control – wszystko to spowodowało, że Komitet Organizacyjny OSA2001 z trudem znalazł w miarę wolny termin, który pasowałby jeśli nie wszystkim, to przynajmniej znacznej większości zainteresowanych. Z tym większą satysfakcją należy stwierdzić, że zgłoszona liczba uczestników nie różniła się zasadniczo od wieloletniej średniej i wynosiła ponad 100 osób. Również liczba referatów była znaczna. Zgłoszono 74 referaty prezentowane w trzech sekcjach oraz 12 referatów przedstawianych w czasie sesji plakatowej. Można było również usłyszeć trzy referaty plenarne wygłoszone przez zaproszonych gości.

Zakres tematyczny seminarium obejmował wszystkie działy akustyki.

Podzielono je na następujące grupy:

- Ogólna akustyka liniowa
- Psychoakustyka i akustyka fizjologiczna
- Akustyka mowy
- Akustyka muzyczna
- Akustyka struktur i wibracje
- Hałas, jego skutki i zwalczanie
- Hydroakustyka
- Bioakustyka
- Ultradźwięki, akustyka kwantowa i fizyczne oddziaływanie dźwięku
- Elektroakustyka.

Wszystkie referaty zostały zrecenzowane przez członków Komitetu Naukowego. Ze względów organizacyjnych zajęcia odbywały się w trzech równoległych sekcjach.

Otwarte Seminarium z Akustyki to nie tylko impreza naukowa, ale również wydarzenie integrujące środowisko akustyków. Organizatorzy zapewnili uczestnikom szereg atrakcji, takich jak ognisko, bankiet i wycieczka. W tym roku OSA przekroczyła granicę państwową – dzięki turystycznemu wypadowi do Adrspackego Skalnego Mesta w Republice Czeskiej.

W opinii uczestników XLVIII Otwarte Seminarium z Akustyki było imprezą udaną zarówno pod względem organizacyjnym jak i naukowym.

*Andrzej Dobrucki*



Informacja o realizacji Naukowego Programu Stypendialnego NATO w Polsce 2000 r.

## Przystępne stypendia z NATO

Po przyjęciu do NATO Polska uzyskała możliwość aktywnego uczestniczenia w Programie naukowym Sojuszu poprzez prowadzenie naukowego programu stypendialnego w oparciu o fundusze przyznane przez NATO. Z końcem 1999 r. Komitet Badań Naukowych zlecił Ośrodkowi Przetwarzania Informacji prowadzenie tego programu. W tym celu w OPI została utworzona Krajowa Administracja Programu Stypendialnego NATO. Głównym zadaniem Krajowej Administracji jest organizowanie i przeprowadzanie konkursów na naukowe stypendia NATO, obsługa finansowania tych stypendiów oraz prowadzenie szerokiej akcji informacyjnej dotyczącej zarówno programu stypendialnego, jak i całego Programu Naukowego NATO. Należy podkreślić, że Program Naukowy NATO, którego podprogramem jest Naukowy Program Stypendialny, wspiera nauki cywilne.

W ramach naukowego programu stypendialnego NATO w Polsce oferowane są tzw. zaawansowane stypendia naukowe (Advanced Fellowships), co oznacza, że ubiegające się o nie osoby powinny mieć stopień doktora. Są to stypendia długoterminowe, tj. na okres od 6 do 12 miesięcy. Przeznaczone są dla Polaków zamierzających prowadzić prace badawcze w którymś z krajów NATO lub krajów partnerskich oraz dla kandydatów z krajów partnerskich na staż naukowy w Polsce. W konkursach nie ma żadnych ograniczeń lub preferencji dotyczących dziedzin nauki. Formularz ankiety, regulamin oraz informacje o konkursie i Naukowym Programie Stypendialnym dostępne są pod adresem:

<http://www.opi.org.pl>  
(stypendia NATO).

Każdego roku przeprowadzane są dwa konkursy, w których ostatecznym terminem przyjmowania zgłoszeń jest 15 kwietnia i 15 października.

Przyznane w 2000 roku stypendia wynosiły 1850 euro dla polskiego stypendysty i 1050 euro dla stypendysty z kraju partnerskiego. (Niższa kwota przyznawana stypendystom z krajów partnerskich wynika

z niższych kosztów utrzymania w Polsce w porównaniu z krajami zachodnimi.) Roczny budżet stypendialny pozwala na przyznanie około 25 takich 12-miesięcznych stypendiów.

Polska wraz z innymi nowoprzyjętymi do NATO krajami zobowiązana została do przeznaczania 25% rocznego funduszu stypendialnego na stypendia dla naukowców z krajów partnerskich.

**Polscy naukowcy, tak jak i naukowcy z Czech i Węgier, mogą w ciągu najbliższych kilku lat ubiegać się o stypendia nie tylko w swoich krajowych administracjach, ale i w administracjach innych krajów członkowskich NATO.** Okazuje się, że – dzięki dużemu zróżnicowaniu krajów pod względem składanych wniosków stypendialnych – polskiemu kandydatowi łatwiej czasem uzyskać stypendium NATO w obcym kraju, niż w Polsce.

W 2000 roku Krajowa Administracja przeprowadziła dwa konkursy o naukowe stypendium NATO. Budżet roczny zawierał w sobie fundusz na 1999 r. i na 2000 r. Pozwoliło to na przyznanie większej liczby stypendiów.

W rezultacie rocznej działalności Krajowej Administracji przyznane zostały 54 stypendia (42 dla naukowców polskich i 12 dla naukowców z krajów partnerskich). Wśród stypendystów z krajów partnerskich dziewięciu jest z Ukrainy, dwóch z Białorusi i jeden z Rosji.

W lutym 2001 r. za granicą realizowało swoje projekty badawcze 21 stypendystów, a w kraju, w polskich placówkach naukowych prowadziło pracę badawczą czterech stypendystów z krajów partnerskich. W drugiej połowie roku 2001 podjęło realizację stypendium dalszych 29 nagrodzonych stypendystów. □

## ZAPROSZENIE

Fundacja Otwartego Muzeum Techniki

Sołowieckie Państwowe Muzeum Historyczne,  
Architektoniczne i Przyrodnicze – Rezerwat

Akademia Nauk Rosji – Instytut Historii,  
Nauk Przyrodniczych i Techniki – Moskwa

i

Międzywydziałowe Studenckie Koło Naukowe  
Ochrony Zabytków Techniki – H.P. „Nadbór”

zapraszają na  
wystawę fotograficzną

Międzynarodowa ekspedycja naukowo-badawcza  
„Dziedzictwo techniczne Wysp Solowieckich”

która prezentowana jest na antresoli Gmachu Głównego  
Politechniki Wrocławskiej  
przy Wybrzeżu Wyspiańskiego 27.

## NA WYDZIAŁACH

### INŻYNIERIA ŚRODOWISKA

**28 czerwca** Rada Wydziału podjęła uchwałę, że studenci, którzy rozpoczęli studia przed 1.10.2000 r., będą kontynuować naukę z wyłączeniem systemu punktowego ECTS.

- Zalecono ujednoczenie formy tematów prac dyplomowych.

- Zatwierdzono 174 tematy prac dyplomowych dla studentów dziennych studiów magisterskich i inżynierskich.

- Powołano dr. hab. inż. Irenę Trzpieczyńską, prof.nadzw., do Zespołu ds. Jakości Kształcenia.

- Postanowiono zatrudnić na rok akademicki 2001/2002:

- prof. Wojciecha Adamskiego na 1/3 etatu na stanowisku profesora,

- dr. Piotra Jadczyka na stanowisku wykładowcy,

- mgr inż. Annę Kwitowską i mgr inż. Agnieszkę Pleśniarską na stanowiskach asystentów naukowo-dydaktycznych.

- Przeniesiono mgr inż. Edytę Dudkiewicz na I rok studiów doktoranckich z zachowaniem stanowiska asystenta naukowo-dydaktycznego w wymiarze 1 etatu.

- Przyjęto budżet wydziału.

**3 października** na posiedzeniu Rady Wydziału prof. Gerard Besler wygłosił wspomnienie o zmarłym dr. inż. Wiesławie Kowalczyku.

- Dziekan poinformował, że dr hab. inż. Andrzej Kotowski został powołany na stanowisko profesora nadzwyczajnego PWt.

- Zaakceptowano 89 tematów prac dyplomowych.

- Zapoznano się z wynikami rekrutacji na wydział na rok akademicki 2001/2002.

- Zatwierdzono listę kandydatów do Grupy Ekspertów i Zespołów Oceniających dla kierunków *Inżynieria Środowiska* i *Ochrona Środowiska*.

- Powołano komisję do prowadzenia postępowania w sprawie nadania tytułu naukowego profesora dr. hab. inż. Wojciechowi Adamskiemu.

- Postanowiono zatrudnić dr inż. Martę Rak na stanowisku asystenta naukowo-dydaktycznego na okres do 30.09.2002 r.

- Otwarto konkurs na stanowisko adiunkta naukowo-dydaktycznego w Zakładzie Ochrony Atmosfery I-15. □

**NA WYDZIAŁACH****BUDOWNICTWO  
LĄDOWE I WODNE**

**6 czerwca** na posiedzeniu Rady Wydziału odbyło się kolokwium habilitacyjne dr. inż. Wojciecha Piasty, adiunkta z Politechniki Świętokrzyskiej. Kandydatowi nadano stopień doktora habilitowanego nauk technicznych w dyscyplinie *Budownictwo*, w specjalności *Materiały budowlane*.

**13 czerwca** Rada Wydziału powołała recenzentów dorobku naukowego prof. dr hab. inż. Leokadii Kucharskiej, która zgłosiła się na konkurs na stanowisko profesora zwyczajnego.

- Ogłoszono konkursy na stanowiska profesorów nadzwyczajnych w specjalnościach: *geodezja, fizyka budowli, budownictwo ogólne, mechanika budowli* oraz powołano komisje konkursowe.

- Przyjęto plan dotacji budżetowych na rok 2001 oraz sprawozdanie finansowe wydziału za rok 2000.

- Przyjęto propozycje Kolegium Dziekańskiego dotyczące rozdziału na gród Rektora i Dziekana.

**5 lipca** na posiedzeniu Rady Wydziału przedstawiono kandydatów, którzy zgłosili się na konkursy na stanowiska profesorów nadzwyczajnych i wybrano recenzentów ich dorobku naukowego.

- Postanowiono zatrudnić dr. inż. Piotra Mackiewicza (I-14), dr. inż. Macieja Hildebranda (Zakład Mostów) i dr. inż. Andrzeja Batoga (I-10) na stanowiskach adiunktów.

- Przedłużono mianowanie na czas nieokreślony na stanowiskach asystentów: dr. inż. Jackowi Barańskiemu (I-2), dr. inż. Jackowi Dudkiewiczowi (I-2) i mgr inż. Magdalenie Napiórkowskiej (I-14).

- Przedłużono urlop bezpłatny mgr inż. M. Zombroniowi (I-14) z zachowaniem zatrudnienia na 1 etatu na stanowisku asystenta.

- Powołano zespół do otwarcia przewodu habilitacyjnego dr. inż. Czesława Machelskiego (I-14).

- Udzielono dr. inż. Ryszardowi Kutylowskiemu (I-14) stypendium habilitacyjnego do 31.03.2002 r.

**3 października** Rada Wydziału poparła wnioski o mianowanie na stanowisko profesora nadzwyczajnego dr. hab. inż. Jerzego Hoły (I-2).

- Pozytywnie zaopiniowano prowadzenie zajęć dydaktycznych przez pracowników spoza wydziału.

- Wybrano ekspertów do Komisji Akredytacyjnej. □

## Wrzesień w Białym Dunajcu

Biały Dunajec – wioska ciszy i spokoju położona u podnóża Tatr. Sielanka niczym nie zmacona. Jedyne, co może zdziwić (szczególnie rasowego mieszczucha), to krowy wędrujące po głównej ulicy – we wrześniu pojawiają się regularnie o godzinie 18.30. Jednak na przełomie sierpnia i września można zaobserwować tam jeszcze inne

niezwykłe zjawisko – migracje młodych ludzi prowadzonych przez „czarnych”. Olbrzymie, wypchane plecaki, gitary, bębny. Niesamowicie dużo radości i życia – tak właśnie można opisać przybyśców – studentów.

Biały Dunajec na dwa tygodnie przestaje być oazą ciszy i spokoju. Wrocławskie i opolskie duszpasterstwa akademickie upatrzyły sobie tę wioskę na obozy studenckie. Ten proceder uprawiany jest już od ponad 18 lat. W tym miejscu co roku spotykają się zarówno ludzie z duszpasterstw, jak i ci, których hasło „Kościół” odstrasza. Właśnie oni mogą się tam przekonać, że zarówno księża, jak i bracia zakonnicy to też ludzie. O charakterze spotkań w Białym Dunajcu decyduje fakt, że jest to obóz adaptacyjny. Tutaj właśnie młodzi żacy mogą przekonać się w kontakcie ze starszymi kolegami, czym są studia, jak kształtują ludzi, jednym słowem: *co uczelnie wyższe robią z człowiekiem*.

Codziennym elementem pobytu w Dunajcu są wyprawy w Tatry z naszymi przewodnikami – doświadczonymi studentami, którzy wiedzą, gdzie i kiedy postawić nogę w górach. Wyjścia w góry rozpoczynają się o bardzo zniechęcającej, wręcz nieprzyzwyczajonej godzinie. Na pół jeszcze śpiący, śniadający studenci przeklinają pod nosem. Jednak kiedy już jesteś na górze – najczęściej w mgłę, w deszczu – czujesz, że znalazłeś

się na właściwym miejscu i z właściwymi ludźmi.

Z jedzeniem bywa różnie, w myśl zasady: co ugotujesz, zjedzą wszyscy. Więc w rękach wachty leży los każdego żołądka. Jeżeli komuś nie odpowiada jedzenie, może przejąć wachtę na całe dwa tygodnie. Nie polecam – rozdrabnianie tasakiem kilkunasstu kurczaków może odbić się na psychice nawet najtwardszego oprawcy.

W Dunajcu po powrocie z gór czeka nas msza w miejscowym kościele. To miejsce gromadzące 550 studentów plus około 12

braci i księży odprawiających mszę stwarza szczególnie, niemal magnetyczny nastrój. Choć połowa obecnych jest przemoczona, zakatarzona i kaszląca, wszyscy są tu, bo na te spotkania naprawdę chce się chodzić. Nawet ludzie, którzy z założenia omijają kościół olbrzymim łukiem, zaczynają tam zaglądać. Czasami któryś z księży przyprowdzi żywego baranka, który jednak, ku naszemu ubolewaniu, pod ołta-

rzem nie czuje się komfortowo. Nikt nie czuje się tu przytłoczony sztywnymi formami kościelnego obrzędu i tak często kojarzonym z mszą patetyzmem. Ludzie zaczynają śpiewać i podskakiwać w miejscu, klaszczą i chwają swego Pana.

Niedziela jest poświęcona integracji duszpasterstw. Organizowane są spotkania filmowe, prelekcje zaproszonych ludzi. Przedstawiciele każdego duszpasterstwa przygotowują coś, co ma zachęcić innych studentów do odwiedzenia ich chaty.

Do przyjemności zawsze chce się wrócić, lecz następny Biały Dunajec dopiero za rok. Na szczęście wszystko, co w nim najlepsze, możemy znaleźć we Wrocławiu w duszpasterstwach akademickich, które tam, u podnóża Tatr, prowadziły swoje chaty.

A mnie dalej intrygują krowy.\*

*Marta Pietrasz (studentka II roku)*

### Obóz integracyjny Duszpasterstw Akademickich Wrocławia i Opola to:

- 18 lat tradycji,
- 12 duszpasterstw akademickich w 13 chałupach,
- ponad 550 uczestników,
- ponad kopa duszpasterzy akademickich,
- 14 dni chodzenia po górach i działaniach integracyjnych,
- bieg otrzęsinowy,
- dzień otwartych chałup,
- festiwal piosenki wszelakiej,
- pielgrzymka na Wiktorówki,
- wykłady i prelekcje,
- wieczory przy gitarze i piosence,
- niezwykle napięty program – nie ma czasu, aby się nudzić,
- ewenement w skali całej Polski, a nawet Europy!



Stowarzyszenie Polskie  
przy Uniwersytecie w Bristolu

# List z Bristolu

Drodzy Koledzy!

W ubiegłym roku, po długich staraniach, otrzymałem stypendium w ramach programu Socrates – Erasmus, na roczny pobyt na brytyjskim Uniwersytecie w Bristolu. Wyjazd ten uważam za bardzo udany i pożyteczny. Wielka w tym zasługa starań i ofiarnej pracy Pani Jadwigi Dobrowolskiej z Biura Współpracy Międzynarodowej PWr.

Podczas pobytu miałem okazję uczestniczyć w studenckim projekcie tworzenia Stowarzyszenia Polskiego przy Uniwersytecie (Polish Society – w skrócie PolSoc). Twórcami tego pomysłu byli: mój kolega z jednej ławki (w połowie Polak) – Mateusz Józwiak, student wydziału Mechanicznego Uniwersytetu w Bristolu oraz Tomek Janota, ówczesny pracownik Biura Współpracy Międzynarodowej przy Uniwersytecie.

Z uwagi na coraz większą liczbę Polaków przyjeżdżających na studia do Bristolu utworzyli oni Stowarzyszenie Polskie wzorując się na podobnych organizacjach (np. francuskiej, włoskiej czy hiszpańskiej) istniejących przy Uniwersytecie. Po spotkaniu z Konsulem Generalnym z Londynu oraz kilku spotkaniach w klubie polskim „Dom Kombatanta”, powstał PolSoc. Stowarzyszenie liczy sobie około 30 członków, w jego skład wchodzi polscy studenci Uniwersytetów w Bristolu, Bath, West of England, Exeter, a także Polacy mieszkający w Bristolu i okolicach oraz Anglicy zainteresowani Polską.

Cele Stowarzyszenia to:

- pomoc Polakom przebywającym w Anglii w środowisku akademickim (np. zakwaterowanie),
- popieranie różnorodnych inicjatyw,
- pomoc studentom w przyjeździe i pobytku w Bristolu,
- organizacja imprez kulturalno-towarzystwiskich.

Przykłady działalności w roku 2000-2001:

- sponsorowany wyjazd do Londynu na film „Ogniem i Mieczem”,
- wieczór polskiej kuchni,
- spotkanie z Konsulem Generalnym z Londynu,
- imprezy pozaformalne.

W niedalekiej przyszłości ma powstać strona internetowa pomagająca uzyskać wszelkie informacje o działalności PolSoc-u!

Niedawno otrzymałem wiadomość, że PolSoc uzyskał akceptację Uniwersytetu w Bristolu. Organizacja cieszy się również

wielkim poparciem Konsula Honorowego Rzeczypospolitej Polskiej w Bristolu – Ireneusza Peszyńskiego. Wśród planów na przyszłość jest również współpraca z Centrum Kultury Polskiej w Londynie.

Mam nadzieję, że informacje te ułatwią przyszłym stypendystom pobyt za granicą i pomogą im rozwiązywać wszelkie problemy.

**Wojciech Łuczkiwicz**

student V roku

Wydz. Mechaniczno-Energetycznego  
Politechniki Wrocławskiej

Kontakt:

Bristol – Mateusz Józwiak  
e-mail: [mj8051@bris.ac.uk](mailto:mj8051@bris.ac.uk)  
Wrocław – Wojtek Łuczkiwicz  
e-mail: [woocheck@hotmail.com](mailto:woocheck@hotmail.com)

## Ankieta X.500

Politechnika Wroclawska poprzez Wroclawskie Centrum Sieciowo-Superkomputerowe od wielu lat uczestniczy w światowym projekcie budowy i utrzymania bazy informacyjno-adresowej środowisk naukowo-akademickich udostępnianej w sieci Internet. Baza ta odzwierciedla strukturę organizacyjną instytucji, listę pracowników wraz z adresami pocztowymi, telefonami, faksami i adresami poczty elektronicznej. W najbliższym czasie baza będzie również wykorzystywana do dystrybucji kluczy publicznych w strukturze PKI (Public Key Infrastructures). Istnienie takiej bazy ułatwia nawiązywanie kontaktów między instytucjami i poszczególnymi osobami na całym świecie.

Zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych nie możemy umieszczać danych bez zgody zainteresowanych osób. Stąd też wynikała potrzeba wypełnienia ankiety, która została rozesłana imiennie do każdego pracownika PWr. Ankieta zawiera tylko dane służbowe. Na taką formę zbierania danych wyraziło zgodę Kierownictwo Uczelni.

Formularz ankiety dla osób, które jej nie otrzymały, a pragną umieścić swoje dane w bazie, znajduje się pod adresem: <http://www.pwr.wroc.pl/ankieta/ankieta.doc>

Zwracamy się z prośbą o przekazanie wypełnionych ankiet pocztą wewnętrzną do Wrocławskiego Centrum Sieciowo-Superkomputerowego.

Wszelkie uwagi prosimy kierować na adres [x500@pwr.wroc.pl](mailto:x500@pwr.wroc.pl) lub telefonicznie pod numer 20-14 lub 36-26.

Nieodesłanie ankiety będzie równoznaczne z brakiem zgody danej osoby na umieszczenie jej danych w bazie.

Z góry dziękujemy za aktywną współpracę.

Z poważaniem

*dr Józef Janyszek*

## NA WYDZIAŁACH

### MECHANICZNO-ENERGETYCZNY

**16 maja** Rady Wydziału jednomyślnie przyjęła wniosek o przyznanie Nagrody Senatu PWr dr. inż. Aleksandrovi Augustynowi.

- Zatwierdzono plany studiów na rok akademicki 2001/2002.

**6 czerwca** na posiedzeniu Rady Wydziału dziekan przypomniał, że na ogólnopolskim konkursie na najlepszą pracę dyplomową z zakresu mechaniki wyróżnili się dwaj studenci wydziału. Zefiryn Tora otrzymał II nagrodę, a Janusz Blachura – wyróżnienie.

- Jednomyślnie przyjęto 220 tematów prac dyplomowych dla wszystkich form kształcenia na wydziale.

- Powołano recenzentów dorobku naukowego i dydaktycznego prof. Włodzimierza Pihowicza z ATR w Bydgoszczy, który zgłosił się na konkurs na stanowisko profesora zwyczajnego.

- Powołano komisję do przeprowadzenia procedury związanej z nadaniem tytułu naukowego profesora dr. hab. inż. Zbigniewa Gawrzyńskiego, prof. z Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu.

- Po wysłuchaniu informacji dziekana dotyczącej możliwości organizacji kształcenia w zakresie inżynierii lotniczej, zwłaszcza w oparciu o obiekty po Centrum Szkolenia Inżynierijno-Lotniczego w Oleśnicy, udzielono poparcia działaniom dziekana w tej sprawie. Zalecono kontynuowanie prac zmierzających do organizacji kształcenia studentów wydziału w zakresie lotnictwa, początkowo na poziomie inżynierskim, a następnie magisterskim.

- Dziekan poinformował, że trwają prace związane z uruchomieniem kierunku *Energetyka*.

**20 czerwca** Rada Wydziału w wyniku rozstrzygnięcia konkursu postanowiła powołać prof. dr. hab. Włodzimierza Pihowicza na stanowisko profesora zwyczajnego.

- Wszczęto postępowanie o nadanie tytułu naukowego profesora dr. hab. inż. Zbigniewowi Gawrzyńskiemu i powołano recenzentów dorobku naukowego kandydata.

- Postanowiono wprowadzić na wydziale system punktowy. Będzie on obowiązywać od 1.10.2002 r. i będzie dotyczyć studentów, którzy w roku akademickim 2002/2003 będą wpisani na semestr nie wyższy niż V. □

**NA WYDZIAŁACH****CHEMIA**

27 czerwca 2001 r. Rada Wydziału poparła wniosek komisji o nadanie dr. hab. inż. Stefanowi Zielińskiemu tytułu naukowego profesora w dziedzinie nauk technicznych.

- Wszczęto przewod habilitacyjny dr. inż. Marka Bryjaka.

- Poparto wniosek o zatrudnienie dr. hab. Józefa Oleksyszyna na stanowisku profesora zwyczajnego PWr w dziedzinie *biochemii*.

- Poparto wnioski komisji o wszczęcie postępowań kwalifikacyjnych w sprawie powołania dr. hab. Romana Ganczara na stanowisko profesora nadzwyczajnego PWr w dziedzinie *chemii* oraz dr. hab. Ryszarda Stellera na stanowisko profesora nadzwyczajnego PWr w dziedzinie *technologii chemicznej*.

- Pozytywnie zaopiniowano podania o zatrudnienie prof. Bogdana Burczyka w Instytucie Technologii Organicznej i Tworzyw Sztucznych w wymiarze " etatu w roku akademickim 2001/2002 oraz doc. dr. Witolda Trochimczuka w pełnym wymiarze godzin w okresie od 1.07.2001 do 30.06.2002 r, płatne z grantu KBN, w Instytucie Technologii Organicznej i Tworzyw Sztucznych.

- Przedłużono stypendium habilitacyjne dr. Krystyny Palewskiej.

- Obszerna część posiedzenia Rady Wydziału poświęcona została zmianom w organizacji dydaktyki na studiach dziennych magisterskich od 1.10.2001 r.

- Po zapoznaniu się z materiałami przedstawionymi przez prodziekana prof. Andrzeja Matynię i przewodniczącego komisji dydaktyki prof. Andrzeja Noworytę podjęto uchwały dotyczące:

- warunków studiowania w systemie punktowym na studiach magisterskich dziennych,

- systemu punktowego na kierunku *Inżynieria materiałowa*,

- zmian w planie studiów, związanych z przesunięciami niektórych kursów kierunkowych między semestrami,

- wprowadzenia nowej oferty kursów obowiązkowych na specjalności *Informatyka chemiczna*,

- wprowadzenia zmian kursów na specjalności *Procesy biotechnologiczne*,

- zatwierdzenia kursu „Podstawy analizy matematycznej” jako kursu obowiązkowego dla studentów I semestru.

- Jednomyślnie zaakceptowano przedstawione przez prof. Andrzeja Matynię tematy prac dyplomowych dla studentów V roku do realizacji w roku

*Dokończenie na stronie 45*

## Konferencje prasowe

### Na Uniwersytecie Wrocławskim...

Na konferencji prasowej przed rozpoczęciem nowego roku akademickiego rektor Uniwersytetu Wrocławskiego prof. Romuald Gelles poinformował o wynikach tegorocznej rekrutacji na studia. Naukę na tej uczelni rozpocznie w tym roku ponad 9.900 osób, w tym prawie 4.700 studentów wieczorowych i zaocznych oraz 900 eksternistycznych. Największą liczbę studentów wieczorowych (prawie 1.800) przyjął Wydział Prawa i Administracji. Prowadzone są przygotowania do przyjmowania absolwentów prywatnych uczelni, którzy po uzyskaniu stopnia licencjata zechcą kontynuować studia na poziomie magisterskim.

Mimo problemów finansowych uczelnia prowadzi prace inwestycyjne. Zakończono już budowę gmachu Wydziału Prawa i Administracji oraz Instytutu Biochemii i Mikrobiologii (przy ul. Przybyszewskiego). Ponadto Ministerstwo Spraw Zagranicznych Austrii sfinansowało remont gabinetu rektora, a Niemiecko-Polskie Towarzystwo UWr dało pieniądze na remont portyku nad wejściem do gmachu głównego uczelni. Obecnie budowany jest gmach dla Wydziału Chemii oraz herbarium. Rozpoczęto remont sal sportowych (częściowo finansowany przez Totalizator Sportowy) oraz osuszanie murów i remont dachu gmachu głównego. Brakuje pieniędzy na odnowienie elewacji gmachu głównego i budowę pomieszczeń dla Instytutu Informatyki. Rozpoczęto prace związane z budową nowej Biblioteki Uniwersyteckiej. Ta inwestycja będzie częściowo finansowana z budżetu państwa.

Omówiono też źródła przychodów uczelni: 20% z nich (czyli około 40 mln zł) stanowią opłaty za studia wieczorowe, zaoczne i podyplomowe.

W bieżącym roku akademickim Uniwersytet Wrocławski świętuje jubileusz 300-lecia swego istnienia. Obchody tej rocznicy zostaną częściowo sfinansowane przez UNESCO.

### ...i na Akademii Rolniczej

Akademia Rolnicza przyjęła w tym roku 1.799 studentów i 350 wolnych słuchaczy na studia dzienne oraz 1.333 osoby na studia zaoczne. Największą popularnością cieszyły się technologia żywności, weterynaria, architektura krajobrazu i ogrodnictwo.

Na uczelni kształcą się łącznie ponad 10.000 studentów (w tym 6.400 dziennych)

na 17 kierunkach studiów i 19 specjalnościach. Do 27 wzrosła liczba kierunków studiów podyplomowych.

Rektor AR prof. Tadeusz Szulc przypomniał, że uczelnia obchodzi w tym roku 50-lecie swego istnienia. Z tej okazji w Pawłowicach powstał park jubileuszowy, który zajmuje obecnie powierzchnię 20 ha. Główne uroczystości połączone z inauguracją nowego roku akademickiego zaplanowano na sobotę 29 września. Przewidziano także spotkanie ze wszystkimi żyjącymi doktorami honoris causa AR.

Rektor poinformował też o planach na przyszłość. Wszystkie pokoje domów studenckich będą mieć instalację umożliwiającą dostęp do Internetu. Planowana jest budowa basenu. Największym zamierzeniem inwestycyjnym uczelni jest budowa centrum edukacyjnego przy pl. Grunwaldzkim, by wszystkie obiekty AR znajdowały się niedaleko od siebie.

AR chce zacieśnić kontakty z gminami. Aktywnie pomagają w tym członkowie Stowarzyszenia Absolwentów AR.

Wspólnie z innymi uczelniami rolniczymi wrocławska AR zamierza utworzyć nowe czasopismo o tematyce rolniczej. Planowane jest też utworzenie – we współpracy z dolnośląskim Urzędem Marszałkowskim – *multimedialnej Akademii Rolniczej*, która będzie kształcić na odległość – początkowo mieszkańców Dolnego Śląska, a potem całej Polski.

## A co na innych uczelniach?

Plany inwestycyjne AWF są w tym roku skromne. Obecnie budowana jest kryta pływalnia. Rektor powołał Radę Techniczną ds. budowy tego obiektu. Jej pierwsze posiedzenie odbyło się 12 lipca. W najbliższym czasie ma rozpocząć się budowa hali tenisowej na Stadionie Olimpijskim. Urząd Kultury Fizycznej i Sportu przekazał 5 mln zł na ten cel.

Uczelnia przyjęła na studia różnych typów 3872 osoby, w tym na studia magisterskie dzienne 1720 osób, zaoczne 1266 osób, wieczorowe 237 osób, na studia podyplomowe 595 osób, a na studia doktoranckie 54 osoby.

Senat AWF odwołał dr. Romualda Tołłoczke ze stanowiska Kierownika Uniwersyteckiego Centrum Wychowania Fizycznego i Sportu.

Akademia Ekonomiczna im. Oskara Langego we Wrocławiu przyjęła w tym roku na I rok studiów 5197 osób. Na studiach dziennych będzie się uczyć 1515 studentów, a 3682 – na wieczorowych i zaocznych. Najwięcej kandydatów zgłosiło się na Zarządzanie i Informatykę (3527 osób, w tym



1555 na studia dzienne), a najmniej – na Wydział Inżynieryjno-Ekonomiczny (640 osób, w tym 357 na studia dzienne).

W ubiegłym roku akademickim uczelnia na swoim terenie przy ul. Komandorskiej zbudowała nowy budynek dydaktyczny. W

bieżącym roku planowana jest przebudowa Domu Asystenta „Sabinki” na Studium Języków obcych, a pomieszczeń kotłowni – na archiwum. Powstanie też nowa aula, która będzie mogła zostać podzielona na dwie sale wykładowe, oraz hala sportowa. □



Fot. Krzysztof Mazur

## Pożegnanie w drukarni

We wrześniu zakończyła pracę w Drukarni Oficyny Wydawniczej PWr pani Helena Skrzypniak. Pracy przy publikacjach naszej uczelni poświęciła blisko 30 lat! Początkowo pracowała na stanowisku technologa, a od 10 lat pełniła odpowiedzialną funkcję szefa produkcji. Wiele trudu i dobrej woli wkładała w pracę nad „Pryzmatem”, za co jesteśmy Jej bardzo wdzięczni.

Pożegnalna uroczystość miała miejsce wśród żegnających Ją przyjaciół i współpracowników w hali produkcyjnej i przyciągnęła liczne grono osób, wśród nich emerytowanego kierownika Drukarni mgr inż. Wojciecha Klimka. Zrobiono wiele pamiątkowych zdjęć, a bohaterka dnia otrzymała wspaniały bukiet kwiatów. Życzymy Jej, by zwiększone możliwości dysponowania własnym czasem przyniosły Jej wiele radości i zadowolenia.

Redakcja



## NA WYDZIAŁACH

### Dokończenie ze strony 44

akademickim 2001/2002, wcześniej pozytywnie zaopiniowane przez rady poszczególnych kierunków kształcenia wydziału.

- W części dotyczącej działalności dydaktycznej prodziekan prof. A. Matynia przedstawił wyniki zapisów studentów na specjalności oferowane na wydziale na rok akademicki 2001/2002 oraz przedstawił bieżące informacje z rekrutacji na Wydział Chemiczny na rok akademicki 2001/2002.

- Zatwierdzono rozliczenie budżetu za rok 2000 (przedstawione przez prodziekana prof. Pawła Kafarskiego) oraz preliminarz podziału środków budżetowych na rok 2001.

- Wystosowano również do władz szkoły protest o następującej treści: „Rada Wydziału Chemicznego Politechniki Wrocławskiej wyraża ostry protest wobec decyzji podjętej przez Pana Prorektora prof. dr. J. Zdanowskiego dotyczący skreślenia z prenumeraty na 2002 rok 70% czasopism Biblioteki Wydziału Chemicznego. Prowadzi to *de facto* do likwidacji Biblioteki i zagraża funkcjonowaniu Wydziału”.

- Na zakończenie obrad dziekan i prodziekani przekazali informacje związane z bieżącą działalnością wydziału.

### ELEKTRYCZNY

**6 lipca** na posiedzeniu Rady Wydziału dziekan poinformował, że Senat poparł wniosek o nadanie prof. Andrzejowi Wiszniewskiemu tytułu doktora honoris causa PWr.

- Wszczęto postępowanie o nadanie dr. hab. inż. Józefowi Kędzi, prof. Politechniki Opolskiej, tytułu naukowego profesora.

- Dopuszczono dr. inż. Jana Iżykowskiego do kolokwium habilitacyjnego i wybrano temat wykładu habilitacyjnego.

- Otwarto przewodn. doktorski mgr. inż. Michała Mosiądza.

- Udzielono rocznego urlopu bezpłatnego dr. inż. Zbigniewowi Waclawkowi, który uzyskał roczne stypendium podoktoranckie na Uniwersytecie Technicznym w Dreźnie.

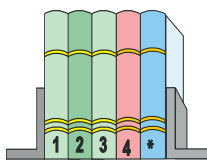
- Dziekan poinformował, że przedstawicielem wydziału w jury o Nagrodę Siemens'a będzie prof. Tadeusz Łobos.

- Prof. Tadeusz Łobos poinformował, że dr. inż. Zbigniew Leonowicz otrzymał stypendium NATO na realizację projektu badawczego na Uniwersytecie Technicznym w Dreźnie. □

## KSIĄŻKI, które polecamy...

Eugeniusz Żabski

### Logiki nihilistyczne, czyli teorie prawd „powierzchnowych” i głębokich



Oficyna Wydawnicza PWR 2001, wyd. I, 290 s., cena 22,- zł

Książka jest przeznaczona dla czytelników, którzy z racji swoich zainteresowań lub kierunku studiów zajmują się logikami nihilistycznymi.

W publikacji w sposób prosty i przejrzysty zawarte są nihilistyczne rachunki zdań oraz kwantyfikatory metodą aksjomatyczną, co powoduje, że książka jest zrozumiała nawet dla nieprzygotowanego czytelnika. Zainteresować może także chętnych do rozszerzenia wiedzy o semantycznych opisach ww. rachunków oraz twierdzeniach o pełni. Czytelnik znaleźć może również pewne rozważania filozoficzne, np. na temat negacji, prawdy i fałszu.

W dalszej części autor przechodzi do opisu nihilistycznych rachunków zdań metodą założeniową, dowodzi odpowiednich twierdzeń o pełni oraz rozważa odrzucanie i inne metalogiczne własności tej klasy logik. Ponadto opisane są konstrukcje tych logik metodą tabel analitycznych, metodą Gentzena i metodą dedukcji naturalnej. Dwa ostatnie rozdziały dotyczą natomiast semantyki algebraicznej i zastosowań logik nihilistycznych.

Autor Eugeniusz Żabski jest niewątpliwie najlepszym w kraju znawcą logik nihilistycznych.

Książka może być bardzo pomocna w trakcie kontynuacji trwającej od wieków dyskusji na temat istoty prawdy i roli sprzeczności w rozważaniach poznawczych. □

## Bogata oferta PWR

Ulubionym chwytem naszych „tłumaczy” jest zastępowanie słowa z oryginału podobnie brzmiącym słowem polskim – twierdzi Rafał Ziemkiewicz w artykule „Ochota na wilki” („Rzeczpospolita” z 25.VIII.2001).

„Gdyby tym tłumaczom spod ciemnej gwiazdy kazać przełożyć na polski sławną balladę Wysockiego o obławie na wilki, jej tytuł, ani chybi, brzmiałby tak właśnie, jak tytuł niniejszego tekstu.” – zapewniam.

Z analogicznym zdarzeniem mamy do czynienia w nowo wydanej publikacji „Oferta naukowa, badawcza, usługowa Politechniki Wrocławskiej (Oficyna Wydawnicza PWR 2001). Tytuł książki wyjaśnia jej zawartość. Podkreślić można jej aktualność, gdyż na liście oferentów znaleźć można już dwunasty wydział PWR (nie wiemy tylko, dlaczego wraz z WPPT oznakowany jest małą literką w; czy dlatego, że jest jeszcze małej?)

Swoje możliwości prezentują też Biblioteka PWR, WCSS, WCTT, CBBiOEDŚI oraz CMZiN.

Każdy wydział podaje swoją strukturę i obszary swojej działalności naukowej, przedstawia aktualnie prowadzone prace i... no właśnie: coś, co określono jako „referencje”. Nie chodzi jednak o dobrą opinię wystawioną przez autorytet w danej dziedzinie. Chodzi o to, co redakcja powinna była określić słowem „bibliografia” (po angielsku: references). Ze strachem myślimy, czy z kolei zastosowane w publikacji pojęcie „osoba kontaktowa” nie tłumaczy się jako „outgoing person”. □

## INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO ANNO DOMINI 2001

### Wystąpienie reprezentanta Samorządu Studenckiego Krzysztofa Maja podczas inauguracji roku akademickiego 2001/02.

Nie byłoby tej uczelni, żadnej uczelni we Wrocławiu i w kraju, gdyby nie my – studenci. To dla nas, a nie dla profesorów, utworzono uniwersytety, politechniki, akademie. I nie możemy o tym zapominać, że jesteśmy największą wartością uczelni. To my budujemy wizerunek szkoły, gdy po otrzymaniu dyplomu opuszczamy jej mury. To od nas wymaga się wiedzy i umiejętności na najwyższym poziomie, a to z kolei zależy od profesorów. Wniosek z tego jest prosty. Uczelnia to nie studenci, a obok kadra naukowa. Uczelnia to pewna wspólnota wzajemnych relacji i powiązań. Jak to często powtarza nasz Prorektor prof. Jerzy Świątek, „w godzinie czasu na uczelni równie ważne jest 45 minut zajęć i 15 minut przerwy”. Jak student tę przerwę wykorzysta, zależy od uczelni. Uczelni rozumianej jako wspólnota profesorów i studentów. Niektórzy z nas poświęcają się nauce, spotykają się w kołach naukowych, inni wolą podzielać w organizacjach, a jeszcze inni pomagają na wydziałach w swoich Samorządach Wydziałowych. Na szczęście udaje się – choć z wielkim trudem – reaktywować działalność studencką. Coraz więcej młodych ludzi chce coś więcej niż tylko się uczyć, po prostu coraz więcej z nas chce studiować. Kiedy 3,5 roku temu sam zacząłem od zakładania NZS-u na Politechnice Wrocławskiej, w działalność studencką zaangażowanych było może kilkadziesiąt osób. Dzisiaj na Uczelni mamy kilkuset mniej lub bardziej aktywnych studentów, którzy mimo skromnych środków finansowych przeznaczonych na działalność studencką próbują robić coś więcej.

Próbujemy również robić wiele rzeczy, by być widocznymi w mieście. Dwa lata temu Samorzady Studenckie wszystkich wrocławskich uczelni podpisały porozumienie o współpracy, czego wymiernym efektem były największe w Polsce Juwenalia, a z naszym królem i królową spotkali się ministrowie spraw zagranicznych Polski i Niemiec Władysław Bartoszewski i Joschka Fischer. W tym roku myślę, że nie będzie gorzej. Już za dwa tygodnie wielkie Otrzęsiny dla pierwszaków, później święto nauki wrocławskiej, w które my studenci również się włączymy. Planujemy też rozwijać nawiązane, dzięki wizycie we Lwowie, kontakty ze studentami Politechniki Lwowskiej. *W tym miejscu serdecznie dziękuję Panu Andrzejowi Soleckiemu za zorganizowanie Akademickiej wyprawy do Lwowa, upamiętniającej 60. rocznicę pomordowania Profesorów Lwowskich, w której my, studenci mogliśmy uczestniczyć.*

Mamy nadzieję, że organizowana przez nas na początku grudnia konferencja dla studentów z Polski, Ukrainy i Niemiec pozwoli na rozszerzenie naszej współpracy międzynarodowej.

Krótko wspomnę też o naszej Fundacji MANUS, która w ciągu ostatniego czasu zrobiła ogromny postęp. Studencki Bank Stacji i Pracy jest największą tego typu agendą we Wrocławiu, Agencja Rozwoju Telekomunikacji Tele Manus zapewnia studentom telefony w pokojach, poprzez sprawna obsługę IkarNetu sieć komputerowa w Domach Studenckich znacznie się poprawiła. Centrum Rozwoju i szkoleń CENTRIS i Szkoła Języków Obcych EURO – Lingua umożliwiają dobre przygotowanie do rozmów z pracodawcą lub prowadzenia własnej działalności. I rzecz, którą uważam za najważniejszą: kilkadziesiąt osób współpracujących z Fundacją rozwija swoje zdolności organizacyjne, uczy się pracy w zespole i sprawdza się w realiach obecnego rynku. Pozostaje mieć nadzieję, że tak będzie dalej.

W życiu studenckim są też kłopoty i różnego rodzaju problemy. Nie wszystkie udaje się przewidzieć, niektóre – niby rozwiązane – pojawiają się na nowo. Mamy nadzieję, że możemy liczyć na współpracę całego środowiska uczelni. □



# PIERWSZA INAUGURACJA W TYM TYSIĄCLECIU



Gaudeamus igitur ...



Dostojni goście



Prof. Janusz Szafran prezentuje sylwetkę doktora honoris causa.



Prof. A. Wiszniewski przyjmuje dyplom doktora h.c. z rąk prof. M. Cegielskiego.



Silna reprezentacja Komitetu Badań Naukowych



Uroczysty moment immatrykulacji



K. Maj powitał kolegów studentów w imieniu samorządu studenckiego.



Prof. M. Handke wygłosił wykład inauguracyjny.



Rektorzy: prof. Jurij Rudawski z Politechniki Lwowskiej i prof. Richard L. Judd z Central Connecticut State University (USA)





Prorektor prof. Ludwik Komorowski  
w otoczeniu członków Zespołu Muzyki Dawnej  
„Carmen Alacre” ze Szkoły Podstawowej  
w Dobroszycach, którego występ  
pod dyrekcją Magorzaty Szymańskiej  
otworzył IV Festiwal Nauki

Fot. Krzysztof Mazur



dr inż. Zofia Grzech

**Salon Optyczny**  
z Gabinetem Okulistycznym

**Wrocław**  
ul. Piłsudskiego 49-57  
(Holiday Inn)  
tel. 787 01 72, 783 19 90

Z KUPONEM  
5-10%  
RABATU

zakłady optyczne:

ul. Potockiego 2  
tel. 326 08 99, 372 64 80

ul. Kolisty 26  
z Gabinetem Okulistycznym  
tel. 373 96 39

ul. Horbaczewskiego 21  
z Gabinetem Okulistycznym  
tel. 784 58 83

ul. Sienkiewicza 58  
tel. 321 70 61 w. 278

ul. Inflancka 39  
tel. 345 61 20

- diagnostyka i leczenie
- komputerowe badanie wzroku
- soczewki kontaktowe  
– pierwsza para gratis
- bezdotykowy pomiar ciśnienia
- duży wybór opraw  
i szybkie terminy realizacji
- zniżka dla pracowników  
Politechniki Wrocławskiej z ważnym  
skierowaniem wydanym przez  
Centralną Służbę BHP

**WSZYSTKO DLA TWOICH OCZU**

WWW.OPTYK.WROC.PL

E-MAIL: OFFICE@OPTYK.WROC.PL